

Dzień

Pomorza

24 stron

cena 20 gr

DRAZ WYDAWNICTWA:

DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY — GAZETA GDANSKA
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — —

REDAKCJA: Toruń, ul. Bydgoska 56, telefony 29-90, 29-01, 29-02, 29-80 (nocny). — **ADMINISTRACJA:** Toruń, ulica Bydgoska 56, telef. 29-70 (kierownik administracji). — **FILIA ADMINISTRACJI:** Toruń, ulica Szeroka 42 I. piętro, telefon 29-80 — P. K. O. 306.874.

Dwie wstrząsające katastrofy lotnicze w Toruniu Czterech lotników poniosło śmierć

Wczorajszy piątek zapisał się jako „czarny dzień” toruńskiego pułku lotniczego; w półtoragodzinnym odstępie czasu wydarzyły się dwie wstrząsające katastrofy lotnicze, podczas których zginęło 4 lotników.

Rano około godz. 8.45 samolot ćwiczebny, pilotowany przez st. sierż. Cybulę i kaprala Rawickiego jako ucznia, na gle wpadł w korkociąg i zanim pilot zdążył go wyrównać runął na ziemię. Aparat uległ zupełnemu zdruzgotaniu, załoga poniosła śmierć.

Zanim na miejsce wypadku zjechały władze wojskowe, Toruniem wstrząsnęła wiadomość o drugiej katastrofie, która wydarzyła się około godz. 10 na Błelanach u wylotu ul. Grunwaldzkiej.

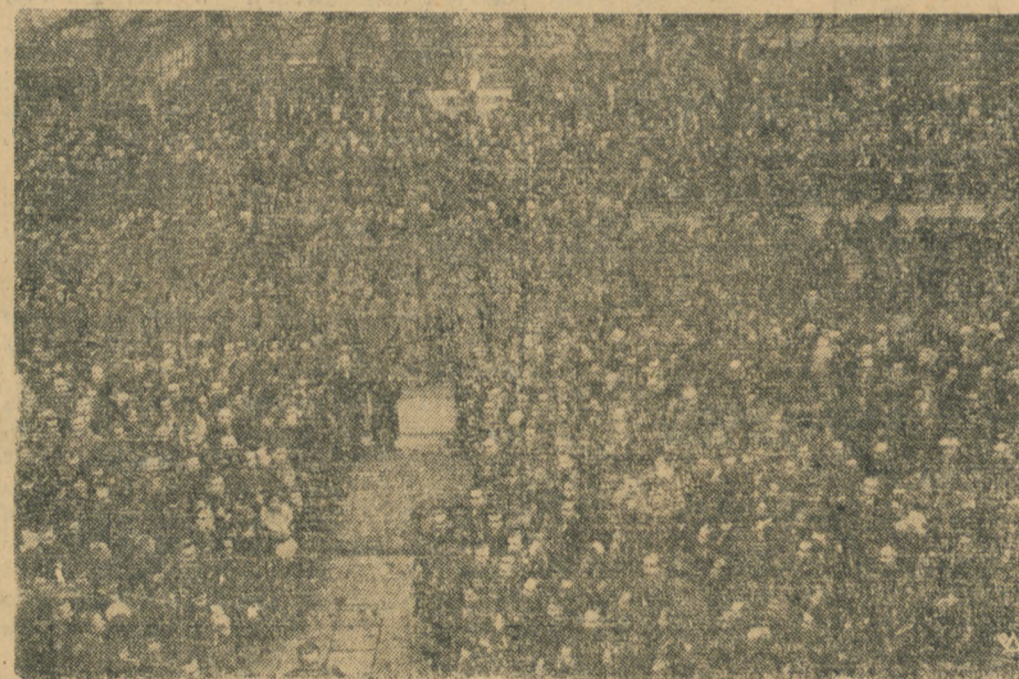
Na tereny znajdujących się tam ogródków działkowych runął aparat, pilotowany przez por. pil. Witolda Poplawskiego i towarzyszącego mu kapr. Fabisińskiego. I ten samolot uległ całkowitemu rozbięciu, głęboko zarywując się w ziemi. Obaj lotnicy ponieśli śmierć na miejscu.

Kondolencje p. Wojewody Pom. min. Raczkiewicza dla dowódcy pułku lotniczego

W piątek, dnia 10 grudnia br., po otrzymaniu wiadomości o dwóch wstrząsających katastrofach lotniczych, w których postradało życie kilku żołnierzy, Pan Wojewoda

Pomorski Władysław Raczkiewicz złożył Panu Dowódcy miejscowego Pułku Lotniczego serdeczne kondolencje.

Akt wdzięczności społeczeństwa polskiego dla Bułgarii



Zdjęcie nasze przedstawia fragment z olbrzymiej manifestacji, która odbyła się przed gmachem Poselstwa Bułgarskiego w Warszawie, dla wyrażenia wdzięczności narodowi bułgarskiemu za braterską i pełną ofiarności pomoc w odszukaniu w górach Pirynu zaginionego samolotu polskiego i jego załogi.

Przedstawiciele Parlamentarnej Grupy Pomorskiej

przeprowadzają rozmowy z członkami Rządu

W dniu 9 bm. przyjął pan premier Skłodkowski p. posła Marchlewskiego jako reprezentanta Parlamentarnej Grupy Pomorskiej i pełnomocnika Obozu Zjednoczenia Narod. na województwo pomorskie.

W trakcie rozmowy p. poseł Marchlewski przedstawił panu premierowi poglądy grupy parlamentarnej na szereg zagadnień ogólnopomorskich a szczególnie dotyczących administracji państwowej, nawiązując przy tym do głośnego procesu b. starosty Czarnockiego.

Poza tym zgodnie z uchwałą Grupy zostali przyjęci przez p. ministra Becka członkowie prezydium grupy pp. senator Słudowski i poseł Marchlewski w dniu 9 bm. Przedmiotem konferencji były sprawy dotyczące W. M. Gdańska

Nieoficjalna wizyta wiceministra Sokołowskiego w Gdańsku

Wczoraj bawił w Gdańsku w charakterze nieoficjalnym p. Mieczysław Sokołowski, wiceminister Przemysłu i Handlu w towarzystwie dyrektora departamentu do spraw morskich Możdżeńskiego i kierownika referatu gdyńskiego Rogozińskiego.

Podczas swego pobytu p. wiceminister odbył szereg rozmów z przedstawicielami polskich kół gospodarczych reprezentowanych w Radzie Polskich Interesentów Portu Gdańskiego, polskich związków gospodarczych oraz gospodarczych organizacjach Żydów, obywateli polskich.

Wicemin. Sokołowski zwiedził ponadto port, stocznice gdańską, niektóre polskie placówki kupieckie oraz konferował z członkami polskiej delegacji Rady Portu i dróg wodnych.

Podczas swej bytności w Komisariacie Generalnym Rzplitej p. wicemin. Sokołowski dokonał dekoracji szeregu osób zasłużonych dla rozwoju polskiego życia gospodarczego na terenie W. M. Gdańska.

Para amerykańska zginęła w Moskwie

MOSKWA. Ambasada amerykańska w Moskwie czyni gorączkowe poszukiwania pary obywateli amerykańskich, literata Donalda Robinsona i jego małżonki, którzy w tajemniczych okolicznościach zginęli w Moskwie.

Przybyli oni do Moskwy w dniu 3 listopada i zamieszkali w „Hotelu Narodowym”. W środę pani Robinson rozmawiając z jednym z korespondentów za granicznych oświadczyła mu, że mąż jej zaniemógł i że został zabrany na mocy zarządzenia lekarzy do szpitala, jako chory na zapalenie płuc.

Mimo wysiłków nie udało jej się dowiedzieć, w jakim szpitalu mąż przebywa.

Gdy wczoraj przybył do hotelu urzędnik ambasady, aby się porozumieć z panią Robinson w sprawie poszukiwania jej męża, okazało się, że również i ona w tajemniczych okolicznościach zniknęła.

SAME CELUJĄCE

to pille codzienne
OVOMALTYNE!

Dzięki Ovomaltynie pokonywa z łatwością trudy nauki i wyrasta na zdrową dziewczynkę ku radości rodziców



OVOMALTINE

Dr A. WANDER S. A. Kraków.

Rolnictwo pomorskie dziękuje Panu Wojewodzie min. Raczkiewiczowi za pomoc

W piątek, dnia 10 grudnia br. p. Wojewoda Pomorski Władysław Raczkiewicz otrzymał od prezesa Towarzystwa Rolniczego Powiatowego w Tucholi p. Janty Połczyńskiego w imieniu zjazdu rolniczego, który odbył się w dniu 7 grudnia br. w Tucholi, podziękowanie za dotychczasową pomoc dla rolnictwa pomorskiego, zmierzającą do poprawienia jego ciężkiej sytuacji.

Utworzenie Legii Akademickiej już zarządzone

WARSZAWA. W związku z zarządzeniem p. ministra spraw wojskowych o utworzeniu Legii Akademickiej dla spraw przysposobienia wojskowego, w dniu onegdajszym ppłk. dypl. Tadeusz Tomaszewski, organizator i komendant Legii Akademickiej na konferencji prasowej zobrazował cele, zadania i przyszłe formy organizacyjne przysposobienia wojskowego akademików.

Płk. Tomaszewski podał między innymi nową ustawę o służbie wojsk., o czym już pisaliśmy.

Policjanci poddani sądom wojskowym

Opracowany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych projekt ustawy przewiduje poddanie oficerów i szeregowych policji państwowej sądownictwu wojskowemu. Projekt ten rozpatrzy Sejm w czasie bieżącej sesji zwyczajnej.

Papierosy jako kielbasa wyborcza w Rumunii

Czerniowce. Prasa podaje, że niektórzy kandydaci do parlamentu w Rumunii zamówili w monopolu tytoniowym większe ilości papierosów z wydrukowanymi swymi nazwiskami, celem rozdawania ich wśród wyborców, jako środek propagandowy. W niektórych okręgach Mołdawii rozdano już całe masy papierosów, zawierających nazwiska kandydatów na posłów i senatorów.

Marzenie gwiazdkowe spełni książeczka premiowana P. K. O. V-jej serii

Zima! Śnieg! Za niespełna dwa tygodnie Boże Narodzenie! Zbliżają się najpiękniejsze, najradośniejsze święta w roku. W sklepach zaczął się charakterystyczny ruch przedświąteczny, przemyśliwa się już nad podarkami dla naszych najbliższych i najmilszych.

Wśród wielu podarków najpopularniejszym będzie w tym roku nowa książeczka premiowana V-jej serii, wprowadzona niedawno przez P. K. O. Posiada ona specjalne zalety, dzięki którym nadaje się najlepiej na gwiazdkowe prezenty. Wierzymy, że Gwiazdka przyniesie nam szczęście, składamy sobie życzenia, a książeczka premiowa właśnie może je spełnić.

Co 3 miesiące bowiem P. K. O. losuje między posiadaczy książeczek kilkudziesięciu i kilkuset złotych premie, pozwalając urzeczywistnić wiele marzeń, snujących przy wigilijnym drzewku. Niezależnie zaś od premii, drogą drobnych wkładek miesięcznych przez 114 miesięcy urosnie kapitał 600 złotych, jaki wypłaci nam P. K. O. po upływie tego czasu.

Dla wyrobienia książeczki premiowanej na nazwisko, wskazane przez nas w zgłoszeniu o książeczkę, wpłacamy 5 złotych, jako pierwszą wkładkę. Dalsze wkładki właściciel książeczki wpłaca co miesiąc, ale możemy, dla podniesienia wartości prezentu, wznieść od razu kilka, czy kilkanaście wkładek z góry, pod warunkiem, że dokonamy wpłaty w Centrali lub w jednym z Oddziałów P. K. O.

Książeczka premiowa P. K. O. V serii jest podarkiem dostępnym dla wszystkich. Każdy może ją przygotować na prezent i każdemu można ją ofiarować.

Książeczka premiowana nadaje się szczególnie jako podarek dla młodzieży. Miesięczne wpłacanie 5-cio złotych wkładek ma znaczenie wychowawcze:

Przy niedyspozycji żołądka, mdłościach, silnej zgadze i kwaśnym odbijaniu się, już nieznaczna ilość naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa przynosi szybką ulgę i oczyszcza niezawodnie jelita z resztek pokarmu. Zapytajcie się Waszego lekarza.

Nankin zajęty po generalnym szturmie?

Szanghaj. Rzecznik armii japońskiej oświadczył przedstawicielom prasy, że generalny atak na Nankin został rozpoczęty w południe przy pomocy artylerii i lotnictwa. Brak jeszcze szczegółów, dotyczących przebiegu operacji, sądzi się jednak, że oddziały japońskie zajęły

już miasto.

Brak również wiadomości co do ewentualnej odpowiedzi dowództwa chińskiego na ultimatum generała japońskiego Matsui.

Możliwe, że żadna odpowiedź nie będzie udzielona.

Straszna burza śnieżna w Niemczech

Cały ruch kołowy zamarł

Berlin. Całe Niemcy północno-zachodnie oraz obszary graniczne Meklemburgii i Pomorza, nawiedzone zostały silną i długotrwałą burzą śnieżną, która spowodowała znaczne przeszkody w ruchu kołowym, komunikacji kolejowej i żegludze.

Do usuwania grubej warstwy śniegu wysłano liczne kolumny robotników z plugami odśnieżnymi. W Hamburgu nadano przez radio wezwanie do oczyszczania dróg, na których ruch kołowy uległ wczoraj zupełnemu przerwaniu. Również ruch kolejowy uległ kilkugodzinnej niemal zupełnej przerwie.

Z Bremy noszą również o wielkich opadach śnieżnych. Skutkiem gołodzi wy-

darzyło się dużo nieszczęśliwych wypadków ulicznych, przy czym szereg osób odniosło kontuzje. Komunikację powietrzną musiano wstrzymać.

1000 km lotu z pomocą dla położnicy

Z oazy Sebha, oddalonej od Trypolisu o 850 kilometrów, wezwano przez radio lekarza do pomocy jednego z wziętych dostojników wojskowych. Marszałek Balbo wysłał natychmiast samolotem wojskowym jednego z głównych lekarzy szpitala kolonialnego który już podczas lotu udzielił w drodze radiotelegraficznej fachowych porad przy ratowaniu chorej — miejscowemu lekarzowi oazy. Lekarz przybył do oazy jeszcze w porę, aby dokonać operacji chorej, która porodziła dziewczynkę.

przywycza do systematycznego oszczędzania, a nadzieja premii jest zachętą do wytrwania w oszczędności.

Nakoniec, gdy książeczka premiowana V-jej serii przynosi tyle korzyści, przygotowując podarki dla innych, pamiętajmy i o samych sobie. Od szczęśliwego dnia Gwiazdki rozpoczniemy zbieranie kapitału i dzięki miesięcznej 5-cio złotych

wej wkładce włączmy się do kręgu tych, pomiędzy których syją się losowane co 3 miesiące premie. Co 3 miesiące mamy poważne szanse zdobycia premii, a po 114 miesiącach otrzymujemy 600 złotych, lub nawet 1.000.— jeżeli los przyniesie nam ostatnią specjalną premię (400 zł.) jako nagrodę za wytrwałość w oszczędzaniu.

Marszałek Śmigły-Rydz na uroczystości polsko-francuskiej

Upamiętnienie pobytu Napoleona w Warszawie

WARSZAWA. Wczoraj odbyła się w Warszawie uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej, wmurowanej w fasadę Hotelu Angielskiego przy ul. Wierzbowej nr. 6, celem upamiętnienia 125 rocznicy pobytu w tym domu cesarza Napoleona w czasie odwrotu z Moskwy.

Tablicę z brązu, na której wyryto napis w języku polskim i francuskim „pamięci Napoleona cesarza Francuzów,

który w domu tym spędził dzień 10 grudnia 1812 roku” — ufundowali właściciele domu z inicjatywy Stowarzyszenia Polsko - Francuskiego w Warszawie.

Na uroczystość przybyli: Marszałek Śmigły Rydz i minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki, ambasador Francji Noel z członkami ambasady, przedstawiciele rządu, prezydent Starzyński i inni.

„Praga swoje, a my swoje“

Wątpliwości Polaków w Czechosłowacji

Mr. Ostrawa. W związku z konferencją przedstawicieli Polaków w Czechosłowacji z prem. czechosłowackim Hodzą, podczas której przedstawiciele ludności polskiej przedstawili szefowi rządu praskiego całokształt postulatów polskiej mniejszości — „Dziennik Polski” organ Polaków w Czechosłowacji pisze:

„Zwracamy jednak uwagę, o ile dotychczasowe stosunki mniejszości polskiej mają ulec zasadniczej zmianie na

lepsze, to miarodajne czynniki muszą ukrócić samowolę miejscowych czynników szowinistycznych by nie sprawdzało się tu powiedzenie jednego z miejscowych czynników, że „Praga robi politykę swoją a my też będziemy robili swoją pograniczną politykę”. Co powyższe powiedzenie oznacza mieli możliwość na własnej skórze przekonać się nasi pozbawieni pracy i chleba górnicy, hutnicy i robotnicy leśni“.

Nie mają kwalifikacji na oficerów demonstranci z Poznania

Zapowiedź gen. Knolla zrealizowana

POZNAŃ. Znanie jest wystąpienie pewnej drobnej części młodzieży akade-

mickiej w dniu Święta Narodowego 11 listopada. Dowódca O. K. gen. Knoll, Kownacki zapowiedział wyciągnięcie ostrych konsekwencji w stosunku do winnych.

Władze wojskowe były w posiadaniu nazwisk uczestników zajść. Jak donosi „Nowy Kurier” zostaną oni przydzieleni jako zwykli szeregowcy do poszczególnych pułków, a nie do podchorążówek.

Ci, którzy mieli być w przyszłości oficerami, dowiedli, że w stosunku do armii polskiej i ministra spraw wojskowych, protektora tych uroczystości, nie zachowali należnego szacunku, ani nawet lojalności, jaką winien jest każdy obywatel władzy.

Władze wojskowe postanowiły zrezygnować z tych przyszłych oficerów, którzy już dzisiaj stawiają wyżej cele partyjno-polityczne, aniżeli idee podporządkowania się, czy tylko uszanowania rozkazu i wezwania ministra spraw wojskowych. Nie dają bowiem gwarancji, że spełnią należycie swoje obowiązki jako odpowiedzialni i zdyscyplinowani dowódcy.

Czy zanoszą się na odpreżenie francusko-niemieckie? Zapowiedź berlińskich kół politycznych

BERLIN. W berlińskich kółach politycznych ustala się coraz silniej pogląd o nadchodzącym odpreżeniu pomiędzy Francją a Niemcami. Dochodzi do tego, że nawet wyrażają mniemanie, jakoby Delbos w drodze powrotnej miał się zatrzymać jeszcze w Niemczech.

Ale jest zupełnie nieprawdopodobne, by min. Delbos, jadąc z powrotem z Pragi do Paryża przez Bawarię, miał zatrzymać się w Norymberdze. Natomiast uchodzi za pewnik, iż w niedalekiej przyszłości zaczną się rozmowy dyplomatyczne.

W kółach politycznych nie przewidują rychłej wizyty Delbosa w Berlinie. Natomiast mówią tutaj, że w ciągu stycznia sfery dyplomatyczne liczą się z możliwością wizyty w Berlinie premiera jugosłowiańskiego Stojadinowicza, po którym miałby nastąpić przyjazd min. Becka.

Jeżeli zaś chodzi o Delbosa, to optymiści przypuszczają, że on odwiedzi Berlin w ciągu lutego, w styczniu bowiem ma udać się do Syrii i Turcji, gdzie w Ankarze miałby uregulować sprawę Aleksandretix.

Grypa

zagroza twemu zdrowiu. Do zwalczania gorączki przy grypie i przebiegnięciu nadają się dzięki swemu składowi chemicznemu, tabletki Togal, które są dobrym środkiem przeciwgorączkowym i przeciwbólowym. Gdy więc poczujesz pierwsze dreszcze, nie zwlekaj ani chwili, zażyj natychmiast

Togal

Buty, swetry i płaszcze dla dzieci bezrobotnych na „gwiazdkę“

Warszawa. Komitety Pomocy Zimowej organizują w ciągu nadchodzących świąt Bożego Narodzenia akcję gwiazdkową dla dzieci rodzin bezrobotnych. W związku z tym ogólnopolski komitet Zimowej Pomocy bezrobotnym zakupuje około 27 tys. par butów dla dzieci, 13 tys. par butów zamówiono przez centralę handlową rzemiosła, 13 tys. zaś zakupią poszczególne komitety u miejscowych chałupników.

Poza tym szwalnie organizacji społecznych wykonują zamówione 20 tys. płaszczy zimowych.

Zakupiono również 9 tys. swetrów, które wraz z płaszciami i bucikami rozdane zostaną dzieciom bezrobotnych w okresie świątecznym, tj. w dniach 24 i 31 bm.

Konkurs na projekt „Domu Polonii Zagranicznej.“

W dniu 1 grudnia r. b. minął termin składania prac na projekt „Domu Polonii Zagranicznej im. marsz. Józefa Piłsudskiego“ w Warszawie, ogłoszony przez Stowarzyszenie Architektów R. P.

W terminie tym nadesłano łącznie 22 projekty. Wobec tego jednak, że termin przesłania projektów z zagranicy upływa 15 grudnia r. b., z tym, że przesyłka pocztowa wysłana będzie najdalej 1 grudnia, ilość nadesłanych projektów będzie prawdopodobnie znacznie większa.



Andrzej Strug, zmarły pisarz



Wysuszone mydło Tukan w zawsze równej i najwyższej jakości. 8446

W sprawie Apelacji

Toruń, 10 grudnia.

Jak już swego czasu donosiliśmy Radę Ministrów uchwalila projekt ustawy o reaktywacji Sądu Apelacyjnego w Toruniu. Projekt ten znajduje się obecnie w Sejmie i w najbliższych dniach będzie przedmiotem obrad Komisji Prawniczej.

Powyższa decyzja Rządu dała asumpt prasie bydgoskiej a zwłaszcza „Dziennikowi Bydgoskiemu” do opublikowania na ten temat krytycznych a mało obiektywnych uwag.

Nie zamierzamy polemizować z urojeniami i dowodzić autorowi artykułu pt. „O pomorską apelację” (Dziennik Bydgoski nr. 282), że niezgodnie z rzeczywistością przedstawił stan „walki” o Dyрекcję Kolejową.

Decyzja o przeniesieniu Dyrekcji Kolejowej z Gdańska do Torunia zapadła bez udziału władz wojewódzkich i bez zabiegów ze strony samego miasta. Po prostu Rząd Rzeczypospolitej kierując się niewątpliwie obiektywnymi względami zdecydował dość dawno przeniesienie Dyrekcji Kolejowej z Gdańska i jako jej siedzibę ustalił Toruń.

„Walka” rozpoczęła się dopiero w chwili, gdy władze miejskie w Bydgoszczy podjęły starania o zmianę tej decyzji Rządu, zresztą w chwili, kiedy Toruń zainwestował już poważne sumy na pobudowanie gmachu dyrekcyjnego.

Twierdzenie więc, że przeniesienie Dyrekcji Kolejowej do Torunia nastąpiło dlatego, bo „tak chciał ówczesny pan wojewoda pomorski” jest zupełnie dowolne.

Podobnie mija się autor wspomnianego artykułu z prawdą, kiedy utrzymuje, że „sam Toruń zaczął walczyć o siedzibę województwa”.

Pomysł zmiany istniejącego pod tym względem stanu rzeczy, należy wyłącznie znów do Bydgoszczy a dzieje prób realizacji tego zamysłu wykazują ponad wszelką wątpliwość, że dla Torunia sprawa ta nie istniała i nie istnieje, że poważna reakcja Torunia była spowodowana wyłącznie ostrym atakiem Bydgoszczy, znanym zresztą z prasy w całej Polsce.

A wreszcie i trzecia sprawa: zagadnienie Sądu Apelacyjnego. Rada Ministrów zdecydowała przywrócić — nie tak dawno dopiero zniesioną — Apelację Pomorską z siedzibą w Toruniu, uznając widocznie zgodnie z wymogami życia, że poprzednia decyzja znosząca Sąd Apelacyjny w Toruniu nie była słuszną.

To samo było i z Kuratorium Szkolnym Pomorskim, które również zostało przywrócone w jego dawnej siedzibie w Toruniu.

Decyzje powyższe powziął Rząd zapewne nie na podstawie czyjś „widziwiśnięć” ale w oparciu o rzeczowe i obiektywne przesłanki podyktowane nie zawodnie wyższymi względami niż interes tego czy innego miasta.

Jeśli chodzi o opinię społeczną w odniesieniu do siedziby reaktywowanego Sądu Apelacyjnego, zapewne jednomyślną ona nie była, zdania były i są podzielone, nie mniej znakomita większość opinii pomorskiej wypowiedziała się na rzecz d a w n e j siedziby w Toruniu.

Zarząd Miejski w Bydgoszczy i liczne delegacje bydgoskie miały sposobność niejednokrotnie przedstawić swój punkt widzenia w stolicy a jednak musiały zaistnieć poważne względy, dla

list z Warszawy

Po ogłoszeniu wyroku w procesie Studnickiego

(Od własnego korespondenta)

Warszawa, w grudniu.

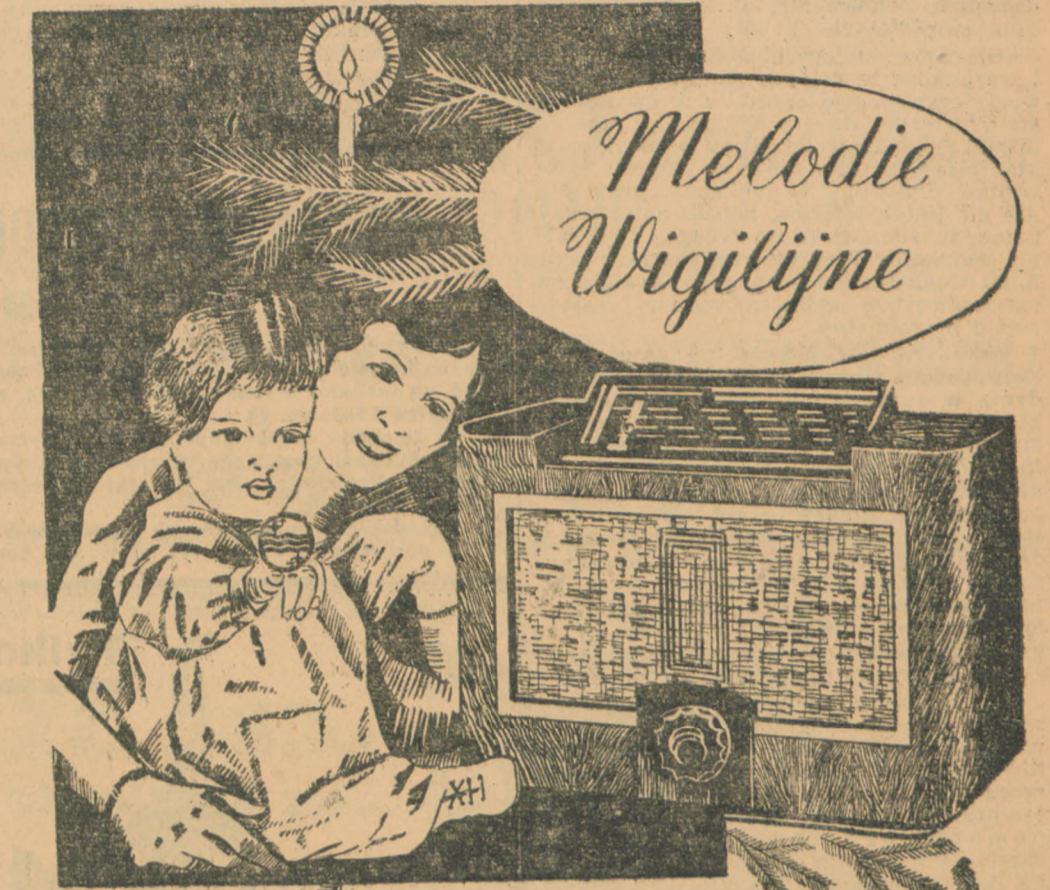
Blisko dwa tygodnie opinia Warszawy śledziła z wielkim zainteresowaniem przebieg procesu wytoczonego przeciw Studnickiemu przez prezydenta miasta Warszawy Starzyńskiego. Ciekawy był to zaiste proces, może nie tyle ze względu na szczególne postępowania dowodowego, lecz jako odbicie panującego u nas od pewnego czasu obyczaju, gdzie lawy sądowej używa się jako miejsce osobistych porachunków, wynikłych na tle politycznej lub osobistej zawiści.

Normalny proces o oszczerstwo, załatwany zwykle na jednym posiedzeniu, urosła częstokroć do olbrzymich rozmiarów, przekraczających swym zasięgiem spór dwóch osób. Proces taki, przez umiejętne manewrowanie stron, dorasta częstokroć do wielkiej publicznej spowiedzi najwyższej postawionych czynników, a w sentencji ogłoszonego wyroku opinia dopatruje się częstokroć zwycięstwa lub klęski całego panującego reżimu.

Jeżeli przypomniemy sobie historię szeregu głośnych procesów politycznych, to rzeczywistość odegrała one niejednokrotnie w dziejach poszczególnych państw do nioślą rolę. Wystarczy przypomnieć choćby słynny proces Dreyfusa, kiedy to cała opinia Francji oczekiwała z niebywałym napięciem wyroku sądowego, a uwolnienie kapitana Dreyfusa od zarzutu szpiegostwa, przypisywanego mu przez pewne czynniki polityczne, stało się powodem zmiany rządów, jak również odmieniło nastroje większości społeczeństwa.

Jeśli jednak ostateczny wynik procesu miał tak wielki wynik na dalsze koleje Francji, to istotnie kryły się poza nim potężne machinacje dwóch zwalczających się obozów politycznych, które zmobilizowały do rozstrzygającej walki maksimum rozporządzalnych środków. Zgoła inaczej rozwijały się wypadki w czasie ostatniego warszawskiego procesu, jak i szeregu innych go poprzedzających. Znikłych, partykularnych, obrażonych ambicji usiłuje się nagle zrobić pierwszorzędną sensację polityczną, a proces taki bez względu na wyrok osiąga zawsze częściowo pożądaną cel, gdyż osoby, które stają się jego bohaterami siłą rzeczy ocieplać się muszą o szereg spraw drażliwych a częstokroć brudnych. Im osoby są wyżej postawione, a poruszane na rozprawie zarzuty bardziej intymne, — tym osiągnięty efekt bywa większy.

Przypuszczalnie, że zarówno prezydent Starzyński, jak i Studnicki zdawali sobie sprawę z następstw takiego procesu i jeśli pan Studnicki ryzykował tylko paroma miesiącami aresztu, (którego zwykle



Wiele miłych niespodzianek oczekuje radiosluchaczy w okresie Świąt Bożego Narodzenia. Przed mikrofonami wystąpią najsłynniejsi artyści świata, najlepsze zespoły chóralskie i orkiestry wszystkich krajów. Radosne i beztrudne Święta całej rodziny zapewni luksusowy Philips Super 7-38, który dzięki specjalnym, nigdzie nie spotykanym urządzeniom technicznym umożliwi czysty, pełnowartościowy odbiór każdej żądanej stacji

PHILIPS
„Seria Symfoniczna 38”

się nie odsiaduje), to prezydent Starzyński zdawał sobie sprawę, że w procesie tym stawia na szalę cały swój moralny autorytet.

W tym też tkwił niezdrowy posmak

procesu, bo ogółowi nie znającemu dokładniej działalności ani wartości moralnych prezydenta Starzyńskiego, zależało głównie na momencie, w którym mogło by nastąpić ewentualne potknięcie się zniesławionego w broszurze prezydenta Warszawy.

Dziś po ogłoszeniu wyroku śmiało może już twierdzić, że proces dał całkowicie inne wyniki niż można się tego było na jego początku spodziewać. Proces ten zawiódł bezwzględnie nadzieje wszystkich tych którzy liczyli na to, że nawet mimo skazania Studnickiego, pozostanie pewien osad rzucający choć odrobinę cień na stojącego w obronie swej czci prezydenta Starzyńskiego.

W tym też tkwi pewne novum owego procesu, że porażka oskarżonego i jego popleczników nie polegała na samym ogłoszeniu wyroku, lecz w opinii publicznej nastąpiła już w pierwszych dniach przewodu sądowego. Prezydent Starzyński, podejmując trud swej obrony, uczynił to prawdopodobnie po długiej i głębokiej rozwadze, rozumiejąc doskonale jak wielka istnieje dysproporcja między wymiarem kary oszczercy, a zachwianiem własnego moralnego autorytetu. Dlatego też całe oskarżenie prezydenta Starzyńskiego nie opierało się na momentach subiektywnych, a nacechowane było wołą dotarcia do źródła najistotniejszej prawdy.

Proces poza słusznym ukaraniem oszczercy, posiadał swe doniosłe walory dydaktyczne, które w opinii wyrobiły przekonanie, że nie zawsze warto się kwapić o publikację nieistniejących, a złośliwych zarzutów, gdyż całkowite ich odparcie, nie tylko że nie przynosi spotwarzonemu ofiarze krzywdy, lecz stawia go w całym nowym i słusznym splendorze.

(Ch.)

Prace wyszkoleniowe O. Z. N.



W Resursie Obywatelskiej odbyło się zakończenie 5-dniowego kursu okręgowych kierowników kulturalno-oświatowych O. Z. N., zorganizowanego przez Komisję Kulturalno-Oświatową Wyzd. Robotniczego O. Z. N. — Zdjęcie nasze przedstawia fragment z zakończenia kursu podczas przemówienia szefa Wyzd. Robotniczego O. Z. N. pana Leopolda Tomaszewicza.

których Rząd nie uznał tych interwencji i powziął decyzję nie idącą po linii przedstawień Bydgoszczy.

Bydgoszcz predystynowana jest do odegrania wybitnej roli jako ośrodek gospodarczy zaplecza: wybrzeża i Gdyni. W tej roli liczyć może Bydgoszcz na poparcie nie tylko sfer społecznych ale i na rzetelną opiekę ze strony władz.

Pan Wojewoda Pomorski Min. Racz-

kwiewicz dawał niejednokrotnie wyraz temu pogładowi i niewątpliwie skoro tylko Bydgoszcz znajdzie się w granicach Wielkiego Pomorza, życzliwy stosunek p. min. Raczewicza do Bydgoszczy znajdzie we odbicie w realnej trosce o rozwój gospodarczy tej przyszłej warowni polskiego przemysłu i handlu Wielkiego Pomorza.

Pomorzania.

Krytyczna sytuacja rolnictwa

mimo dekretów o oddłużeniu warsztatów rolnych

Za kilka miesięcy kończy się okres karencyjny w zakresie zadłużenia gospodarstw rolnych. Powstaje więc pytanie, czy rolnictwo będzie mogło rozpocząć normalne spłacanie swego zadłużenia, zgodnie z dekretami o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych.

Dla ludzi stojących zdala od rolnictwa i warunków, w których zmuszone jest ono gospodarować, wystarczy, że w swoim czasie mówiło się dużo o oddłużeniu jako reformie głęboko sięgającej w ustalony układ naszych stosunków w zakresie zobowiązań prywatno- i publiczno-prawnych. Ale nie każda reforma, bardzo nawet radykalna ze stanowiska prawnego, daje równie radykalny i pozytywny skutek realny. A tą właśnie cechą odznacza się całe t. zw. ustawodawstwo oddłużeniowe w zastosowaniu do rolnictwa.

Nasze ustawodawstwo oddłużeniowe spowodowało zmniejszenie zadłużenia jedynie w zakresie niektórych (nie wszystkich!) należności Skarbu państwa oraz instytucji prawa publicznego, niektórych kredytów wyrażonych w obecnej walucie, niektórych należności Funduszu Obrótowego Reformy Rolnej oraz banków państwowych, należności powstałych z tytułu działów rodzinnych oraz reszty ceny kupna ziemi, wreszcie z tytułu nadmiernych kosztów wierzytelności oraz nadmiernych kosztów sądowych adwokackich. To znaczy, że ustawodawstwo to właściwie zadłużenie pozostawiło prawie nieknięte.

Nie dziwnego, że wobec tego zadłużenie wielu gospodarstw w chwili obecnej jest większe aniżeli w dn. 1. lipca 1932 r. — niwelacja dotyczyła zadłużeń powstałych przed tym terminem. Specjalna ankieta, przeprowadzona na terenie woj. pomorskiego, obejmująca 2584 gospodarstwa (w tym 192 gospodarstw ponad 50 ha, 1001 gospodarstw osadniczych, 1391 gospodarstw prywatnych), stwierdziła, że w porównaniu ze stanem na 1 lipca 1932 r. zadłużenie na dzień 1 lipca 1936 r. gospodarstw większych wzrosło o 4,97 proc., gospodarstw osadniczych zmniejszyło się o 12,30 proc. i gospodarstw prywatnych wzrosło o 9,37 proc.

W tych warunkach nie należało do rzadkości wypadki, że — pomimo zmniejszenia sumy dłużnej — przy ostatecznym obliczeniu była ona wyższa aniżeli dług pierwotny, a to dlatego, że zmniejszenie dotyczyło sum dłużnych, na które składało się nie tylko samo zadłużenie, ale przede wszystkim zaległe odsetki, kary za zwłokę itp. koszty. Jeżeli więc rolnik nie mógł wywiązać się ze swych pierwotnych zobowiązań.

Prawomocność rolniczych układów konwersyjnych rozpoczyna się od daty zawarcia układu

Doszło do wiadomości Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, iż niektóre instytucje finansowe, które zawarły z rolnikami układy konwersyjne, występują obecnie do rolników z żądaniem jednorazowego uiszczenia różnicy odsetek między 4 1/2% a normalnym oprocentowaniem i to za czas od chwili podpisania układu przez obie strony aż do chwili zatwierdzenia układu przez Komitet Konwersyjny Banku Akceptacyjnego.

Wobec tego Pomorskie Towarzystwo Rolnicze wyjaśnia, iż w myśl par. 4 instrukcji Banku Akceptacyjnego z 19. I. 1935 r. układ nabiera mocy prawnej z dniem 1-szym następnego miesiąca, licząc od daty zawarcia układu. Wobec tego żądania dopłaty za wymieniony okres są niezasadne, gdyż rolnik powinien płacić 4 1/2% odsetek od 1-go następnego miesiąca po zawarciu układu, bez względu na termin zatwierdzenia układu przez Bank Akceptacyjny.

Drożyzna żywności

W listopadzie rb. ogólny koszt utrzymania uległ zwiększeniu, co tłumaczy się podrożeniem cen żywności. Według danych G. U. S., ogólny wskaźnik kosztów utrzymania rodziny robotniczej w Warszawie, biorąc pod uwagę najniższe rdn. hrdlu mdrfu wfl za podstawę rok 1928 = 100, wyniósł 65,3 wobec 64,9 w październiku rb. i 61,9 w listopadzie 1936 r.

Ogólny wskaźnik budżetu rodziny pracowniczej umysłowych wyniósł w listopadzie rb. 68,9.

— Dobre i niedrogo pieczywo na gwiazdkę. Czas już pomyśleć o dodatkach do pieczywa świątecznego. Każde ciasto będzie smaczniejsze, jeżeli użyje się płatków owsianych KNORR — prócz tego można koszt ciasta znacznie obniżyć, jeżeli zamiast drogiej migdałów lub orzechów doda się o smażonych płatków owsianych KNORR. Przepis na niedrogą i doskonałą namiastkę mogąca całkowicie zastąpić migdały lub orzechy, jest następujący: 100 dekka płatków owsianych po dodaniu łyżki masła i cukru zbrunaczyć w rondelku na wolnym ogniu stale przy tym mieszając. Tak przygotowane płatki owsiane nadają się do przeróżnych ciast, legumin, płacka lub do obsypywania tortu.

jako zbyt wielkich, to oczywiście nie mogli spłacić i sumy „zredukowanej”, gdyż redukcja ta częstokroć dotyczyła należności czysto buchalteryjnych, ale nie długu rzeczywistego.

Już obecnie pomimo okresu karencyjnego — wielu rolników zalega z opłatą dwóch kolejnych rat. W końcu więc 1936 r., kiedy z karencji korzystać już nie będzie można, cały dług będzie wymagalny, a niezawodnie w stosunku do wielu warsztatów

rolnych będzie stosowana egzekucja.

Znawcy naszych stosunków rolnych utrzymują, że gdyby nawet przywrócone zostały ceny z roku 1928, to i wtedy nawet nie wszyscy rolnicy byłiby w stanie spłacić swe długi.

Przy rozpatrywaniu tego zagadnienia, wymagającego radykalnych posunięć, ani na chwilę nie należy zapominać że chodzi tu o najważniejsze interesy 73 proc. zaludnienia naszego kraju.

Nadwyżka dochodów budżetowych w listopadzie rb.

Tymczasowe zamknięcia rachunków skarbowych za listopad, wykazują dochody w kwocie 206.710 tys. zł., wydatki zaś w sumie 203.767 tys. zł. Nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosi zatem 2.943 tys. zł., podczas gdy w listopadzie r. ub. wyrażała się cyfrą 1.583 tys. zł.

Dochody w listopadzie rb. przewyższają dochody z analogicznego miesiąca 1936 r. o 21,9 mln. zł., przy czym wzrost ten przypada na wszystkie najważniejsze źródła dochodów skarbowych, jak podatki bezpośrednie, pośrednie, cla, monopole i przedsiębiorstwa państwowe.

Nadwyżka za pierwszych 8 miesięcy bieżącego roku budżetowego wynosi 6.588 tys. zł w porównaniu z 2.037 tys. zł w tym samym okresie ubiegłego roku budżetowego.



przy gorączce jest: wezwać lekarza — przed jego przybyciem dać choremu do zażycia 1-2 tabletki Aspirin'y.

ASPIRINA

jest znanym środkiem wyrabianym w kraju

Zapas złota w Banku Polskim stale rośnie

W listopadzie rb. zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 1,1 mln. złotych do 433,9 milionów zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zmniejszył się o 0,6 mln. do 35,4 mln. zł.

Obieg biletów bankowych spadł o 59,8 mln. do 1.034,1 mln. zł. Pokrycie złotem wynosi na 30 listopada — 34,50 proc. (Iskra).

Tylko z oryginalnej butelki Maggi'ego

należy domagać się ponownego napełnienia buteleczki.



MAGGI ego przyprawa

Niebezpieczeństwo pryszczycy

(zarazy pyska i racic)

Od paru tygodni poruszana jest w prasie sprawa zaraźliwej choroby zwierząt rzeźniowych, występująca w zachodnich krajach Europy i czyniąca tam ogromne straty w rolnictwie. Wobec tego, iż zaraza ta coraz bardziej się rozprzestrzenia, istnieje obawa, że może również wystąpić na terenie Polski a w szczególności na terenie województwa zachodniego a więc i na Pomorzu.

Zachodzi zatem konieczność bliżej zapoznać się z tą chorobą. Nazwa tej choroby brzmi: „pryszczycza”, względnie druga nazwa „zaraza pyska i racic”. Jest to choroba nadzwyczaj zaraźliwa, napastująca zwierzęta rzeźniowe, a więc bydło rogate, owce,

kozy i świnię. Zakażenie zwierząt następuje przez styczność zwierząt chorych ze zdrowymi na pastwiskach targach, drogach, obozach itp., jak również za pośrednictwem paszy, wody, nawozu, mleka od chorych zwierząt lub przedmiotów zanieczyszczonych wydalninami i wydzielinami zwierząt chorych, a także za pośrednictwem osób które miały styczność ze zwierzętami chorymi.

Pierwsze objawy choroby występują po upływie 2—14 dni po zakażeniu i są następujące: zwierzę chore gorączkuje, traci chęć do jedzenia, wydajność mleka znacznie się zmniejsza, błona śluzowa jamy gębowej

czzerwienieje i z jamy gębowej cieknie obficie ślina. Na bezzębnym brzegu szczęki górnej, na dziąsłach, wargach, brzegach oraz na górnej i dolnej powierzchni języka — a u świń i na ryju — tworzą się żółtawo-białe pęcherze, które często ogarniają całą powierzchnię języka. Po krótkim czasie pęcherze pękają, a na ich miejscu powstają bardzo bolesne powierzchnie, obnażone z naskórki. Prócz pęcherzy na błonie śluzowej pyska występują także bolesne obrzęki, a później pęcherze na koronach racic, na piętach i w szparach międzyracicowych. W wypadku gdy zwierzę jest źle utrzymane lub bywa pędzone po twardych drogach może dojść do zapalenia głębszych części racic, a niekiedy do ogólnego zakażenia krwi i śmierci zwierzęcia. Zdarza się również — najczęściej u młodszych — iż zwierzę nagle pada nawet przed wytworzeniem się pęcherzy.

Straty wynikające z powodu pryszczycy są ogromne, choć nie zawsze doceniane. Prócz strat spowodowanych ubytkiem zwierząt, utratą mleka i ubytkiem na wadze należy wziąć pod uwagę straty ogólne, jak wstrzymanie eksportu oraz zamknięcie obrotu zwierzętami rzeźniowymi wewnątrz kraju.

Jeśli weźmiemy pod uwagę że jesteśmy państwem rolniczym, nastawionym na eksport żywności i przetworów mięsnych to zahamowanie tego eksportu musi przynieść bardzo duże straty rolnictwu.

Nie więc dziwnego, iż władze państwowe czynią duże wysiłki, aby niedopuszczyć tej zarazy na obszar Polski, a w razie wybuchu dążyć będą do jak najszybszego jej zlikwidowania.

Zarządzenia te są bardzo uciążliwe dla ludności, lecz niestety jedynie tą drogą można osiągnąć konkretne wyniki.

Wszystkie jednak wysiłki władz państwowych nie osiągną zamierzonego celu jeśli do walki z pryszczycą nie przystąpi ogół, a szczególnie właściciele zwierząt rzeźniowych oraz ci wszyscy, którzy mają styczność z tymi zwierzętami.

Pryszczycza należy do zaraźliwych chorób zwierzęcych objętych obowiązkiem zgłaszania, t. zn. właściciele zwierząt, jako też wszyscy którzy z tytułu faktycznego posiadania lub używania zwierzęcia, albo z tytułu wykonywania urzędu lub zawodu mają styczność ze zwierzętami; obowiązani są zgłosić niezwłocznie do najbliższego Posterunku P. P., Sołtysa, Wójta, lub bezpośrednio do Starosty każdy wypadek zachorowania lub podejrzenia pryszczycy.

Dlatego też apelujemy do ogółu, aby w wypadkach zauważenia wyżej opisanych objawów chorobowych natychmiast spełnić obowiązki zgłoszenia, przyczyniając się przez to do zwalczania choroby, a następnie, aby ściśle przestrzegali zarządzeń wydanych przez państwową służbę weterynaryjną.

CAŁY TORUŃ WIE

ze najelegantszą porcelaną 8504
najwykwintniejszą szklę
najgłówniejszą ceramikę
najmodniejsze żyrandole
najrozkoszniejsze zabawki

Kupują wszyscy najkorzystniej

u HEYER'A

TEL. 1517 TORUŃ SZEROKA 6



Gospodarstwa rentowe wolne od daniny majątkowej

Wobec licznych zapytań właścicieli gospodarstw rentowych w sprawie daniny majątkowej, Pomorskie Towarzystwo Rolnicze przypomina wyjaśnioną już sprawę w Biuletynie z dnia 29. III. 1937 r. (Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 189) właściciele gospodarstw rentowych o powierzchni poniżej 35 ha na terenie województwa pomorskiego są wolni od obowiązku płacenia daniny majątkowej o ile nabyli swe gospodarstwa po dniu 1 stycznia 1919 r.

Właściciele gospodarstw rentowych, podających pod powyższe warunki o ileby

otrzymali od Urzędów Skarbowych wymiar daniny majątkowej, powinni uzyskać od terytorialnie właściwego Komisarza Ziemskiego zaświadczenie, stwierdzające, że obszar gospodarstwa rentowego nie przekracza 35 ha i, że dane gospodarstwo zostało nabyte po 1 stycznia 1919 r. Zaświadczenie takie należy złożyć w Urzędzie Skarbowym, który wysłany nakaz zapłaty daniny majątkowej anuluje. Gdyby powstały w tej sprawie jakie dalsze trudności członkowie Kółek Rolniczych powinni zgłosić się do biur Towarzystw Rolniczych Powiatowych.

Najbliższe zadania samorządu terytorialnego

Uregulowanie spraw finansowych komunalnych jest jednym z najważniejszych zagadnień naszej polityki samorządowej.

Nasza gospodarka pod tym względem w pierwszych latach po wskrzeszeniu państwa była daleka od ideału.

Ze na tle rywalizacji międzypartyjnej w gminach miejskich i wiejskich pa nowała lekkomyślna rozrzutność, która niebawem miała się srodze zemścić na stanie finansów komunalnych. Samorządy prześcigały się w zaciąganiu pożyczek, w życiu na kredyt i popadały w

I aby to już z miejsca pchnąć na realne tory, aby samorządy mogły już od roku 1938 odczuć poprawę, zaproponował minister skarbu, by corocznie skarb oddawał do dyspozycji samorządów 10 milionów złotych i w ten sposób przyczynił się do równowagi budżetów samorządowych. Byłby to tymczasowo jakby ekwiwalent za ubytek tych podatków, które dotychczas wpływają do kasy państwowej, a w swej istocie są typowymi źródłami dochodów samorządu.

Dalej proponuje skarb odstąpienie miastom wydzielonym prawa pobierania specjalnych opłat drogowych, które do roku 1930 były pobierane, a obecnie miałyby wydatnie zasilić fundusze miast na budowę i utrzymanie dróg.

Niemniej doniosłą jest zapowiedź odciążenia związków samorządowych od pewnych obowiązków, przerzuconych na nie w okresie kryzysu. Przykładowo przytoczmy bardzo uciążliwy obowiązek wypłaty przez samorządy dodatku mieszkaniowego nauczycielom szkół powszechnych. Ten obowiązek całym swym ciężarem zwała się na najuboższe ośrodki samorządu: gminy wiejskie. Trzeba je z tego zwolnić. Trzeba wrócić do stanu z przed r. 1931 tj. do tego, by ten obowiązek przejął z powrotem Skarb Państwa.

Oto zaledwie kilka zapowiedzi i projektów, mających finanse komunalne uszłodzić — i to już nie przez umarzenie lekkomyślnie zaciągniętych długów, lecz przez dostarczanie samorządom własnych źródeł dochodów.

Bo — jak to oświadczył wicepremier — „celem jest zdefiniowanie zadań samorządu terytorialnego i ustalenie właściwych mu źródeł dochodu, wystarczających, by przy oględnej i oszczędnej gospodarce, mógł te zadania wykonać“.

Nie łatwiej gospodarce samorządowej doraźnymi zastrzykami z kasy państwa — ale skierowanie tej gospodarce na tę samą drogę, którą przebył Skarb Państwa tj. równowagi budżetowej i planowych a rządnych działań, jest „idea ma-

nerwu“, który w Sejmie zapowiedział sternik naszej polityki finansowej i gospodarczej.

Ludzie „nerwowi“ — to ludzie chorzy...

Wybuchają oni przy lada okazji, zadrapują siebie i innych, wpadają w depresję, tracą sen i apetyt, czują się fatalnie. Kura-cja ziołami dla nerwowych Dra Breyera Nr. 4 wzmacnia nerwy, uspakaja, przywraca zdrowy, pokrzepiający sen. Stosujcie zioła Dra Breyera Nr. 4. Do nabycia wszędzie Wytwórnia Polherba. Kraków-Podgórze.



WÓDKI CIESZYŃSKIE ZAMKOWE LIKIERY KONIAKI NA ŚWIĘTA I NA KARNAWAŁ
r. zał. 1814
Zaćnąć wszędzie. 8443
Przedstawiciel: Kazimierz Lenartowicz
Warszawa, Nowy Świat 46-13, tel. 256-24.

coraz gorsze tarapaty, kończące się nie-rzadko niewypłacalnością. A gdy potem nadeszły lata kryzysowe, gdy wieś prze stała być odbiorcą produktów miejskich gdy w miastach wzrosło bezrobocie, gdy spauperyzował się świat pracy — sytuacja finansowa samorządów stała się wręcz rozpaczliwa.

Ciężar uzdrowienia tych stosunków spadał w wielkiej mierze na państwo. — Musiało ono przyjść z pomocą we wca-lę szerokim zakresie i w różnorodnej for-mie. A więc przez akcję odłożeniową, umarzenie nieściągalnych zaległości, przez udzielanie gwarancji państwowej za najrozmaitsze poczynania samorzą-dów, przez subwencje i kredyty.

To była jednak tylko jedna strona me-dalu: ta, na której widniało hasło pomocy dla staczących się w otchłań ban-kructwa samorządów.

Była jednak i odwrotna strona tego sa-mego medalu... Państwo przez szereg lat przerzucało na barki samorządu szereg obowiązków, nieraz bardzo kosztownych, a ponadto ściągало do kasy państw. szereg opłat i podatków, związanych ściśle z życiem i zadaniami samorządu.

W ten sposób powstał istny „circulus vitiosus“, błędny spłot. Państwo łożyło olbrzymie sumy na ratowanie samorządu a zarazem zwężane bywały podstawy fi-nansowe samorządów przez ściąganie od nich różnych źródeł dochodowych.

Błędny ten spłot ma być obecnie roz-płątany. Zapowiedział to w swym ekspoz-ycie na forum sejmowym wicepremier inż. Kwiatkowski. Stwierdził otwarcie i szcze-rze konieczność zasadniczych zmian. — Staną na stanowisku, by „wielkie, ogólnopństwowe źródła dochodowe możliwie w formie najpełniejszej zachować dla spełnienia zadań ogólnopństwowych“, natomiast typowo „samorządowe“ źródła dochodów przeznaczyć wyłą-

KWIAT PODHALAŃSKI
NIEZBEDNY KREM
DO PIELĘGNOWANIA CERY I RAK.

cznie do dyspozycji gmin. A więc np. po-datki od gazu czy elektryczności, od żar-ówek, od konsumpcji w zakładach gastro-nomicznych, od widowisk, od uboju itd. — powinny służyć celom samorządowym.

Ustawodawstwo gospodarcze

Dziennik Ustaw z dnia 3 grudnia r. b. przyno-si rozporządzenia ministra skarbu w sprawie zmian w statucie następujących towarzystw kre-dytowych miejskich: Wilna, Częstochowy, Kalisza, Kiele, Piotrkowa, Plocka, Radomia, Lwowa i Pozna-ńa.
Ponadto tenże dziennik ogłasza rozporządzenie rady ministrów, dotyczące utworzenia funduszu specjalnych w państwowym przedsiębiorstwie „Polska Poczta i Telefony“.

Widmo kryzysu gospodarczego w Ameryce

Sytuacja u kresu prezydentury - Nowe trudności ekonomiczne - Cztery miliony formularzy - Wzrost bezrobocia - Planowa gospodarka w rolnictwie

Każdy rząd i każda osobistość rzą-dząca zużywają się z upływem czasu, to samo dzieje się i z programami które tracą wiele ze swojej świeżości w zet-knięciu z trudnościami w realnym ży-ciu. Mimo to jednak należy stwierdzić, że prezydent Roosevelt wyjątkowo do-brze wyszedł z długiego dotychczasowe-go okresu swoich rządów, i je-żeli obecnie zwolnił nieco tempa, to czy

ni to nie tylko z motywów taktycz-nych, ale i rzeczowych.

Niewątpliwie opozycja wielkiego ka-pitału, musiała wpłynąć na postępowanie Roosevelta. Do tego w obecnej chwili dołączają się poważne względy natury ekonomicznej. Koniunktura do-bra minęła, zanosi się na ponowny wzrost bezrobocia. Rząd liczy się z tym, tak bardzo niepożądanym faktem i ro-

zesłał 4 miliony formularzy, na których widnieją pytania, dlaczego adresat jest bezrobotny i jaką by mógł wykonywać pracę. Świadczy to o tym, że prezydent i jego rząd nie myślą zrywać z linią troski o interesy małego człowieka, co stanowi najwybitniejszą różnicę mię-dzy ideologią obecnego prezydenta a je-go poprzednikami.

Roosevelt czyni obecnie co może, aby zapobiec nowej depresji ekonomicznej w kraju, a równocześnie nie zerwać z dotychczasową swoją linią. Rząd pod-kreśla, że dochody i dywidendy poni-żej 5.000 dolarów powinny być zwolnio-ne od podatku. Równocześnie starania rządu idą w kierunku zażegnania po-ważnego deficytu, który w obecnej chwili wynosi sumę 680 milionów do-larów. Spodziewają się jednak, że w ro-ku 1938 równowaga budżetowa będzie osiągnięta.

Wskutek tego wszystkiego stosunki między rządem a przedstawicielami wielkich interesów nieco się wygładziły.

Dalej rząd przygotowuje projekty wprowadzenia gospodarki planowej na terenie rolnictwa. W myśl tych projek-tów ma Ameryka być czynnym zawsze i trwałym spichrzem zbożowym. Zbo-ry mają być uregulowane przez posta-nowienia w sprawie uprawy poszczegól-nych gatunków zbóż przez odpowiednie rozłożenie podatków i uregulowanie zbytu.

Jak z tego wynika, energia prezyden-ta pozostaje nietknięta, mimo długiego okresu sprawowania rządów, a jego zręczność taktyczna umie wynajdywać nowe metody postępowania, wierne dr-tychczasowej linii politycznej, ale w-względniące również nową sytuację

Jak szykanuje się Polaków na pograniczu?

Nie ma po prostu dnia, by prasa niemiec-ka nie podawała licznych sprawozdań z zebrań, zjazdów czy wrzeszcze zabaw Niem-ców w Polsce. Przy urządzaniu tych im-prez nie napotyka Niemcy w Polsce na najmniejsze trudności.

Tymczasem po drugiej stronie granicy, np. w Złotowskim, ludność polska już dru-gi rok z rzędu napotyka przy organizowaniu jakichkolwiek imprez na nieprzewidyzo-ne trudności ze strony zorganizowanego społeczeństwa niemieckiego i władz admi-nistracyjnych tak, że zmuszona jest rezy-gnować ze swych zamierzeń.

Właśnie przed kilku dniami prezes chóru polskiego w Złotowie zwrócił się do wła-siciela jedynej odpowiedniej sali o wy-dzierżawienie jej na zabawę w okresie zimowym, widząc, iż sala w tym dniu jest wolna.

Właściciel, na wiadomość, że to polski chór pragnie wynająć salę, odmówił jej wy-najęcia twierdząc, iż zezwolenie na wynaj-ęcie sali może wydać jedynie miejscowa partia hitlerowska. Oddział NSDAP ode-słał z kolei prezesa chóru do landratury.

W rezultacie gospodarz, interpelowany powtórnie w tej sprawie oświadczył wręcz, iż p o l s k i e m u c h ó r o w i sali nie odda.

Analogiczny wypadek zdarzył się, gdy jedna z tamt. rodzin polskich pragnęła u-rządzić wesele w owej sali restauracyjnej. Na ten cel nawet odmówiono wynajęcia

sali.

Te dwa fakty wyraźnie wskazują na to, że na terenie Złotowskiego obowiązują in-strukcje NSDAP, zakazujące właścicielom udzielania sal polskim organizacjom na wszelkiego rodzaju imprezy.

W deklaracji z 5 listopada stanęliśmy na platformie wzajemności w polsko-niemieckich stosunkach mniejszościowych.

Byłoby więc rzeczą wskazaną, by miej-scowe kacyki na pograniczu otrzymały od-powiednie pouczenie w tej sprawie ze stro-ny miarodajnych czynników niemieckich.

Rzecz na pozór drobna. Chodzi bowiem o wynajem sali w pierwszym wypadku dla polskiego chóru, a w drugim — na wesele. Tym nie mniej charakteryzuje ona wrogi stosunek lokalnych zarządów partii naro-dowo-socjalistycznej do ludności polskiej.

Deklaracja z dnia 5 listopada r. b. zasa-dniczo zapoczątkować miała pacyfikację stosunków pomiędzy społecznościami pol-ską i niemiecką. Jak dotychczas rezultaty są bardzo nikłe, przynajmniej jeżeli chodzi o stosunek ludności niemieckiej do Pola-ków, zamieszkałych na terenie Rzeszy.

Płacy należą do kategorii narodów szan-ujących i wykonywujących podpisane u-mowy i traktaty, nie można tego powiedzieć o stronie przeciwnej, jeżeli chodzi o wyko-panie umowy dnia 5 listopada r. b.

Umowa ta powoduje zobowiązania obo-jętne i ściśle przestrzegana być winna przez

ECHO ZOSTAŁY NAGRODZONE
ZŁOTYM MEDALEM
NA ŚWIATOWEJ WYSTAWIE W PARYŻU
PRZEDŚWIĄTECZNA OBNIŻKA CEN WSZYSTKICH MODELI
RADIO ECHO
UMOŻLIWIA OBDAROWANIE SWOICH I SIEBIE PIĘKNYM PREZENTEM GWIAZDKOWYM
4-LAMPOWY ODBIORNIK (3 PENTODY) O ŚWIATOWYM ZASIĘGU (TYP 231-Z)
ZŁ 260.-
ZAMIAST ZŁ 297.-
3-LAMPOWY ODBIORNIK (2 PENTODY) O PEŁNYM ZASIĘGU EUROPEJSKIM (TYP 127-Z)
ZŁ 170.-
ZAMIAST ZŁ 198.-
SPŁATY DO 15 RAT.
SPRZEDAŻ:
BIURO TECHNICZNE E. SIWIEC, TORUŃ, ŻEGLARSKA 31

TO NIE MÓJ MAŻ

ANIELM GOTH

33)

Powieść współczesna
Adaptacja Eugenusza Bałuckiego

Z ogłuszającym trzaskiem, któremu towarzyszyły jak gdyby wybuchy pocisków ciężkiej artylerii, coś ku nim sunęło z szybkością ekspresu, mknącego bez maszynisty — na bezkresnej powierzchni lodu ukazały się czarne rysy, zlewające się, tworzące miejscami snop promieni i znów się rozbiegające.

„Baśka” zakolysała się gwałtownie. Lód zafalał pod nogami kilku marynarzy, stojących najbliżej; potężny wstrząs odrzucił ich w następnej chwili daleko w tył.

Gdy wstali, ujrzeli, że jacht uniósł się wysoko i walczył rozpaczliwie jak żywe stworzenie, starające się wyrwać ze śmiertelnego uścisku — zdawało się, „Baśka” jęczała i krzychała wzywając ratunku.

Lód zaskrzypiał groźnie, rufa podniosła się wysoko, jacht zastął w tej pozycji. Po chwili rozległ się przejmujący trzask drzewa, straszna niewidzialna moc opłótła kadłub, jak gdyby go chciała zmiażdżyć.

— Galik!... Galik!... Nadawaj sygnał alarmowy! Burzewicz wbiegł na skrzypiący i pękający pokład „Baśki”, konający w śmiertelnych drgawkach. Nie zwracając uwagi na niebezpieczeństwo, wspiał się na mostek kapitański — miejsce najbardziej zagrożone. Dążył ku kabini radiowej.

Tam właśnie znalazł Galika. Radiotelegrafista siedział ze słuchawkami na uszach, z palcem na kluczu telegrafu Morse'a. Tylko skinął głową, gdy Burzewicz położył mu dłoń na ramieniu i znów nastuchiwał, wystukując monotonnie: S. O. S!... S. O. S!...

Po chwili podniósł oczy na Burzewicza i coś powiedział.

— Co?... — krzyknął Burzewicz. — Nic nie rozumiem!

Pochylił się nad radiotelegrafistą i przyłożył ucho do jego ust.

— Warszawa nadaje... Tylko powrót Gortnickiego może uratować bank...

Tego Burzewicz już nie mógł wytrzymać: zerwał się, zaklął, chwycił jakiś przedmiot, leżący na stole i rzucił z wściekłością.

Szyba rozprysnęła się w kawałki i to wyraźnie uspokoiło Burzewicza: podyłtkował jakąś zdawkową odpowiedź na radiogram z Warszawy, odpowiedź przepłatana wołaniem o pomoc.

Galik dopiero wówczas zdjął słuchawki, gdy z „Baśki” pozostała bezkształtna kupa gruzów, w której można było rozpoznać tylko pewne części pokładu i mostku kapitańskiego.

Kapitan Jakółka oraz trzech marynarzy z narażeniem życia wyczołgali się na jacht ratując radiotelegraf.

Po dziesięciu minutach byli szczęśliwi, że uszli cało. Tam, gdzie jeszcze przed godziną twardo i pewnie stał trójmasztowy jacht „Baśka”, teraz widniały nędzne szczątki drzewa i żelaza; w jednym miejscu ział czarny otwór, w którym zniknął powoli wielki szmat żagla.

Wokół uratowanych rzeczy, zwalonych na kupę, stała gromadka ludzi. Zdawało się na coś czekali, otrzęcać tępą pod nogi.

Galik zbliżył się i powiedział do Burzewicza:

— Odbiorcza jeszcze pracuje, szefie... ale bateria jest na wyczerpaniu.

Burzewicz zapytał nie podnosząc głowy:

— A nadawcza?

— Nie da się nic zrobić, szefie — odparł radiotelegrafista.

Burzewicz zwrócił się do Jaskółki:

— Pozbierać wszystko... nie zostawiać ani jednej szczapy. Teraz dla nas nie ma rzeczy bezwartościowych... Oprócz pieniędzy, oczywiście.

Nie mógł się powstrzymać i parsknął dzikim śmiechem na myśl o zdruzgotanej „Baśce”, o Gortnickim, o jego banku i pieniądzach w ogóle. Tak, każda drzazga, kawałek sznurka, każda szmata — w tych warunkach wszystko było na wagę złota... oprócz złota właśnie.

Uspokoił się i powiedział do załogi:

— Głowa do góry, chłopcy! Przechylimy tu, a za parę miesięcy wszyscy będziemy w domu. A teraz do pracy! Uporządkujemy cały swój dobytek i zabierzemy się do budowy. — Uśmiechnął się ze sztuczną bez troską i dodał: — Każdy otrzyma osobny pokój urządony z pełnym komfortem.

— Chyba trumnę z lodu... — mruknął jeden z marynarzy. — Za parę miesięcy wszyscy pozdychamy...

Zmrok gęstniał. Zapadła noc, straszna noc podlegunowa trwająca pół roku.

Załoga jeszcze długo stała, stłoczona w bezradną grupę i patrzyła na miejsce, na którym góry lodowe zgnioty jej „Baśkę”.

Sowiecki łamacz lodów „Towariszcz”, jedyny okręt w tych okolicach, mógłby przyjść z szybkością

mocą, lecz jego radiostacja nie odebrała wołania o ratunek.

Pewne sfery towarzyskie Warszawy znały dobrze tak zwane „Małe przyjęcia” w domu Zbyszynskich. Miały one zupełnie określony charakter zależnie od tego, kto występował w roli gospodarza. Jeśli zapraszał stary Zbyszynski, wszyscy wiedzieli, że będzie sporo wpływowych osobistości ze świata finansowego i przemysłowego i że stary obrabia grubszego interes. Goście schodzili się na siódmą, grali w brydża, w przerwie długo iedzieli przy wykwinnej kolacji — kuchnia i wina starego Zbyszynskiego miały ustaloną reputację. Potem goście powracali do kart, częściowo gawędzili przy czarnej kawie i człowiek niewtajemniczony zdziwiłby się niezmiernie, gdyby mu powiedziano nazajutrz, że poprzedniego wieczora właśnie w tym domu załatwiono szereg wielkich spraw. Na przyjęcia Stefana Zbyszynskiego przyjeżdżała przeważnie młodzież, która dużo tańczyła, raczyła się w mniej wykwinnym ale bardzo obfitym zimnym bufecie i flirtowała zawzięcie.

Tego wieczora było „małe przyjęcie” lecz mieszane, a patronował mu stary Zbyszynski.

Lokaj wymieniał nazwiska przybywających, Stefan, który się zmienił ogromnie po powrocie z ostatniej podróży, pomagał ojcu w przyjmowaniu gości. Poruszał się swobodnie i pewnie po ogromnym mieszkaniu, choć widział tylko mętne cienie zamiast ludzi i przedmiotów i jasne rozpiływające się plamy za miast lamp.

Odprowadził właśnie kilku gości i zbliżył się do ojca w momencie, gdy lokaj obwieścił przybycie państwa Gortnickich.

Po przyjeździe z Gdyni Gortnicki po raz pierwszy występował dziś publicznie z żoną — pierwszy też raz od swojej ucieczki — lecz teraz był dla niej zupełnie nieznanym człowiekiem, manekinem, który za dobre wynagrodzenie zgodził się grać rolę męża. Pani Monice robiło się nieswojo, ilekroć prześlizgnęła się po nim ukradkowym spojrzeniem: ten mężczyzna miał twarz, głos i nawet ruchy Jula, nosił jego ubrania, jeszcze bardziej podkreślające niewiarygodne podobieństwo, a jednak był nieskończenie i drażniący obcy...

Stary Zbyszynski spotkał ich w asyście syna i powitał z wyszukaną uprzejmością — pani Monika wytłumaczyła po drodze, do kogo jadą i sobowtór Gortnickiego tylko skinął głową.

Rozpoczęła się nowa ciężka próba, przedsięwzięta na usilne nalegania mecenasa Łazońskiego.

Wejście państwa Gortnickich wywołało niemal sensację: znajomi obścapił małżonków, witali z żywością — która świadczyła nieomylnie, że jakieś pogłoski już kursowały w tym towarzystwie — zasypali gradem pytań zwłaszcza Gortnickiego. Pani Monika odpowiadała uśmiechem, lecz drżała w głębi duszy w oczekiwaniu, że podstępne pytanie lub nieostrożne słowo zdemaskują grę, na którą zgodziła się zresztą wbrew swoim przekonaniom.

(Dalszy ciąg nastąpi).



Revolucja hiszpańska widziana oczyma Francji

POCIĄG POPULARNY 1483

DO RZYMU

28. XII. — 5. I.

połączony ze zwiędzeniem Włoch, DNIA (Kahleberg), WENEJI z PADWY NEA-CL

190.- OSTATNIE DNI ZAPISÓW!

WAGONS-LITS/COOK Warszawa, Krak. Przedm. 42 i Odiz alj.

LEON SOBOCINSKI

Wszelkie prawa zastrzeżone



Dzieje plebiscytu na Warmii i pruskim Mazowszu

25)

W Polsce będziecie w każdym razie zamożniejsi jak w Niemczech. Nie będziecie emigrować z Waszego kraju w głąb Niemiec, bo przy większej produkcji, przy zwiększonym ruchu turystycznym, przy przemyśle, który u Was się łatwo może rozwinąć, nie mając takiej konkurencji jak w Niemczech i rozporządzając ogromnym rynkiem zbytu — będziecie aż nadto roboty w samym Waszym kraju. I Wasi bracia, którzy wywedrowali do Westfalii, będą mogli wrócić do domu i albo zakupić ziemię, możliwość czego daje polska reforma rolna, albo pracować w fabrykach, które niewątpliwie u Was powstaną, kiedy przyłączycie się do Polski.

Jeszcze jedno. W Niemczech jesteście uważani za ostatnich. Drwią sobie z Mazury i uważają go za nic. Niemcy o Was mówią, że „tam kończy się kultura, gdzie się zaczyna życie Mazura”.

W Polsce będziecie jedni z pierwszych. Nietyl-

ko Wy od nas, ale i my od Was będziemy się uczyć. Na Waszych rzeźbach i wyrobach drzewnych będą się wzorować nasi rzemieślnicy, Waszą zdolnością do pracy na roli, Waszym porządkiem, Waszą uczciwością będziecie nam świecić przykładem, a znać Was będziemy wszyscy, bo wszak mieszkacie jak-gdyby na przedmieściu Warszawy.

A samo się przez się rozumie, że nam ewangelikom Polakom sprawie wielkie święto duchowe, opowiadając się za Polską.

I Wy uważajcie dobrze, co się teraz w Polsce dzieje.

Pisali Wam Niemcy, że w Polsce uchwalone było prawo, że prezydentem Republiki może być tylko katolik. Tak nie było. Rzeczywiście na jednym zebraniu Komisji Sejmowej taki wniosek projektu Konstytucji przeszedł, ale na tym zebraniu była większość konserwatywna, bo postępowcy nie przyszłi. Kiedy się jednak postępowcy dowiedzieli o uchwaleniu, na drugie zaraz zebranie przyszli wszyscy członkowie Komisji ze wszystkich partij i wniosok upadł.

Dziś więc ostateczny projekt Komisji brzmi, że prezydentem może być każdy, kogo wybiorą, bez względu na wyznanie. A może myślicie, że ten projekt nie przejdzie. Radzimy Wam przeczytać sprawozdanie z posiedzenia Sejmu z dnia 5 marca, kiedy posłowie włościańscy, ludowcy i socjaliści robili za rzuty księżom katolickim, dowodzą, że autokratyzm biskupów nie zgadza się z współczesnymi pojęciami demokratycznymi i w pełnym Sejmie przeprowadzają większością głosów prawo zupełnie zgodne z zasadami ewangelickimi, a mianowicie, że parafianie przez wybrany Komitet kościelny mają mieć

dozór nad księżami, a księża musi zatwierdzić zebranie parafian, że ksiądz musi zdawać rachunki ze swoich dochodów i wydatków przed parafianami lub ich delegatami.

Czy Wy rozumiecie teraz, co się stało w Polsce? — W Polsce rozpoczynają się teraz nowe czasy, a Wy, polski lud mazurski ewangelicki, jesteście jak-by przez samego Boga do tego powołani, żeby wraz z nami śmiać słowo prawdy ewangelickiej, a ludziom, którzy jej słuchają, ułatwić jej znalezienie.

Nie w Niemczech jest Wasze miejsce. Wasze miejsce jest w Polsce. Za Polską głosujcie więc, bo w niej tylko możecie działać z korzyścią dla samych siebie i dla ludzkości.

Cóż jednak pomóc mogły słowa, gdy niemieckie organizacje plebiscytowe aparat swój doprowadziły do niesłychanej precyzjności. Gdy po naszej stronie eksperymentowanie (najlepszym dowodem choćby to, że w kilkumiesięcznym okresie przedplebiscytowym zmieniło się w Olsztynie trzech konsulów polskich) — po tamtej stronie ześrodkowanie woli i wysiłków.

Agitacja ze strony niemieckiej na obswód Kwidziński kierowała tajna organizacja Heimatsdienst; której centrala znajdowała się w Berlinie, wspierana obficie funduszami przez rząd niemiecki. Ta potężna organizacja agitacyjno-szpiewowska obejmowała swym działaniem całe państwo niemieckie, Prusy Wschodnie, wszystkie obszary plebiscytowe, rozciągając swe sieci na wszystkie ziemie odebrane Niemcom.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Czcimy zasłużonego a zapomnianego Pomorzana Pierwsze w Polsce włościańskie kółko rolnicze założył przed 75 laty Juliusz Kraziewicz w Piasecznie

W głuchej ciszy zapomnienia minęła by rocznica, która całemu Pomorzu wystawia chlubne świadectwo, która stanowi jedną z najpiękniejszych kart dziejów walk Pomorza o utrzymanie ziemi w okresie zaborczym, — minęłaby, gdyby nie pamięć Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, którego inicjatywę zawdzięcza, że nie tylko Pomorzu, ale — dzięki rozgłoszom Polskiego Radia — całej Polsce przypomniana zostanie postać



Juliusz Kraziewicz

świątłego, zasłużonego Pomorzana Juliusza Kraziewicza. Może źle wyraziłem się — nie o przypomnienie będzie w tym wypadku chodziło, a raczej o zaznajomienie nie społeczeństwa z tą postacią jak i z faktem, że na Pomorzu zostało założone pierwsze w Polsce włościańskie kółko rolnicze. 75 lat minęło w październiku roku bieżącego, kiedy Juliusz Kraziewicz dzierżawca małej plebani w Tymawie, stworzył w pobliskim Piasecznie pierwszy wzór włościańskiego kółka rolniczego.

Juliusz Kraziewicz, syn urzędnika, urodził się w Lidzbarku w r. 1829. Po ukończeniu gimnazjum i po odbyciu studiów rolniczych osiadł jako dzierżawca małej plebani — coś około 30 ha ziemi — w Tymawie w pow. tczewskim. Tutaj opracował i zrealizował pomysł, który stawia go w rzędzie Polaków najbardziej zasłużonych dokoła utrzymania polskości i polskiego stanu posiadania na Pomorzu.

Natchnęło Kraziewicza podobno zdanie, przeczytane w jakiejś broszurce niemieckiej czy gazecie, — zdanie, twierdzące, że... naród polski jest skazany na zagładę, gdyż włościanin polski nie posiada żadnej siły odpornej ani samopoczucia społecznego... itd. Słowa te zrodziły bunt w duszy Kraziewicza, — bunt nie bezpłodny, rozplywający się w żalonych skargach, lecz bunt, po którym nastąpił czyn.

W duszy Kraziewicza, dzierżawcy małej plebani, skryzlowała się myśl, która z biegiem lat miała stworzyć potężną organizację, ogarniającą swoją siecią cały kraj. W dniu 1 października 1862 r. Juliusz Kraziewicz założył na zebraniu włościan z Piaseczna (pod Gniewem) pierwsze włościańskie kółko rolnicze. Stworzył je z mięjsca — bez jakichkolwiek innych wzorów — tak doskonale, na takim poziomie, że nawet w dzisiejszych warunkach musiałoby uchodzić za bardzo dobre. W przeciągu kilku zaledwie lat kółko to rozwinęło się wspaniale,

Konferencja kierowników Dzielnicy Związku Polaków w Niemczech

Dnia 4. 12. odbyła się na sali Rodła w Berlinie konferencja kierowników Dzielnicy Związku Polaków w Niemczech.

W oparciu o odezwę Rady Naczelnej konferencja ustaliła techniczno-organizacyjną stronę prac związanych z 15-leciem Związku Polaków w Niemczech. Na poszczególnych terenach odbywać się będą obchody oddziałowe, powiatowe, okręgowe oraz Sejmik Dzielnicy.

Wszyscy kierownicy stwierdzili wielkie zainteresowanie terenów Kongresem Polaków w Niemczech, który — jak wiadomo — odbędzie się w Berlinie dnia 6 marca 1938 roku.

Kierownicy dzielnicy stwierdzili również z uznaniem, że młodzież polska przygotowuje na 15-lecie Związku Polaków w Niemczech szereg imprez.

obejmując różne dziedziny nie tylko kultury rolniczej, ale i narodowościową, społeczną i oświatową. Kraziewicz założył przy kółku pierwszą szkołę rolniczą — na ten cel ofiarował swój własny domek i sam w tej szkółce uczył przez 2 lata, aż władze pruskie zabroniły mu dalszego nauczania, jako że... nie posiadał patentu nauczycielskiego. Założył jedną z pierwszych włościańskich spółek kredytowych, utworzył nawet pierwszą — chociaż prymitywną — giełdę zbożową w Gniewie, założył towarzystwo gospodyń wiejskich, wydawał nawet własne piśmisko rolnicze „Piaśt”. W r. 1865 urządził wreszcie pierwszą włościańską wystawę rolniczą w Piasecznie.

Działalność Kraziewicza nie podobała się oczywiście władzom pruskim. Zebrania odbywały się często w asyście żandarmerii, a w r. 1886 Kraziewicz skazany został na... areszt domowy. — Niebawem powstały inne kółka rolnicze w Pelplinie, Bobowie, Pieniążkowie. W krótkim czasie też Piaseczno zdobyło szeroki rozgłos na ziemiach zaboru pruskiego. Zaczęli zjeżdżać do Piaseczna goście z Wielkopolski.

Na wzór Piaseczna wreszcie poczęły powstawać dopiero w Poznańskim liczne kółka rolnicze, które w osobie Wincentego Jackowskiego znalazły tak gorliwego patrona, iż rozrosły się w potężną organizację, mogącą obronić skutecznie ziemię i polskość przed zakusami zaborcy.

Pierwsze kółko rolnicze w Wielkopolsce powstało dopiero w r. 1866 w Dolniku, w 4 lata po założeniu kółka w Piasecznie.

Czas, aby przypomnieć Polsce postać i zasługi skromnego Pomorzana, który był człowiekiem nieprzeciętnym i który w celach obrony przed wywłaszczeniem z ziemi i z języka ukuł broń, którą następnie walczyło z zaborcą całe Pomorze i Wielkopolska. W najbliższym czasie Pom. Towarzystwo Rolnicze wyda monografię o Kraziewiczu w opracowaniu mgr. Bukowskiego, poza tym ma powstać w Piasecznie Dom Ludowy imienia Kraziewicza. Należy przypomnieć również, że w jutrzejszą niedzielę o godz. 15 Rozgłośnia Pomorska nadaje na wszystkie rozgłośnie pogadankę mgr. Bukowskiego o zasługach Kraziewicza. Samo Piaseczno uczci jubileusz 75-lecia swego kółka rolniczego tylko skromnym zebraniem, ze względu na klęski żywiołowe, jakie w tym roku nawiedziły rolnictwo powiatu tczewskiego, a właściwe uroczystości jubileuszowe odkłada do przyszłego roku. (wtk.)

Nowe — miasto stu warsztatów meblarskich

Do niedawna o Nowem było cicho i głucho. Owszem, wiadano, że leży nad Wisłą, jest uroczo położone na wysokim lewym jej



Starszy cech stolarski w Nowem p. Jerzy Sleg.

Cech stolarski w Nowem istnieje od 170 lat. brzegu — znają je kajakowcy, żeglarze, pasażerowie statków wiślanych... Ale mało kto nawet na Pomorzu — nie mówiąc o reszcie Polski — wiedział, że tam właśnie, w małym 5-ciotysięcznym miasteczku, z biegiem

lat rozwinął się wspaniale przemysł meblarski, w takim skupieniu nie spotykany w żadnym innym mieście, może najwyżej w wielkopolskim Swarzędzu, który już zdążył pod tym względem zdobyć rozgłos. Nowe zaś pracowało w cichości, prawie w zapomnieniu, znane tylko wśród nielicznych hurtowników, którzy tam zaopatrywali się w towar — powiedzmy już z góry: dobry i tani — aby zarabiać nienajgorzej na samym pośrednictwie. Pracowali nowscy fabrykanci mebli bez propagandy, że na pierwszy rzut oka trudno zgłębić przyczyny tej pracy „pod korcem”.

Tak było do niedawna, aż latem bieżącego roku u Wojewody Pomorskiego zjawiała się delegacja z Nowego z prośbą o objęcie protektoratu nad wystawą meblarską. Przy tej sposobności pojawiły się pierwsze ogólnikowe wieści, pojawiły się notatki w prasie i radio o istnieniu w tej małej miejscinie tak dalece rozwiniętego przemysłu meblarskiego.

750-LETNIE MIASTECZKO

Nowe przez turystów było dotychczas omylone. Zwiedzali je najwyżej turyści wiślani. Łądem obecnie dogodnie można dojechać do Nowego autobusem z Grudziądza

(30 minut drogi). Kolejowe połączenie posiada Nowe dzięki lokalnej kolejce do Twardej Góry, małej stacji przy szlaku Bydgoszcz — Gdańsk. Niestety nie zatrzymują się tutaj pociągi pośpieszne, a zbyt nieliczne połączenia z Twardą Górą również wpływają ujemnie na rozwój miasteczka. Obecnie zabiega miasto o dodatkowe pociągi na swej lokalnej linii.

Nowe przechodziło w ciągu wieków różne koleje. Założone prawdopodobnie przez księcia pomorskiego Sambora — dokładny rok założ. nie znamy — liczy dzisiaj około 750 lat. Nieraz „gościło” w swych murach obcych najeźdźców, zajmowane przez książąt brandenburskich, Krzyżaków, Szwedów, Rosjan. Ale gościło także wojska napoleońskie i legiony Dąbrowskiego.

Zywiół polski skutecznie stawiał czoła zakusom germanizacyjnym, tak że miasto po przyłączeniu do Macierzy zrzuciło natychmiast powłokę niemieczyny i jest ośrodkiem czysto polskim mimo 22 proc. mieszkańców narodowości niemieckiej.

Miasto jest obecnie zelektryfikowane, częściowo skanalizowane, rozbudowuje swoje ulice, posiada własną gazownię, wodociąg i nowoczesną rzeźnię.

Ciąg dalej na str. 8-aj).



Dopiero wtedy przekonała się, jak wielka różnica może być między „białym i białym”, i jak bardzo różni się Radion od innych środków do prania.

Aby bielizna była rzeczywiście biała, należy usunąć nie tylko powierzchowny brud, ale i ten, który wniknął głęboko w tkaninę.

Dlatego używajcie RADIONU. Przy gotowaniu bielizny w Radionie wytwarzają się miliony drobnych pęcherzyków tlenu, które na wskroś przenikają tkaninę, usuwając z niej wszelki brud. I to właśnie jest powodem śnieżnej białości bielizny pranej w Radionie.

RADION

pierze bieliznę „na wskroś”

WYRÓB FIRMY SCHICHT-LEVER S. A.

Nie wolno bezkarnie rzucać bezzasadnych oskarżeń

Uzasadnienie i orzeczenie wyroku w procesie Starzyński contra Studnicki

Na podstawie art. 10, 360, 368 — 370, 578 K. P. K., art. 73—76 P. O. K. S. orzekł, iż Władysław Studnicki winien jest tego, iż w rozpowszechnionej w czerwcu 1937 r. w Warszawie broszurze pt. „Mianowany, niepowołany administrator p. Stefan Starzyński”, pomógł Stefanowi Starzyńskiemu w takim postępowaniu i właściwości, które mogą go poniżyć w opinii publicznej i narazić na utratę zaufania potrzebne. Dla zajmowanego przezeń stanowiska prezydenta m. st. Warszawy, a to w następujących zdaniach zawartych w wymienionej broszurze: 1) „Pan Starzyński był znany z uczestnictwa w znacznej ilości Rad Nadzorczych przedsiębiorstw państwowych. Pochodziło to prawdopodobnie z jego aktywności lecz na wielu sprawach wrażeń jakiejsz zachłanności pieniężnej”, 2) „uważając stanowisko prezydenta miasta za odszkodnie do najwyższych stanowisk w państwie, p. Starzyński dba bardzo a bardzo o reklamę”, 3) „P. Starzyński udał się do Londynu. Dobrze i przyjemnie przewietrzył się czasem na koszt publiczny, trzeba jednak usprawiedliwić ów wyjazd, nawet przed samym sobą, a więc ponieważ dowcipu mu nie braknie, znalazł usprawiedliwienie potrzeby studiowania regulacji ruchu ulicznego w Londynie. Siedział tak z dziesięć dni, a usłużny „Kurier Czerwoły” podał nawet wizerunek p. Starzyńskiego informującego się u policjanta londyńskiego jakim ruchem ręki on zatrzymuje i przepuszcza auta”, 4) „Pan Starzyński chce być popularnym i wśród tych, którzy każą zdejmować obrazek Matki Boskiej, i wśród poszukujących błogosławieństwa papieskiego. Jedni i drudzy mogą się przydać”, 5) „Pan Starzyński pragnął mieć nie współpracowników a zauszników”, 6) „...gdy Warszawa powróci do samorządu będzie musiała zredukować całe zastępy... urzędników... częstokroć pełniących funkcje wywiadowców i donosicieli”, 7) „P. St. Starzyński pod błahym pretekstem usunął od prowadzenia sprawy elektrowni adwokata Kuligowskiego” — „Nie sposób jest wyobrazić sobie, że to (zmodyfikowanie pozwu przeciwko Elektrowni) było nadużyciem ze strony adwokata Jezierskiego, będącego mężem zaufania p. Starzyńskiego, gdyż p. Starzyński sam bacznie pilnuje tej sprawy, ingeruje we wszystkie jej szczegóły i osobiście daje adwokatowi wskazówki jak mają sprawę prowadzić”, 8) „Po wyjąłowaniu przez p. Starzyńskiego sprawy uwaga publiczna została odwrócona na publiczność przez nader kosztowną ekspertyzę strat spowodowanych niewłaściwym wykonywaniem inwestycji przez Towarzystwo Elektryczności” — „P. Starzyński chociaż miota gromy w prasie, pokojowo prowadzi z Towarzystwem Elektryczności pertraktacje o ugodowe załatwienie sprawy”, 9) „Mogą być ludzie bardzo mali, lecz gdy mają stanowiska decydują o życiu gospodarczym milionów, gdy łamią charakterzy tysiącom ludzi i wytworząją złe obyczaje w naszej administracji, lub w

naszej gospodarce publicznej...” — 9) „...Profesją Pana Stefana Starzyńskiego było to, że zaliczał się do pilsudczyków; dało mu to posadę w Prezydium Rady Ministrów, z której awansował do wydziału administracyjnego Ministerstwa Skarbu...” i za ten występek skazał Władysława Studnickiego z mocy art. 255 par. 1 K.K. na karę trzech miesięcy aresztu i pięćset złotych grzywny, ponadto uznał, że tenże Władysław Studnicki winien jest tego, że w tymże czasie i miejscu w wymienionej poprzednio broszurze obraził godność osobistą Stefana Starzyńskiego przez użycie zwrotu: „Studnicki czy nie obniżacie się, gdy występujecie do walki z p. Starzyń-

skim?” i za występki ten skazał Władysława Studnickiego z mocy art. 256 par. 1 K.K. na karę 200 (dwieście) złotych grzywny; przez zastosowanie art. 31—33 K.K. wymierzył Władysławowi Studnickiemu za oba przypisane mu czyny jedną łączną karę w rozmiarze trzech miesięcy aresztu i pięćset złotych grzywny. Pobrać od Władysława Studnickiego tytułem opłaty sądowej 60 (sześćdziesiąt) złotych oraz zasądzić na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania, a nadto zasądzić od niego na rzecz Stefana Starzyńskiego poniesione przez tegoż koszty postępowania.
Podpisy: (—) J. Czaplicki, Sobolewski i R. Przybyłowski.

Dobrze się powodzi prasie niemieckiej w Polsce

Lódzka „Freie Presse” jeden z organów niemieckich w Polsce, zamieściła ostatnie wykres ilustrujący rozwój wydawnictwa na przestrzeni od 1919 r. do 1937 r.

Wykres ten ilustruje stały i systematyczny wzrost ilości stron druku od 32 stron tygodniowo w 1919 r. do 92 stron druku tygodniowo w 1937 r.

Jak z tego wydać, prasie niemieckiej w Polsce wiedzie się doskonale. Przyczynia się do tego nie zmniejszający się, przeciwnie, stale rosący stan zamożności Niemców w Polsce. Wskazuje to z kolei na pełne równouprawnienie mniejszości niemieckiej w Polsce w dziedzinie gospodarczej.

To równouprawnienie i b. daleko posunięty liberalizm polski w stosunku do pra-

sy niemieckiej w Polsce, wyraża się np. w ogłoszeniach, dawanych tej prasie przez P. K. O. na dzień czeszcudniel.

Podobna uprzejmość w stosunku do prasy polskiej w Niemczech ze strony niemieckich instytucji w III Rzeszy jest oczywiście nie do pomyślenia.

Nie ostatniem czynnikiem, który wpływa na rozrost prasy niemieckiej w Polsce są stałe subwencje niektórych firm polskich w formie ogłoszeń handlowych, co z reguły nie jest oparte na kalkulacji handlowej, lecz stanowi wyraz jakiegoś kompleksu, jako pewnik bowiem przyjąć trzeba, że żaden Niemiec nie odwiedził firmy polskiej, jeśli na miejscu w tejże branży jest kupiec narodowości niemieckiej.

Ciekawy konkurs jubileuszowy

z okazji dziesięciolecia nadawczej stacji Philipsa „Phohi”

Philips jeszcze raz dał dowód, że pomysłowość jego w dziedzinie propagandy nigdy nie zawodzi. Z okazji dziesięciolecia jubileuszu krótkofalowej radiostacji Phohi, Zakłady Philipsa zorganizowały w miesiącach listopadzie i grudniu cykl specjalnych audycji jubileuszowych.

Wzją w nich udział artyści światowej sławy jak Florencia Desmond, Lee Sims, Ilomay Bailey, Carrol Gibbons i in.

Już sam udział artystów tej miary wzbudzi z pewnością jak najwyższe zainteresowanie radiosłuchaczy, nie mniej jednak zainteresuje ich fakt jubileuszu stacji Phohi. W dziesięcioletnim okresie swej zmużonej pracy pionierskiej radiostacja Phohi zyskała sobie powszechne uznanie i popularność zarówno publiczności holenderskiej jak i obcej.

Chcąc to przymierze z radiosłuchaczami

utrwalić i rozszerzyć kierownictwo Phohi z racji swego jubileuszu zorganizowało specjalny konkurs.

Warunki tego konkursu są bardzo łatwe.

Należy odpowiedzieć na dwa następujące pytania:

1. Na jaką odległość będą słyszane jubileuszowe audycje stacji Phohi?
 2. W ilu krajach?
- Za trafne odpowiedzi kierownictwo stacji Phohi przeznaczyło 50 najnowszych odbiorników Philipsa.
- Najbliższe audycje jubileuszowe odbędą się: dn. 17 bm. w godz. 18.00—20.30 i w nocy z dn. 17—18 bm. w godz. 01.00—03.00 i 18—19 bm. w godz. 02.00—04.00.

Odpowiedzi na konkurs prosimy kierować bezpośrednio do sekretariatu „Phohi” Hilversum, Holandia.

STO WARSZTATÓW STOLARSKICH

Ale wracamy do zagadnienia, które najczęściej nas interesuje. Otóż Nowe jest w całym tego słowa znaczeniu miastem stolarzy, i to stolarzy, którzy z biegiem lat wyspecjalizowali się w fabrykacji mebli. Bez przesady można nazwać dzisiaj Nowe jednym z największych ośrodków meblarskich w Polsce, w każdym zaś razie największym na Pomorzu. Potwierdzi to kilka cyfr.

W Nowem znajduje się obecnie ogółem 100 warsztatów stolarskich, z czego czterdzieści jest zmechanizowanych, niektóre zaś wręcz imponują swoją wielkością jak i rozmiarami produkcji. Zrzeszonych w cechu mistrzów stolarskich liczy miasto 54, a liczba zatrudnionych czeladników stolarskich wynosi 450. Poza tym znajduje się jeszcze w najbliższej okolicy około 20 warsztatów stolarskich.

Zaczątki przemysłu meblarskiego znajdujemy w Nowem jeszcze za czasów zaborczych, tak wspaniały rozwój jednak który obecnie obserwujemy, datuje się dopiero od czasów polskich. Polsce dopiero nowskie warsztaty stolarskie zawdzięczają swój rozkwit. Dobry i niedrogi towar znajdował od biorców nawet w najcięższych czasach. Dowodem jakości towaru to także fakt, że w branży stolarskiej Nowe nie posiada bezrobotnych.

Prócz fabryk mebli czynne są w Nowem oczywiście liczne tartaki, składnice fornirów i dykt, fabryki luster.

„PRAWDZIWE” MEBLE GDANSKIE... Z NOWEGO

Głównymi odbiorcami mebli nowskich są Gdańsk i Śląsk. Szczególnie dużo towaru nabywało W. Miasto, co w okresie korzystnego stanu guldna gdańskiego (1 guld.

gd. = 1,70 zł posiadało dla Nowego duże znaczenie. Przytoczyć tu musimy szczegół, niezbyt dobre nam wystawiający świadectwo: W Gdańsku dopiero meble nowskie zyskiwały na wartości, tam dopiero, ochrzczone marką „mebli gdańskich” znajdowały poklask nabywców polskich i jako

chcieli wytłumaczyć jedynie karygodnym wprost niedocenieniem czy zlekceważeniem znaczenia i wartości dobrze zrozumianej propagandy. Może będziemy bliżsi prawdy, jeśli przyjmemy, że większe i wielkie warsztaty stolarskie, które już zdobyły w kołach hurtowników rozgłos i dostateczną



Członkowie cechu stolarskiego w Nowem.

takie, jako prawdziwe, autentyczne „meble gdańskie” wędrowały — znowu do... Polski.

NIEDYSKRECJE

I znowu potykamy się tutaj o pytanie, które trudno pominąć milczeniem: Dlaczego o Nowem było dotychczas cicho? Dlaczego stolarze nowscy nie dali wcześniej o sobie znaku życia?

Ścisłą odpowiedzią na to pytanie trudno będzie znaleźć. Może byłibyśmy niesprawiedliwi, gdybyśmy tę fałszywą skromność

ilość odbiorców, zadowolili się tym, co zdobyły, znacznie liczniejsza zaś rzesza drobniejszych warsztatów, pracująca przeważnie dla wielkich zakładów i mogących płacić zaliczki hurtownikom, po prostu nie miała środków na propagandę.

W tym do niedawna niepomysłnym dla nowskiego przemysłu meblarskiego stanie rzeczy uczynią wylom zaprojektowane na czerwiec targi meblarskie, które miasto Nowe jako siedzibę przemysłu meblarskiego rozslawia, na całą Polskę. Witk.

ODMROZENIE
ORYGINALNA M.A.S.C. **MROZOL** (KOBUTEM)
STOSUJE SIĘ PRZY ODMROZENIACH I PRZY ZAKWACH POWSTAJĄCYCH OD ODMROZENIA

PRZEGLADAMY PRASĘ

Czas już na zorganizowanie narodu

Jak wiadomo „Gazeta Polska” stała się oficjalnym organem O. Z. N. na mocy decyzji szefa Obozu płk. Koca.

Znamienny publicysta „Gazety Pol.” plk. Bogusław Miedziński w jednym z ostatnich numerów tego pisma w właściwy mu przekonujący sposób pisze, że po dokonaniu organizacji Państwa przez Konstytucję kwietniową, nastął czas na zorganizowanie narodu:

„Organizowanie narodu polskiego — czytamy — skupienie i pokierowanie jego żywych sił tak, aby były wykładnikiem jego zbiorowej potęgi, nie zaś wypadkową trapiących go rozbieżności — oto doniesione zadanie, które podejmuje Obóz Zjednoczenia Narodowego.

Jest ono dalszym ciągiem i niezbędnym dopełnieniem dokonanej już pracy nad ustrojem Rzeczypospolitej.”

A dalej w tymże artykule znajdujemy takie słuszne i głębokie uwagi:

„Ustawa konstytucyjna nie tylko Głowę Państwa obciąża odpowiedzialnością wobec Boga i historii. Mówi twarzą i wyraźnie: „każde pokolenie obowiązane jest wysiłkiem własnym wzmocnić siłę i powagę Państwa. Za spełnienie tego obowiązku odpowiada przed potomnością swoim honorem i swoim imieniem.

Nie jest to nakaz biernego strzeżenia rzeczy dokonanych — jest to nakaz działania twórczego i ciągłego”.

Polska a kolonie

Wizyta min. Delbosa w Polsce jest wciąż przedmiotem rozważań ze strony prasy tak krajowej, jak i zagranicznej: „Express Poranny” omawia tę wizytę w związku z naszymi postulatami kolonialnymi.

„Od pierwszej chwili wysunięcia przez Polskę, przed półtora rokiem, postulatów kolonialnych na forum międzynarodowym, sprawa postawiona została w sposób realistyczny: Nie jest ważne jak, lecz ważne jest by Polska miała w takiej czy innej formie dostęp do surowców kolonialnych i możliwości emigracyjno - osadnicze. Dążąc do uzyskania z czasem własnych kolonii. Naród Polski przede wszystkim żąda zadośćuczynienia w sposób praktyczny jego żywotnym potrzebom.

Francja zrozumiała ten punkt widzenia. Zrozumiała, że Polska musi mieć dostęp do surowców aby przez uprzemysłowienie stać się silną, gdyż „słabj dziś się nie liczą”. Zrozumiała doniosłość dla Polski zagadnienia emigracyjnego, którego ważnym fragmentem jest emigracja żydowska.

P. min. Delbos — jak stwierdza półurzędowy komunikat francuski: — „mógł jedynie uznać słuszność żądań Polski”.

Jest to fakt polityczny wielkiej doniosłości. Już nie w akademickich projektach genewskich, zbyt powoli przyoblekających się w kształt realny, ale w rozmowach pomiędzy odpowiedzialnymi kierownikami polityki zagranicznej obu sojusznicznych państw sprawa postawiona została jasno i konkretnie. Jest to wielki krok naprzód.

Alc nim się nasze życzenia przyobleka w kształt realny, pomyślmy o zmeliorowaniu Polesia. Według „Gońca Warszawskiego” na osuszonej Polesiu będzie się mogło osiedlić około 2 milionów Polaków. Pamiętajmy, że woj. Poleskie obszarem jest większe od Holandii, i pomieścić by mogło około 3 miliony ludności na roli i w miastach.

(Ski)

Odczyty P. O. W. na prowincji

Agencja „Kabel” donosi: Zarząd P. O. W. powiatu kutnowskiego zorganizował ostatnio cykl odczytów społecznych. Inauguracyjny odczyt p. t. „Ustrój Państwa Polskiego, wygłosił w ub. m. p. Jabłoński. Następny był odczyt o powstaniu listopadowym, wygłoszony przez prof. Borzęckiego. Poza tym na temat bieżących zagadnień politycznych przemawiał poseł Ju. blasiewicz. Jak nas informują, również i w innych powiatach woj. łódzkiego P. O. W. zamierza zorganizować w okresie zimowym podobne cykle odczytów dyskusyjnych.

ŚWIAT KOBIECY

Piękny pullower!



Pstrokałość — to cecha tegorocznej mody. Nic więc dziwnego, że pullower jest koloru żółtego, białego, niebieskiego lub czerwonego. Oto sobie model.

Czarna suknia jest zawsze najelegantsza

Paryżanka nie uznaje innej sukni prócz czarnej. Żadna suknia nie może być równie elegancka, żadna równie pięknie nie zarysowuje kształtów i żadna nie ma sobie tyle szyku i stylowości co czarna. Poza tym czarna suknia daje się skojarzyć z najbardziej szalonymi pomysłami dekoracyjnymi. Najzawrotniejsze fantazje kolorystyczne, najbardziej orgiastyczne ozdoby, najefektowniejsze hafty, wyszycia, inkrustacje — ujdą przy czarnej tualecie. Wszystkie rodzaje czarnych jedwabi: matowe, śniące, gładkie, prążkowane, z kreponów, atlasów — wszystko ujrzy my w tegorocznym karnawale.

Oto kilka rodzajów czarnych wizytowych sukien. Najpopularniejsza jest czarna suknia z jedwabnego jersey'u, gładka, poszerzana poniżej kolan godetami i ozdobiona przy szyi galonem z pajetek. Suknia uzupełniona jest bolerkiem, dłuższym z tyłu i obszytym jak i góra stanika czarnym pailletowym galonem. — Można prócz czarnej lśniącej lamówki



ozdobić oba przody bolerką, kolorowym haftem. Bardzo ładna jest popołudniowa suknia na wizytę lub do kawiarni, na podwieczorek taneczny — z marszczeniami, dochodzącymi aż pod samą szyję, przybrana klipsem.

Wdzięczna i efektowna jest wełniana koronka, którą można urozmaicać kolorowym spodem i odpowiednio dobranym do spodu paskiem, pękiem kwiatów, kłamrą lub galonem. W ten

sposób jedna czarna koronkowa kraczka może zastąpić kilka tualet, przez zmianę spodu i szczegółów. Równie wdzięczne są sukienki z tiulu, gładkie naszywane w odstępach wstążkami materiału, szerszymi lub węższymi, w zależności od tego, gdzie będzie umieszczona przezroczysta część tualety. Najczęściej daje się na ażur karczek. Widziałam prześliczną sukienkę z jedwabnej koronki, która za całe przybranie miała spód kolorowy i to nie cały, lecz szeroki pas w stanie. Góra stanika przybrana była takim samym kolorem, z jakiego wykonany był pas pod suknią. Dobrze wyglądają matowe sukienki ozdobione pikowanymi motywami z lśniącego materiału w tym samym kolorze. Jeżeli całość jest z materiału lśniącego, wtedy ozdabia się stroną matową.

Tualety wieczorowe bywają kilku zasadniczych, różniących się od siebie rodzajów. Mamy te tualety w stylu wschodnim, przypominające typy bajaderek i sułtanek: dużo srebra, złota galonów, koralu, cekinów, kolorowych haftów. Obok tego typu widzimy stroje wzorowane na płastyce rzeźb greckich; tego rodzaju stroje opinają ciasno sylwetki, uwypuklające kształty, drapują się na figurze, lub spadają surowymi klasycznymi fałdami, jak tuniki lub chitony. I wreszcie trzeci rodzaj tualety, to suknie w nader skomplikowanym kroju, nieoczekiwanych cięciach i zapięciach. Oryginalne wycięcia, dekolto wane plecy, asymetryczne dekolty, treny szarfy, szale i draperie w miejscach, gdzie najmniej można się tego spodziewać — oto stylowe stroje, będące reminiscencją wszystkich minionych epok. Céline.

rudny i kremny

UNIVERSITE DE BEAUTE

CÉDIB

PARIS

— niexastapione!

Dla tych, którzy chcą utyć

Naprawdę są i dziś jeszcze panie, które marzą o zwiększeniu swej wagi o parę kilogramów. Jest to zupełnie słuszne — każda figura ztraca swoje piękno, gdy smukłość jej zamienia się w chudość. Tęga figura jest tak samo brzydka jak i chuda, więc panie, które wskutek choroby, czy też wskutek nadmiernej gorliwości o smukłą sylwetkę, przeszły granice zwykłej szczupłości, a także te panie, które zawsze „złe wyglądały” marzą o pięknej miękkiej linii i z rozpaczą patrzą na wystające tu i ówdzie kosteczki. A właśnie moda teraz-

Uniwersalność „błyskawicznego zatrasku”



„Błyskawiczny zatrask” do niedawna stosowany wyłącznie przy strojach sportowych, turetkach, rękawiczkach itd. obecnie miewa również zastosowanie przy sukniach balowych.

Pończochy

skarpetki, rękawiczki damskie, męskie, dziecięce w znanych z trwałości gatunkach po cenach reklamowych poleca

Pawilon Pończoch
Toruń, Król. Jadwigi 12/14

Przyjmuje asygnaty kredytu

niejsza propaguje suknie — futerały ściśle przylegające do ciała i rzeźbiące harmonijne piękne kształty, nie znosi zapadniętej klatki piersiowej i wystających obojczyków. Figura pani powinna być szczupła, ale nigdy nie chuda.

Każda szanująca wymagania mody pani wie jak trudno jest zeszczupić, ale niech powiedzą panie zabardzo szczupłe (nie mówię się chude), ile starań, ile trudu kosztuje każde zdobyte deko ciała.

Panie chcące zdobyć ten złoty środek, tę „równowagę” swego ciała i wyglądu muszą bezwarunkowo trzymać się pewnych reguł i wytrwale i cierpliwie zdobywać każde deko każdego kilograma.

Przed wszystkim więc nie złościć się. To stare przysłowie, że gniew piękności szkodzi, stosuje się nie tylko do buzi, ale do całej sylwetki. Pani, która nie panuje nad sobą, prędko się irytuje i wpada w gniew, nigdy nie utyje. Drugim warunkiem jest racjonalne odżywianie się. Należy posiłki jeść bardzo regularnie, żyć pożywienie dokładnie bez pośpiechu. Pić duże mleka, kaka, jadać ser, nabiał, miód. Trzecią ważną kwestią jest odpoczynek. Pani musi pamiętać, że po każdym posiłku bezwarunkowo należy z godzinę spokojnie poleżeć. Poza tym wypoczywać w ciągu dnia jaknajczęściej i jaknajdłużej, ile się da.

Ale, gdy pani słuchając naszych rad zacznie zanadto przybierać na wadze, proszę powiedzieć sobie — stop! Przekroczenie granicy również i tutaj powoduje katastrofę. Naprawdę powinna pani ważyć tyle kilogramów, ile centymetrów ponad metr mierzy jej wzrost. Ani więcej, ani mniej, bo tylko figura normalna — ani chuda, ani tłusta może być naprawdę piękna.

Czy należy czytać podczas jedzenia?

Czytać przy jedzeniu w obecności innych osób, to przede wszystkim brak taktu i obyczaju. Ponadto jest to bardzo nieapetyczne, a nawet szkodliwe. Czernidło drukarskie, które podczas czytania gazety przystaje nam do rąk, na pewno nie powinno być dodatkiem do jedzenia. Czcionki używane do druku są z ołowiu i we wszystkich drukarniach zakazuje się składaczom jeść w pracowni, a człowiek, który zyzwyczaj podczas jedzenia trzyma pieczywo w tych samych palcach, którymi się dotyka gazety, może sobie bardzo zaszkodzić. W drukarni napomina się składaczy by sobie przed jedzeniem myli ręce w gorącej wodzie. Otóż jest rzeczą całkiem jasną, że podczas jedzenia na stole nie powinno być gazety, przynajmniej przy śniadaniu, kiedy to przy smarowaniu i spożywaniu pieczywa człowiek się więcej posługuje palcami, niż przy obiedzie i kolacji, kiedy więcej używa widelca i noża. Czytanie książki, która nie przychodzi wprost z drukarni, jak gazeta, nie jest związane z bezpośrednim niebezpieczeństwem, chyba, że jest to książka z wypożyczalni, wędrująca przez tysiąc rąk. Nikt nie wie, gdzie książka ta była przed tym.

Niebezpieczeństwo zarażenia się bakteriami, powodującymi choroby żołądka i kiszki, jest oczywiście szczególnie wielkie, przy jedzeniu znacznie większe, aniżeli bierze się książkę tę po jedzeniu, umywszy ręce. Wreszcie dla człowieka kulturalnego jedzenie jest nie tylko zaspokojeniem głodu. Potrawa mile przyrządzona pobudza bardziej apetyt i idzie bardziej na zdrowie, niż ta, którą się beznamiętnie połyka. Jedzenie wymaga należytej uwagi i kto je z rozumem, temu jedzenie wychodzi na większy pożytek. Czytanie podczas jedzenia odwołuje od jedzenia. Kto chce dwom panom służyć, nie służy należycie żadnemu. Najbardziej szkodliwe jednakże jest czytanie podczas jedzenia dla dzieci.

Jest rzeczą całkiem naturalną, że przy jedzeniu nie można siedzieć prosto przed talerzem i czytać książkę. Dziecko zatem przy jedzeniu psuje sobie układ ciała, bo trzyma się pochyło, no i psuje sobie oczy. Może nawet w ten sposób przyzwyczaić się do zezowania. A nic nie wychowuje dziecka lepiej, niż właściwy przykład. Zatem rodzice, trzymajcie się o tej zasadzie: za stołem się nie czyta, tylko je i rozmawia.

Potrawy wiligijne

KARP NA SZARO

Oczyszczonego i nasolonego karpia ugotować w całości lub pokrajanego w dzwonki w smaku z jarzyn i korzeni. Gdy już na wpół ugotowany wyjąć go, a na smaku zrobić polski szary sos, ułożyć w niego karpia i dalej dusić aż będzie zupełnie miękki. Osobno podać makaron włoski, polany zrumienionym masłem.

SOS SZARY

Rozpuścić w rondelku łyżkę masła, włożyć w nie łyżkę mąki i nie zrumieniając robić zaprawkę smakiem z ryby. Dla koloru wlać trochę mocnego karmelu, a do smaku trochę cukru, soku z cytryny lub octu, rodzynków i parę usiekanych migdałów.

SANDACZ LUB LIN DUSZONY Z RYZEM

Sredniej wielkości oczyszczonego sandacza lub lina rozplatać na dwoje, odjąć ości i głowę, pokrajać na małe kawałki, posolić, włożyć do rondla i poddusić na wpół z masłem, dolewając po trochu smaku z jarzyn. Osobno ugotować na sypko ćwieć funta ryżu, wymieszawszy go po ugotowaniu z dwiema łyżkami powidełka pomidorowego. Potem włożyć do rondla na spód ryż, na ryż rybę, przekładać tak aż do końca, zalać dwiema łyżkami roztopionego masła i dusić na wolnym ogniu jeszcze 15 minut.



NA EKRAKIE TYGODNIA

Toruń zdał egzamin miłosierdzia z wynikiem celującym, co się wyraziło w tym fakcie, iż tegoroczna zbiórka uliczna na Pomoc Zimową dała efekt trzykrotnie większy, aniżeli w roku ubiegłym. Nie wiem jak tam jest w innych miastach Pomorza. Sądzę, że również nie źle.

Ale w Toruniu bardzo dobrze. Gród Kopernika godnie się prezentuje jako stolica Pomorza. Że taki, a nie inny jest wyznik zbiórki, to zawdzięczamy w wielkiej mierze włodarzowi Ziemi Pomorskiej, p. Wojewodzie min. Raczkiewiczowi. Obecnie jest tendencja schlebienia komukolwiek, choćby tak znamienitemu dostojnikowi, jak p. Wojewoda, a jeśli rejestrują ten fakt z obowiązku dziennikarza, to mam na myśli interes ogólny.

Pan Wojewoda sam jeden zebrał tyle ile wszyscy kwestarze wzięci razem. Biorąc z tego asumpt, należałoby prosić p. Wojewodę, ażeby raczył tak co drugi dzień wyjść z puszką na ulicę, chociażby pół godziny spacerkiem po ulicy Szerokiej. Wyobrażam sobie, że fundusz Komitetu Pomocy Zimowej wyglądałby inaczej.

Wiem, że wysuwam projekt nierealny i fantastyczny, ale felietoniście dużo się wybacza. Jeśli wspominałem o rekordzie p. Wojewody, to miałem na względzie zarówno godną podkreślenia popularność naszego pomorskiego Gazdy, jak i dobre, czujące serce Torunia.

Sądzę, że i całe Pomorze nie spisało się gorzej, aniżeli Toruń. Bydgoszcz ma szlachetną okazję rywalizowania z Toruniem pod względem wysiłku miłosierdzia. Takie zawody pasjonują mnie więcej, aniżeli mecz bokserski, czy piłkarski choć sport bardzo lubię.

Ostatnio jednak Warszawa skrzywdziła pomorskich bokserów. Pobila ich w stosunku 11 do 5. I gdyby nie bokserzy bydgoscy, którzy się warszawistom nie dali, ratując honor Pomorza, paskudnie byśmy wyglądali. Brawo Bydgoszcz!

Analizując jednak przebieg zapasów bokserskich w stolicy i zastanawiając się nad stronniczością tamtejszych sędziów przychodzę do wniosku, że w tym musi być jakaś intryga. Czy w tym wszystkim w ogóle nie maczała rąk p. W., znana ze swej animozji do Pomorza?

Ale my się z tego śmiejemy. Przyłączmy sobie jako odwet znów kilka powiatów b. Kongresówki i dopiero będzie ciepło tym warszawistom z ciepłych stron.

Jednak i tam już śnieg. W Wilnie przed trzema tygodniami była sanna jak się patrzy. I tam problem bezrobocia jest palący. Niestety, problem palący, ale żądno z bezrobotnych nie ogrzeje.

Najbardziej z kwestią bezrobocia postępują sobie murzyni w republice San Domingo. Jak donosi prasa amerykańska kilka tysięcy bezrobotnych udało się z republiki Haiti do republiki San Domingo. Jedni robotę znaleźli, inni nie. Dyktator republiki San Domingo wpadł na taki pomysł. Wydał mianowicie rozkaz, ażeby wszystkich bezrobotnych wyłapać. Przez trzy dni i trzy noce trwał pościg. Wreszcie schwytano do trzech tysięcy bezrobotnych, których wymordowano i wrzuciono wszystkich rekinom na pożarcie.

Bestialska ta zbrodnia dyktatora woła o zemstę do nieba.

Któż więc z nas będzie gardłował teraz za dyktaturą, totalizmem?

Nie wyobrażam sobie. Już wolę starą demokrację naszą, która nawoływała nawet do organizowania towarzystw opieki nad zwierzętami.

Jak się mile czyta w prasie rolniczej choćby takie pouczenia: „Jak odkarmiać zbiedzone konie”. „Trzeba do 2—3 kg wysa dodać pełną garść rozgniecionego

siemienia lnianego, pół kilograma bobiszku, czy grochu, pół kilograma posiekaanej marchwi i łyżkę soli. Do tego dodać otrąb pszennych”.

Obywatele Sowieckiego Raju! Tak się na „zgnitym” Zachodzie, w reakcyjnej Polsce odżywiają zbiedzone konie.

Cóż wart jest Wasz reżim, wasz zachwalany Raj, wasze komunistyczne Eldorado?

I koń by się uśmieł.

Ale zejdźmy z politycznego konia. Uśmiejmy się z takiego oto przepisu pewnej cyganki, która zazdrośnej żonie tak ki zaaplikowała środek na niewiernego męża:

„Należy spalić nowe ubranie w czasie pełni księżyca z 13 ziarnami kadzidla o północy. Otrzymany popiół zmieszać z

olejkiem orzechowym i smarować tą mieszaniną codziennie rano i o zmierzchu gałąź białej róży, do której musi być przywiązana karteczka z imieniem męża wypisanym krwią młodego koguta.

Jak na nasze warunki klimatyczne przepis dość skomplikowany. O koguta łatwo, ale skąd tu wziąć gałąź białej róży, gdy mamy miesiąc grudzień i śnieżny Mikołaj był u nas z wizytą.

Właśnie! Co też ten nasz św. Mikołaj przyniósł?

Toruniowi przeprowadzkę Sądu Apelacyjnego, a Bydgoszczy wzamian za to przeniesienie do grodu nadbrdzieńskiego Międzynarodowego Trybunału z Hagi.

Nam wszystkim św. Mikołaj przyniósł symboliczną figę.

L. S.

Prozек od **BOLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH 75 ZA FABR.
KOWALSKINA
WŁOŚCIE SIĘ ROZUMIE
PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPY I KATARZE

Drobiazgi polityczne

JAK NIE TU TO TAM

W skład zarządu wojewódzkiego Stronnictwa Pracy w Krakowie weszli em. kpt. Pawłowski, ja ko wiceprezes zarządu, oraz em. mjr. Styś. Jak twierdzą z kół Stronnictwa Narodowego, obydwaj wymienieni zostali już swego czasu skreśleni z listy członków Stron. Narodowego.

GENERAL ŻELIGOWSKI I DROBNI ROLNICY

Znana akcja pos. gen. Żeligowskiego, zapoczątkowana przed kilku miesiącami na terenie niektórych powiatów woj. wileńskiego, a mająca na celu swego rodzaju podporządkowanie dobrowolnych organizacji rolniczych samorządowi terytorialnemu, spotkała się z ostrą krytyką walnego zgromadzenia Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych w Warszawie. Wyrazem opinii zjazdu w tej sprawie stała się uchwalona i następującym brzmieniem rezolucja:

„Zjazd wypowiada się zdecydowanie przeciw wszelkim tendencjom, zmierzającym do usuwania i pomniejszania czynnika dobrowolnej pracy rolniczej.

Zjazd uważa, że przed rolnictwem naszym stoi taki ogrom zadań, że tylko zgodne działania wszystkich czynników, t. j. samorządu terytorialnego, samorządu gospodarczego i dobrowolnych organizacji rolniczych, może przyspieszyć realizację wytkniętych celów. Najwięcej szkody przynosi ciągła zmiana metod pracy na terenie rolniczym, bez wypróbowania do końca przyjętej raz metody, której wyraz dają statuty Izby Rolniczych, oparte na dobrowolnych organizacjach, jako świadomych czynnikach społecznych w zakresie pracy rolniczej, i jej planowania”.

Wiadomości w kilku wierszach

Z KRAJU

— Sąd Okręgowy w Katowicach ukarał Natana Rotzstajna, właściciela firmy „ENRO”, grzywną 200 zł w razie nieściągalności z zamianą na 10 dni aresztu, za odmowę przyjęcia do pracy jednego inwalidy, mimo, że w zakładzie „Enro” pracuje ponad 50 robotników.

— W związku z uprzemysłowieniem Mielca przystąpiono tam obecnie do budowy 24 bloków mieszkalnych dla urzędników i robotników powstających tam zakładów przemysłowych, kosztem około 17 mln. zł oraz do budowy drogi kosztem 100.000 zł.

— W dzienniku ustaw z dnia 9 bm. ukazało się rozporządzenie ministra przemysłu i handlu w sprawie określenia istotnych cech przemysłu ludowego, domowego i pracy chałupniczej jako zatrudnień zarobkowych, wyłączonych z pod prawa przemysłowego.

— W Oszmianie odbyło się zebranie przedstawicieli organizacji społecznych i duchowieństwa wszystkich wyznań, na którym powzięto uchwałę ufundowania daru dla armii polskiej w postaci ciężkiego karabinu maszynowego z uprzężą i koniem lub też kilkunastu sztuk koni.

Z ZAGRANICY

— W Jerozolimie wykonano ponownie zamach na dom szajki Ansari. Bomby, rzuczone przez dwóch Arabów, przejeżdżających w samochodzie w kierunku domu szajki, minęły się z celem. Polleja aresztowała sprawców. Przed paru tygodniami na szajka był czyniony zamach w chwili, gdy o-puszczali meczet.

— W Kijowie rozstrzelano 18 członków tajnej organizacji „Niezależna Ukraina”. Między rozstrzelanymi znajduje się prymadonna opery kijowskiej Petruszkowa i tenor tej opery Donec, którzy swego czasu goszczeni byli przez Stalina na Kremlu i otrzymali wysokie sowieckie odznaczenie.

— Księżna i książę Windsoru spędzą prawdopodobnie zimę w Cannes w willi państwa Roger, gdzie księżna Windsoru przebywała w ciągu ubiegłej zimy. Obecnie prze prowadzany jest gruntowny remont pałacyku.

— W Tallinie została otwarta konferencja ministrów spr. zagr. Łotwy, Estonii i Litwy. Cała prasa zarówno łotewska, jak i estońska pisze, że w czasie obecnych obrad rozważane będą nie tylko zagadnienia stosunków między tymi trzema państwami, lecz także polityki międzynarodowej.

Wacław Studniarski

referendarz Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu

po krótkich cierpieniach zmarł w dniu 9 grudnia 1937 r.

Prawy człowiek, sumienny pracownik i zany Kolega.

Cześć Jego pamięci!

Dyrektor i Urzednicy

Dyrekcji Lasów Państwowych
w Toruniu

8506

Wiadomości sportowe

DALSZE ROZGRYWKI W GRACH SPORTOWYCH O MISTRZOSTWO POMORZA.

W sobotę i niedzielę 11 i 12 bm. odbędą się w Toruniu i Bydgoszczy dalsze rozgrywki w grach sportowych o mistrzostwo Pomorza (siatkówka i koszykówka). W sobotę odbędą się w Toruniu nast. mecze o godz. 19 Pomorzanie—WKS. Sep (siatk. męska kl. A), o godz. 19,45 KSM. Mokre—Pomorzanie (siatk. m. kl. B) i o godz. 20,30 KSM. Mokre—ZS. (koszykówka kl. A). W niedzielę o godz. 10 Sokół—ZS. II (siatk. m. kl. B), o godz. 10,45 Pomorzanie—WKS. Start (siatk. m. kl. A) o godz. 17 ZS.—WKS. Start (siatk. m. kl. A), o godz. 17,45 KSM.—WKS. Sep (siatk. m. kl. A) i o godz. 18,30 ZS.—Pomorzanie (koszykówka kl. A). W koszykówkę zawody odbędą się na nowych przepisowych koszach.

W Bydgoszczy odbędzie się w niedzielę mecz w siatkówkę z. między druż. KPW. Bydgoszcz a KPW. Pomorzanie (Toruń).

W siatkówce męskiej sytuacja jest bardzo pogmatwana. Trzy najlepsze drużyny Pomorza: ZS. Pomorzanie i Sep kandydują na mistrza. Niedzielne spotkania sytuację wyjaśnią.

Podajemy szczegółową tabelę rozgrywek w siatkówkę męską:

	Gier	Pkt.	Set.	St. pkt.	Miejsce
WKS. Sep Toruń	8	6	13:4	239:173	2
WKS. Start Byd.	8	4	9:8	210:163	4
Sokół Grud.	10	3	9:14	232:288	5
KPW. Pom. Tor.	8	6	14:8	289:223	3
KSM. Mokre	9	0	0:13	69:270	6
ZS. Toruń	9	7	14:7	271:193	1

GEDANIA PRZEGRYWA Z BOKSERAMI WŁOSKIMI.

Po rozegraniu walk w Poznaniu z Sokolem i w Bydgoszczy z Astoria, drużyna włoska gościła w Gdańsku, gdzie spotkała się z Gedanią. Włosi przegrali tylko jedną walkę w wadze piórkowej. W ten sposób wyjeżdżają z Polski z dodatnim bilansem, przegrali bowiem tylko jedno spotkanie z Sokolem (3:13), a wygrali dwa dalsze. Ogólny stosunek walk jest jednak remisowy i wynosi 21:24. Wyniki poszczególnych walk były następujące:

W muszej Terzigni (T) wypunktował Cynamona (G); w koguciej Argentin. (T) nie rozstrzygnięta walka z Serockim I. (G); w piórkowej Lamproti (T) uległ na punkty Blandze (G), w drugiej walce Bottari (T) pokonał Ligackiego II (G); w lekkiej Palma (T) wy-

ciężyl Biega (G); w wadze półśredniej (T) zdobył dwa dalsze punkty z Plichtą (G); w średniej Migotto (T) wygrał walkę z Gołbiewskim (G) i wreszcie w wadze ciężkiej Sonego (T) nie rozstrzygnięta walka z Sadowskim.

NIEMCY W POGONI ZA NOWYM REKORDEM SPORTOWYM.

300.000 ZAWODNIKÓW NA STARCIE
200.000 WIDZÓW NA TRYBUNACH.

W roku 1938 odbędą się w Wrocławiu wielkie wszechniemieckie igrzyska sportowe, które swymi gigantycznymi rozmiarami mają przewyższyć nawet igrzyska olimpijskie. Na starcie podobno stanie aż 300 tysięcy zawodników, z tego 30 tysięcy wystąpi indywidualnie w 22 dziedzinach sportu, a pozostali walczyć będą w 60.000 zespołów drużynowych. Igrzyska potrwać 4 dni. Przez ten czas rozegrane zostaną walki o pierwszeństwo we wszystkich dziedzinach sportu niemieckiego. W defiladzie przed kanclerzem weźmie udział armia 250 tysięcy gimnastyków i sportowców. W przygotowaniu do tych igrzysk trybuny stadionu są specjalnie rozbudowywane, aby mogły pomieścić 200 tysięcy widzów.

Organizatorzy starają się, aby te igrzyska były największe na świecie.

Na targu

— I co tam słycać w polityce, moja pani Kopyrek?

— Ee, szkoda pyska otwierać na takie stosunki. Partyjów cora więcej, że się ciekaw wyznać ni może we wszystkim.

— Prowdza je. Ale nie sie cosik widzi, co tyń Koc mo rychtyk dobry pomysluńek. Myślił sobie tak: całki naród dostać w kupa od jedynego razu, to nie je tak ajniach. Ale niech sie w mniejsze kupki pozbiarajom, to i łatwiej pódzić naród zjednoczyć.

— A ho to wiele je w tych kawkach?... — Zawszeć trocha je. Tu Halir, tam Korianty — potym wszystkich w jedne kupa i kuniec. Ja, nani, już tyń Koc nie myślił dycht no frajersku...

— Że tyż wy, Rzepikowa, zawdy jesczy te głupiom nadzieje mota. Pewnikiem wasz stary tak wam głowe zakryńca...

— No, no moja pani. Ino bez starygo, dobrze? Ja sobie wypraszam napadać na moigo starygo, tak pani?...

— Wej, że się tak chwycisz, co się tak

ciszkasz, moja pani. Wielgachna mi fisz— tyn wasz stary...

— Fisz nie fisz — pewnikiem nie tako plotka, jak pan Kopyrek!

— Co? Co nani powiadaż? Mój stary je plotka? Olo Boga, żebyń tak wytrzymała, bo czuje, co te babe w ryńszoku utopieł...

— No, no, tu nie je wies endecji, chade-cji, ani pracy, moja pani. Boga dzięki i pollejom tyż jesczy moma...

— Z pollejom to nie sztuka, a i tak sie nie dam wystraszyć. W mojej wiosce jedyn egrodnik dał sie zrobić majstrem od nowej partyi, to ja mam wiela do godania. Dziś onozycyja ma głos.

— A w mojej wiosce jest jedyn taki, co przez roboty tyła lat chodził. Zapsał sie do tyj partyi robocej...

— I dostał robote?

— Powiedzieli jemu, co nie je żodas fachman, bo pyskować fest nie potrafi...

— Ja, ja, niech pyskojom, toć to lekki pódzić za te pyski potem chwycić, moja pani Rzepikowa...

Naprzód drużyno strzelecki

Pogłębiajmy Polskę w sercach i duszach awangardy zbrojnej Rzeczypospolitej

(Reportaż ze świetlic Związku Strzeleckiego).

TYLKO

SIDOL

z tym
znakiem
brandziwy
IDEALNIE CZYSĆCI
METALE, SZYBY, LUSTRA

Gdym spytał pewnego niby narodowocjczyźnianie czującego i myślącego jego mością daczego zwalcza ideologię Zw. Strzeleckiego, gdym zagadnął drugiego typu, znali tę ideologię?



Zarząd koła Zw. Strzeleckiego z komendantem okręgowym mjr. Korczewskim po środku.

A gdym w rozmowie z innym znów patriotnikiem, mającym w ustach sam miód górnych frazesów, poruszył temat Związku Strzeleckiego, — spotykałem się zawsze z ignorancją, ze złą wolą, z błazeństwem.

Nigdy, a przynajmniej rzadko mogłem się natknąć na człowieka, z tamtej strony barykady, któryby na temat ideologii Związku Strzeleckiego dyskutował ze mną poważnie. Zamiast rzeczowego ustosunkowania się do organizacji, komplet na niewiedza; zamiast argumentu — o belga.

Dobrze przypominam sobie te chwile w dziejach wyzwolonej Polski, gdy społeczna ciemnota, podbechtana zbrodniczą działalnością rozwydrzonego partyjnictwa tak dalece posunęła się w akcji tępiecia ideologii Związku Strzeleckiego, że strzelec nie mógł się w dzień pokazać na ulicy w swoim mundurku. Partyjni mostoch byłby go zlinczował. Mam na to fakty i dowody.

I pomyślałem sobie. Dobrze jest. Każda wielka idea musi mieć męczenników. Wstyd jeno, że to się działo w wolnej już Polsce. Ze katami szczytnej i wzniosłej idei chciało być pospółstwo, szczone przez tych, którzy palali nienawiścią do wszystkiego, co wielkim duchem i wzniosłą myślą Józefa Piłsudskiego było opromienione.

Czasy się zmieniły. Idea zwyciężyła nienawiść. Pozostały tu i tam resztki usprzedzenia. Związek Strzelecki rozparł się szeroko w swej Ojczyźnie. Ale nie spycha nikogo z drogi. Prosi ludzi dobrej i nie uprzedzonej woli o współpracę.

Pół miliona zorganizowanych strzelców to przecież już potęga. Ale potęga to jeszcze surowa. Należy ją dźwignąć na wyższy poziom. Bo czym jest Związek Strzelecki w swej istocie, jak nie szkołą obywatelską w najszerszym tego słowa rozumieniu? Czymże jest strzelec, jak nie przedszkolem wojska polskiego?

Związek Strzelecki szkoli młodych obywateli państwa i zaprawia ich do czynnej służby obronnej. Uspołecznienie sześciu kadr młodzieży, to dostarczenie narodowi, państwu, społeczeństwu ofiar nych jednostek, rozumnych obywateli kraju, na których Naród i Państwo mogą liczyć w chwilach dziejowej próby.

Zwalczanie Związku Strzeleckiego jest zbrodniczym rozwalaniem fundamentów obronności kraju. Obojętne ustosunko-

wanie się do zadań i celów Związku Strzeleckiego jest szkodnictwem społecznym z każdego punktu spojrzenia.

Otoczyć Związek Strzelecki jaknajczujniejszą i jaknajczystsza opieką, to spełnienie jednego z podstawowych zadań obywatelskich.

O tej opiece poniżej.

Zwiedziłem świetlice Związku Strzeleckiego i zauważyłem, że działwa nie ma książek do czytania. Miserne biblioteczki są już dawno przez młodocianych czytelników po kilka razy przewertowane. Zarządy poszczególnych placówek strzeleckich uginają się pod ciężarem obowiązków. Spełniają swą misję z podziwu godnym samozaparciem się i ofiar-

Wielkiego Nauczyciela Narodu, jakim był Józef Piłsudski.

Pomóżmy oddziałom Związku Strzeleckiego w ich pożytecznej pracy dla Państwa i Narodu.

Zwiedziłem świetlice. Chłopaki nie mają książek, nie mają gier, któreby im czas umilały. Niejeden z nich przychodzi do świetlicy z ponurego i zimnego mieszkanka biednych, bezrobotnych rodziców. Tu szuka wśród obcych ludzi trochę słońca i ciepła. Niechże ta świetlica będzie ta kiemu chłopakowi jasnym promykiem jego życia, niech mu wpoi wiarę i przekonanie, że człowiek w swej boskiej istocie jest stworzeniem dobrym. Niech go nie wychowuje nienawiść klasowa, ani brudna ulica.

Rozmawiałem z członkami Zarządu oddziału I Zw. Strzeleckiego. Wszyscy z najwyższym uznaniem wyrażali się o swoich chłopcach. Jakiż to naprawdę dobry, tęgi moralnie element. A członkowie zarządu, toż to ludzie pracy i codziennego ciężkiego obowiązku, a ile poświęcają czasu idei umiłowanej. Każdemu z nich głębokie uznanie, a więc prezesowi oddziału I p. Ejmme Janowi, wiceprezesowi Cyrklaffowi, sekr. Robaszkiewiczowi, skarbnikowi Hołyńskiemu, kome-



Orlęta i junacy Związku Strzeleckiego ze swą starszą w świetlicy przy ul. Sienkiewicza

dantowi oddziału Budzyńskiemu, kome-dantowi hufca orląt Komorowskiemu, ref. wych. obyw. Chmielewskiemu, obywatelom Jakubowskiemu i Piotrowskiemu.

Z życia Polaków w Niemczech

Wolność jest słoneczna*)

Przed kilkoma tygodniami ukazała się na półkach księgarskich książka młodego poety polskiego, żyjącego w Niemczech. Publikacje tego rodzaju spotykają się odrzucenie z zainteresowaniem ogółu głównie dla tego, że stanowią ciekawy dokument polskości wśród rodaków poza granicami naszego kraju.

Na naczelnym miejscu w krótkim przeglądzie myśli poety wysuwa się jego stosunek do państwa, w którym żyje. Autor poświęcił temu cykl wierszy p. t. „Złe miasto” i „Walka”.

„Złe miasto” robi przygnębiające wrażenie na autorze. Obcość miasta i ludzi dusi przechodnia, bo jest

„Miasto ulic kamiennych —
Ludzki bezduszny kamień”.
„Tu nie chędzą już ludzie,
Tu kamienie się toczą”.

„Tłum w reklamę wpatrzony podeptał człowieka”.

W złym mieście ów tłum wpatrzony w reklamę jest bezwzględny, przyziemny, materialistyczny, nieczujący potrzeby widzenia nieba, ani wnikania w zagadnienia duszy.

Ze słów młodego poety wyczuwa się przekonanie o polskiej wyższości umysłowej i uczuciowej. Dzięki tym własnościom Narodu Polskiego możemy za granicami Państwa utrzymywać naszą godność narodową i — ciągle zabijani w iniejątywie — odradzać się w nowych formach.

*) E. Osmańczyk: „Wolność jest słoneczna”, Opole 1937. — Skład Główny: Dom Książki Polskiej, Warszawa, pl. Trzech Krzyży 8.

Rolnicy ziem wschodnich za powszechnym nauczaniem

Walny zjazd delegatów Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych, jaki odbył się 8 bm. w Warszawie, przyjął m. in. następującą rezolucję:

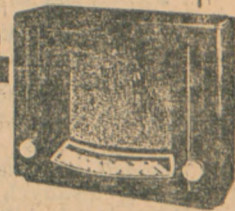
„Zjazd stwierdza, że siła narodu i potęga państwa zależy przede wszystkim od poziomu kultury duchowej i materialnej jego obywateli, a ludność wiejska, jako najliczniejsza, będzie mogła osiągnąć należną jej postawę przede wszystkim

przez odpowiadający jej potrzebom system oświatowy.

Zjazd uważa przeto za konieczne: dalszą realizację powszechnego nauczania przez tworzenie szkół wyżej zorganizowanych na terenie wiejskim, stworzenie najmniej jednej na gminę szkoły siedmio-klasowej, czteroletnie obowiązkowe szkółnictwo kształcące, oraz udostępnienie synom chłopcom kształcenia się w średnich i wyższych uczelniach.”

Najmilszy
podarunek

— który wniesie do
Twojego domu radosny
nastroj święteczny —
to rewelacyjny od-
biornik „PIONIER”.
7-obwodowa, ultra-
nowoczesna 5-lam-
powa superheterody-
na o wielkiej selek-
tywności tylko za
Zł. 295.—

RATY OD ZŁ.
18.10
MIESIĘCZNIE

KOSMOS

Demonstracje i sprzedaż na dogodnie raty w firmie:

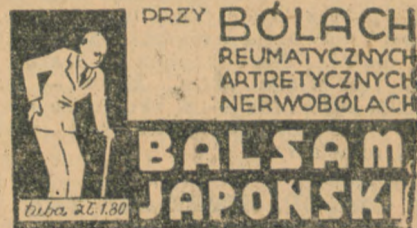
J. WOJDYŁO

8479 TCZEW, Kościuszki 1.

mu, którzy bezinteresownie prowadzą naukę z dziedziny mechaniki płatowców i działu silnikowego i prezesowi grodzkiemu ob. Słęzakowi. Dzięki nim oddział

I rozwija się. Ale trzeba im pomóc. — Chłopcy nie mają co czytać. A w niejednym domu tyle poniewiera się książek odpowiednich dla chłopców, tyle najrozmaitszych bezużytecznych zabawek, gier. Zróbmy z tego podarek. — Niech chłopcy nie będą osamotnieni. Niech czują opiekę nad sobą starszego społeczeństwa. Przez opiekę nad dziećmi, trafimy napewno do serc ich biednych rodziców. Podciągajmy Polskę wzwyż i pogłębiajmy ją w sercach i duszach awangardy obronnej Rzplitej.

Leon Sobociński.



Kto stanął na czele żeńskiego „czwórporozumienia”

Warszawa. W skład komisji, która kierować będzie pracami Rady Organizacji Kobiety, wchodzących do Międzyzwiązkowej Komisji Porozumiewawczej Polskich Związków Zawodowych, weszły jako przedstawicielki Związku Strzeleckiego pp.: Wasiutyńska i N. Łukaszewiczowa, Centralnego Związku Młodej Wsi H. Brzeskówna i J. Miechówkówna, Harcererek: M. Krynicka i E. Grodecka, Organizacji Młodzieży Pracującej: Z. Lipcówna i Wiczyńska. Jako przewodniczącą wybrano p. Irenę Wasiutyńską, wiceprzewodniczącą — Ewę Grodecką, sekretarkę — Halinę Brzeskówną.

Dwa miesiące wśród Eskimosów

Wyprawa uczonych polskich w okolicy Arktyki

130.000 kilometrów kwadratowych pół lodowych — 16.000 mieszkańców rozproszonych na wybrzeżach Grenlandii — oto w olbrzymim skrócie charakterystyka tej największej wyspy świata, znanej nam tylko z p. larnych filmów.

Wśród sympatycznych mieszkańców północy spędziła w lecie br. dwa miesiące polska wyprawa naukowa, wrażliwymi z której podzielił się z nami jeden z uczestników ekipy, p. Stanisław Siedlecki.

PRAWDA O ESKIMOSACH.

Jeszcze przed kilkunastu laty literatura podróżnicza charakteryzowała Eskimosów jako lud dziki, ciemny, barbarzyński, znajdujący się na najniższym szczeblu cywilizacyjnym. A oto rewelacja, nie tylko dla nas, ale i dla całej Europy. W eskimoskich osadach na Grenlandii, w większych skupiskach, zwanych z duńska koloniami i mniejszych — półkoloniami, błyszczą wszędzie w polarnym słońcu norweskie strome dachy szkół ludowych. Wśród ludności tubylczej jest mniejszy procent analfabetów, aniżeli w niejednym zachodnim nawet kraju Europy. Seminarium w koloniach eskimoskich kształca pastorów i nauczycieli, zdolniejsi otrzymują od rządu duńskiego stypendia na studia w Kopenhadze. Oczywiście ubogi język eskimoski, posiadający w swym skromnym słownictwie jedynie określenia przedmiotów i czynności realnych, a nie znający zupełnie określeń abstrakcyjnych, wypierany jest przez bogatą mowę duńską. Te same trudności spotykają Eskimosa, gdy operuje

w którego języku nie istnieje słowo wojna. Szczepki eskimoskie nie prowadzą ze sobą i nie prowadziły nigdy żadnych wojen ani utarczek, przeciwnie, zawsze w walce z okrutną przyrodą, polarną łączyły się i wspomagały, ce wyrobiło w nich rzadki gdzieindziej solidaryzm i przyjaźń.

Wśród osadzie eskimoskiej widać się tych psów olbrzymie sfory. Zimą rzuca im gospodarz resztki jedzenia, latem nie trzeszczą się o swoich pomocników zupełnie. Wyglądają psy zżerają więc w okolicy w promieniu kilkudziesięciu kilometrów wszystkie żyjące stworzenia czworonożne



Rodzina eskimoska przed szalasem ze skór.

Na tle tej młodości człowieka dziwnie wygląda stosunek Eskimosów do zwierząt, a zwłaszcza do psów, pomagających tubylcom w polowaniu.

i ptaki, a bywają nierzadkie wypadki, że rzucają się na dzieci i dorosłych.

Barbarzyński zdawałoby się system traktowania zwierząt przez Eskimosa ma swoje głębokie uzasadnienie. Psy latem są niejako „żywą kanalizacją” osady. Zjadają wszystko, co jest do zjedzenia, oczyszczają kolonię eskimoską z odpadków, które pod wpływem wysokiej temperatury polarnego lata stanowiąby poważne niebezpieczeństwo dla zdrowia mieszkańców.

ŻYWA „KANALIZACJA”.

Eskimos jest urodzonym myśliwym. Wyruszając na łowy, zabiera ze sobą 10 psów rasy niezbadanej dotąd, a z wyglądu przypominającej nasze wilczury. To też w ka-



Typy dzieci eskimoskich

większymi cyframi niż 20. Eskimos umie tylko liczyć w swoim rodzinnym języku do 20 — do liczby palców u obu rąk i nóg.

ALFABET BEZ „C”.

„Jeden” w języku tubylców brzmi jak nazwa pierwszego palca prawej dłoni, „dwa” — drugi palec, itd., „pięć” — cała ręka, „dziesięć” — dwie dłonie, „dwadzieścia” — cały człowiek. Chcąc więc wypowiedzieć np. cyfrę trzydzieści dwa, trzeba by użyć niezwykle skomplikowanego określenia brzmiącego mniej więcej: „drugi palec drugiej ręki całego drugiego człowieka”.

Ciekawy jest alfabet eskimoski. Język eskimoski nie zna zupełnie dźwięku „co”. To też abecadło eskimoskie rozpoczyna się nie tak jak u nas „A, B, C”, ale od „A, B, D”.

KULT MATKI.

Lud eskimoski, zamieszkujący niezwykle prymitywne torfowe chatki, rażące Europejczyka swoim niezbyt higienicznym trybem życia, przetrwała tego Europejczyka o głowę swoją etyką i moralnością. Eskimosi ujawniają niespotykany nigdzie kult matki. Stara kobieta — matka, odczana jest wielką czcią. M. rze — jedyny żywiciel tego ludu — w symbolice eskimoskiej przedstawiane bywa pod postacią starej niewiasty.

NARÓD, KTÓRY NIE ZNA NIENAWIŚCI.

Jest to jedyny bodaj lud na kul ziemskiej, któremu obce jest słowo nienawiść.

Papuas księdzem

Nie tak dawno, bo jeszcze 50 lat temu, Papuasi, którzy zamieszkują wyspy południowego Pacyfiku, byli jeszcze ludożercami i uchodzili powszechnie za jeden z najmniej rozwiniętych ludów. Nie było to jednak prawdą. Dowodem tego są święcenia kapłańskie, jakie ostatnio otrzymał pierwszy Papuas, ks. Vergeke. Dziś Papuazja liczy 20.000 katolików, jeden z jej mieszkańców uzyskał święcenia i kilkudziesięciu przygotowuje się do stanu kapłańskiego.

Jak w Wiedniu chronią małżeństwa przed rozbitciem?

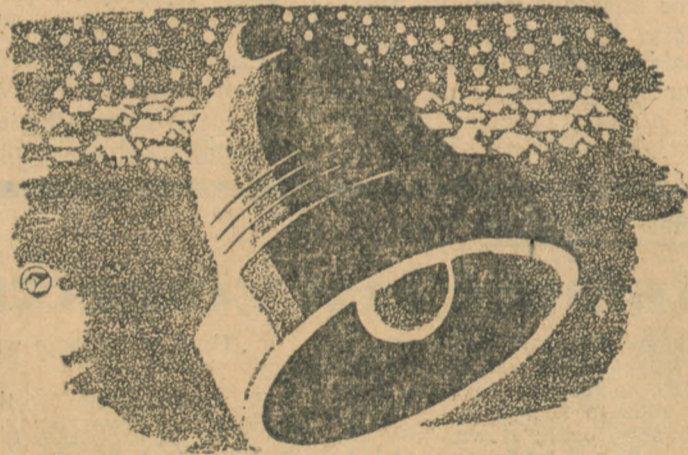
Grzywna lub areszt za telefon lub list miłosny

Przed jednym z sądów wiedeńskich toczył się niedawno niezwykle charakterystyczny proces.

Pewien zamożny kupiec wiedeński oskarżył swą żonę, że nawiązała kontakt z osobnikiem, którego zachowanie wskazuje niedwuznacznie na zamiar rozbicia zgodnego dotychczas pożycia małżonków. Sąd podzielił stanowisko powoda i zabronił jego żonie utrzymywania dalszych kontaktów z danym osobnikiem. Zakaz ten obejmuje nie tylko wymianę listów, ale nawet rozmowy telefoniczne i t. p.

Wyrok ten wydany został na mocy zarządzenia ministerstwa sprawiedliwości, upoważniającego sądy do wydawania wyroków „zapobiegawczych” celem ochrony małżeństwa. O ile osoba zainteresowana nie zastosuje się do orzeczenia sądu, może być skazana na karę pieniężną, której wysokość jest praktycznie nieograniczona, a nawet na więzienie.

Za flirtik pozamałżeński lub liścik miłosny można teraz w uroczym Wiedniu i innych krajach Austrii powędrować za kratki.



Srebrna niedziela wola!

Bogato zaopatrzone w wyborowy towar są stoły a ceny przystępne przyczyniają się do radości w zakupie. Tak będzie podczas srebrnej niedzieli na którą oczekujemy wszystkich z obfitością znakomitych ofert.

Wetnet

Gdańsk

Wrocław

Sopoty

W niedzielę dnia 12 bm. otwarty będzie nasz magazyn od godziny 14-tej do 18-tej.

JANUSZ ODYNEC

Zarys wiedzy o radiu

2. FALE RADIOWE.

Na pytanie: czym są fale radiowe do niedawna jeszcze odpowiadano, że są to następujące po sobie (jak fale) „pewne napięcia eteru”. Dziś takie tłumaczenie zostało już zarzucone, ponieważ tłumaczy ono jedno niewiadome przy pomocy innego, jeszcze bardziej niewiadomego, które, nota bene, być może wcale nie istnieje, gdyż dotąd nie ma żadnego dowodu na istnienie eteru. Według nowoczesnego tłumaczenia fale radiowe są to mknące w przestrzeni (jak fale) „pola magnetyczne i pola elektryczne przenikające się nawzajem”. Stąd pochodzi inna nazwa fal radiowych — **fale elektromagnetyczne**. Jest to nazwa bardziej ogólna, bo obejmująca również fale ciepłe, świetlne, ultrafioletowe, rentgenowskie, promienie gamma i promienie kosmiczne.

Tłumaczenie fal radiowych jako ruchu pól elektrycznych i magnetycznych jest bardziej ścisłe, gdyż pola te każdy z nas może badać, może mierzyć, może dokładnie rozpoznać w falach radiowych.

Pole magnetyczne rozciąga się wokół biegunów każdego magnesu. Posiada ono tę właściwość, że strzałka magnetyczna, znajdując się w tym polu, zdecydowanie przyjmuje pewne określone położenie, a poza tym, jeżeli polem tym szybko przetniemy drut, machnawszy np. końcem magnesu przed drutem, to w drucie powstanie chwilowy prąd elektryczny i to tym większy im silniejsze jest pole i im szybciej przecina drut. Poruszając magnes ręką możemy uzyskać szybkość, powiedzmy 30 m na sek. (b. dużo), a pole magnetyczne w fali radiowej leci z szybkością 300.000 kilometrów (l) na sek. Zatem pole to, żeby wyrwać w drucie taki skutek, jak machnięciem magnesem, może być 10 milionów razy słabsze. Tym się tłumaczy ta nadzwyczajna „dalekosiędność” fal radiowych.

Rzecz znamienita: jeżeli przed drutem machnąć z góry na dół północnym biegunem magnesu, to w drucie prąd popłynie w lewą stronę, a jeżeli machnąć tak samo południowym biegunem, to prąd popłynie w prawą stronę.

Jakżeż jednak możemy przekonać się, że w fali radiowej istotnie mamy pola magnetyczne i że lecą one z taką szybkością?

Jeżeli zbliżymy kompas do drutu ze stałym prądem, to strzałka jego przyjmie zawsze pewne określone położenie jak pod wpływem pola magnetycznego. Wóływ ten przenika podobnie jak pole magnetyczne, przez papier, szkło, drzewo, gumę, cegłę, a nie przenika przez blachę żelazną. Jeżeli drutem z prądem machniemy przed innym drutem, to w tym ostatnim powstanie chwilowy prąd. Jeżeli odwrócimy kierunek prądu, to pole z „północnego” staje się „południowym”. Stąd wnioskujemy, że prąd w drucie wytwarza wokół siebie pole magnetyczne.

Jeżeli w odległości 50 m od drutu z prądem ustawimy ekran żelazny i puścimy przez drut bardzo krótki impuls prądu, to po upływie 1:3.000.000 sek. w naszym drucie powstanie drugi taki sam impuls, tylko słabszy. Znaczący to, że pole magnetyczne prądu pierwszego odbiło się od ekranu i wróciło do drutu wzbudzając w nim prąd. Droga $2 \times 50 = 100$ m. przebyło w ciągu 1:3.000.000 sek. zatem w jednej sekundzie przebywa 300.000 km.

W antenie stacji nadawczej ustawicznie pulsuje prąd, wykonywując w ciągu sekundy np. 300.000 okresów czyli przemian prądu od pierwszego kierunku do przeciwnego i z powrotem do pierwszego. Każdy okres czyli cykl przemian wytwarza falę magnetyczną. Ponieważ w ciągu sekundy fale te rozciągnęły się na przestrzeni 300.000 km, zatem jedna fala zajmuje 1 km, tj. 1000 m drogi i stąd mówimy, że stacja ta nadaje fale o długości 1000 m albo, że nadaje prądem o zmienności 300.000 okresów, czyli 300 kilocykli (kc) na sekundę. Każda rozgłośnia ma inną długość fali i częstotliwość.

Ale fala radiowa prócz pola magnetycznego posiada jeszcze i pole elektryczne. Pole takie tworzy się wokół drutów z napięciem elektrycznym. (Prąd nie ma tu znaczenia; może nie płynąć). Cechą znamienitą pola elektr. jest to, że wszelkie przedmioty elektryzują się w takim polu i np. kawałek drutu, pod wpływem pola elektr. otrzymuje na jednym końcu napięcie „+” a na drugim „-”. Pole elektr. podobnie jak i magn. ma swój kierunek napięcia i kiedy zmienia się ten kierunek, to zmieniają się rodzaje (znaki) napięć na końcach drutu wprowadzonego do pola. Ale żeby skuteczniej zmienić znaków napięcia, elektryczność musi przepłynąć z jednego końca drutu na drugi.

W antenie stacji nadawczej elektryczność płynie w drucie jak rozkołysana woda w długim korytku: gdy jest ekupiona na jednym końcu — wokół anteny rozpościera się pole elektryczne, kiedy dąży ku drugiemu końcowi — w drucie płynie prąd i tworzy pole magnetyczne. Obydwa pola: elektr. i magn. przelatujące przez anteny odbiorcze wywołują w nich zgodnie takie samo kołysanie się elektryczności jak w antenie nadawczej, tylko słabsze.

Humor SZKOŁ.

Mac Nab junior udał się ze swoją przyjaciółką do miasta. Wraca wieczorem. Mac Nab senior mruzczy:

- Wydałeś pewno dużo pieniędzy?
- Nic strasznego, tylko trzy szylingi.
- No, jeszcze ujdzie — pociesza się Mac Nab senior.
- No tak, więcej nie miała przy sobie!

Gospodarka b. starosty Czarnockiego w zwierciadle zeznań świadków

Od trzech dni przez salę rozpraw Sądu Okręgowego w Gdyni przewija się długi korowód świadków, których zeznania mają dostarczyć prawdziwego obrazu gospodarki byłego starosty w Kartuzach.

Mnogość postaci i różnorodność typów... Część z nich ustosunkowuje się przyjaźnie do oskarżonego, uwyppuklając momenty, które przemawiają na jego korzyść, inni znów obciążają podsądnego, malując go w ciemnych barwach.

Jest i trzeci typ świadków — ludzi indyferentnych, którzy nie mówią, o Czarnockim ani dobrze, ani źle, referując suche, pewne szczegóły, bez komentarzy i bez oświetlenia. Są pełni rezerwy czujni na każdy atak obrony, czy oskarżenia.

Badanie świadków przez Sąd jest mozolne, gdyż wielu z nich nie pamięta już faktów i zdarzeń, które muszą być wyświetlone. Z pomocą przychodzi wówczas zeznania złożone w śledztwie. W gabinecie sędziego śledczego jakoś łatwiej było ludziom tym powiązać i uszeregować logicznie swoje wspomnienia, aniżeli w obliczu sądującego trybunału w obecności prokuratora i adwokatów. Obrona na ogół niechętnie ustosunkowuje się do protokołów śledztwa i dąży raczej do tego, aby wydobyć drogą pytań zeznania bezpośrednie. Pod koniec trzeciego dnia procesu adw. Rudziński postawił nawet wniosek, aby Sąd odczytywał zeznania dopiero wówczas, gdy bezpośrednia inwigilacja będzie całkowicie wyczerpana.

W godzinach popołudniowych i wieczornych trzeciego dnia procesu Czarnockiego, Sąd przesłuchiwał szereg dalszych świadków dowodowych.

Obciążające były — jak donieśliśmy pokrótce w poprzedniej relacji — zeznania świadka Janowskiego, inspektora szkolnego we Wrześni. Jak wszyscy świadkowie poprzedni, insp. Janowski na wstępie zeznał, iż żadnych pieniędzy bezpośrednio od oskarżonego nie pobrał.

Co do sprawy

CUKRU DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.

Świadek podaje, iż w maju 30 lub 31 roku otrzymał kwit na 20 ctr. cukru, który jednak nie został na dotychczas użyty ze względu na porę letnią. Dopiero w jesieni cukier ten miał rozdzielić inspektorat z upoważnienia kuratora.

Do świadka przybył kiedyś inspektor akcyz Barylak i powiedział, że na składnicy znajduje się tylko 3 i pół ctr. cukru. Gdy insp. szkolny interweniował w tej sprawie u starosty, cukier mniejszymi partiami dostarczone z powrotem na składnicę, przed tym jednak Czarnocki nadesłał inspektorowi szkolnemu kartkę zalecającą rozchodzenie 15 ctr. cukru na rzecz Lewińskiego, właściciela składnicy, za administrowanie cukrem. Inspektor na tego rodzaju załatwienie kwestii się nie zgodził, w rezultacie czego cukier zdołał uzyskać z Wydziału Powiatowego z powrotem.

Świadek potwierdza zarzut co do szerokiej stopy, na której prowadził swój dom b. starosta.

Zatargów świadek z oskarżonym nie miał.

Czarnocki dawał — jak stwierdza insp. Janowski — posłuch kier. szkoły Jasińskiego, gdy chodziło o zasięgnięcie opinii co do poszczególnych nauczycieli. Jasiński był prezesem pow. ZNP i sekretarzem pow. BBWR. Gdy inspektor na skutek doniesienia wicestarosty Paźniewskiego zawiesił w urzędowaniu Jasińskiego w związku z wszczęciem dochodzeń karnych przeciwko kierownikowi szkoły, Czarnocki wziął Jasińskiego w obronę, obiecując mu cofnięcie zawieszenia.

Wbrew obietnicy jednak oskarżony w sprawie tej u kuratora nie interweniował.

KS. KANONIK ŁOSIŃSKI

W kolejce świadków na rozprawie czwartkowej staje przed sądem znany ze swej działalności politycznej sędziwy ks. kanonik Łosiński. Liczy 72 lata. Powszechnie uchodził on za przeciwnika starosty, to też po zeznaniach jego spodziewano się rewelacji. Zgromadzoną w sali publiczność, oczekującą sensacyjnych momentów, spotkał tym razem zawód. Stary ksiądz zeznał spokojnie, a przy tym wielu szczegółów już nie pamięta. Zresztą okoliczność, którą ma wyświetlić w całokształcie procesu nie ma większego ciężaru gatunkowego.

Ks. Łosiński, jako członek Wydziału Powiatowego w Kartuzach brał udział w posiedzeniu, kiedy starosta Czarnocki zeznał się z Wydziałem. Na posiedzeniu tym puszczono w kurs skrypt uchwały, umarzającej zadłużenie starosty w kasie Wydziału. Skrypt ten podsuwano członkom Wydziału kolejno do podpisu. W międzyczasie Czarnocki wygłaszał przemówienie połączalne, w którym starał się uwyppuklić swe zasługi dla powiatu. Mówił o zasługach na polu propagandy turystyki...

Ks. Łosiński na postawione mu pytania wyjaśnia, że tekst uchwały puścił w kurs sekretarz Wydziału Drazkowski i nie wyklucza, że starosta mógł o tym nie wiedzieć. W przemówieniu swym zresztą Czarnocki ani słowem nie napomknął o swym zadłużeniu i nie usiłował wcale wpłynąć na obecnych, aby uchwałę podpisał. Wniosek o umorzenie zadłużenia nie uzyskał większości i tym samym upadł.

ZAGADKOWY RACHUNEK NA 500 ŻŁ.

Następny świadek, instruktor oświaty pozaszkolnej Krukowski twierdzi, że żadnych pieniędzy na akcje oświatową ani od starosty bezpośrednio, ani od żadnego z urzędników starostwa nie otrzymał poza drobną kwotą 11 zł z gruszami. Funkcje swe pełni w Kartuzach od września 1936 r.

Adw. Wedegis zaaskakuje świadka pytaniem: „Wspominał pan w śledztwie o jakimś rachunku na 500 zł, który znalazł pan w inspektoracie szkolnym. Co to był za rachunek?”

Świadek sprawy tej nie potrafi wytłumaczyć i zaczyna się wikłać. Mówi, że nie był to właściwie rachunek a jakieś zestawienie z czasów przed objęciem przezeń urzędowania.

Tym razem obrona sięga do akt śledztwa. W zaprotokółowanych zeznaniach Krukowskiego mowa nie o jakimś zestawieniu, a o oryginalnym rachunku na 500 zł, wydatkowanego z pieniędzy, otrzymanych ze Starostwa. Rachunek ten powinien być złożony w starostwie jako dowód kasowy. Świadek nie wie, dlaczego to nie nastąpiło.

Obrona szczegółów ten skwapliwie notuje.

Urzednicy świadkowie w procesie Czarnockiego zwolnieni przez Ministerstwo z tajemnicy służbowej B. wojewoda pom. Kirtiklis nie przybył wczoraj na rozprawę

W piątek sąd przesłuchiwał dalszych świadków w procesie Czarnockiego.

Przed otworzeniem postępowania dowodowego przewodniczący odczytał depezę nadesłaną przez p. Premiera Stawoj-Składkowskiego, jako ministra Spraw Wewnętrznych, zwalniająca urzędników powołanych przez sąd w charakterze świadków od obowiązku zachowania tajemnicy służbowej.

B. WOJ. KIRTIKLIS NIE PRZYBYŁ NA ROZPRAWĘ.

Mający zeznawać w charakterze świadka b. woj. pom. Kirtiklis nie przybył wczoraj na rozprawę. Świadek nadesłał do sądu uświadnienie wraz ze świadectwem lekarskim, stwierdzającym niemożność przybycia z powodu znacznego osłabienia po przebytej niedawno obłożnej chorobie.

W związku z tym usprawiedliwieniem prok. Majkowski wniosł o ponowne powołanie św. Kirtiklisa, ze względu na doniosłą wagę jego zeznań, prosząc sąd o odroczenie rozprawy, w wypadku niemożności przybycia świadka we wcześniejszym terminie pochorobowym. Oskarżyciel publiczny podniósł, iż ze względu na równowagę stron w procesie nie może zrzec się zeznań b. woj. Kirtiklisa.

Imieniem ławy obronczej stanowisko prokuratora poparł adw. Rudnicki, prosząc o ponowne powołanie tego świadka. Sąd postanowił wydać później orzeczenie w tej sprawie.

DALSZE WYJAŚNIENIA CZARNOCKIEGO

Oskarżony w dniu wczorajszym przed przesłuchaniem świadków uzupełnił swoje poprzednie zeznania złożone na rozprawie.

Wspominając o swoim wykształceniu, b. starosta kartuski w dłuższych wywodach podaje, iż nigdy nie twierdził, iż posiada dyplom uniwersytecki, że ukończył gimnazjum itp. Władze przełożone wiodły o tym również. Oskarżony nie pobierał np. dodatku do wynagrodzeń, przysługującego urzędnikom z tytułu posiadanych kwalifikacji zawodowych, czy naukowych.

Dalsze obszernie wyjaśnienia Czarnockiego dotyczą jego poprzedniej działalności, nie związanej zresztą niczym ze sprawami objętymi przez akt oskarżenia.

B. starosta kartuski cytuje szereg faktów ze swego życia omawiając dawniejszą działalność wolnościową i społeczną, niekiedy bardzo ofiarną.

Końcowe wyjaśnienia oskarżonego dotyczą sprawy zadłużenia. Czarnocki opowiada o majątku rodzinnym Czarnockich, który stał się rzekomo główną przyczyną jego zadłużenia. Na własne potrzeby używał oskarżony niewie.

„DLA POWIATU KARTUSKIEGO ZROBIŁEM DUŻO!”

Po omówieniu kwestii długów i sprawy, a raczej historii weksli głównego swego wierzyciela Erencweiga, Czarnocki opowiada raz jeszcze o Kartuzach.

— Wszędzie, gdzie pracowałem, pozostawiłem ślady swej działalności. Dla powiatu kartuskiego i Kartuz zrobiłem dużo! Poprawiłem drogi w powiecie, ożywiłem ruch turystyczny, uregulowałem sprawę długów powiatu — wyrzuciłem jednym tchem, broniąc się coraz to energiczniej oskarżony.

W KASYNIE SOPOCKIM CZARNOCKI NIE BYWAŁ

Na terenie Gdańska i w Sopotach bywał oskarżony według swoich zapewnień b. rzadko. Kilka razy w kinie, raz na „Bratniaku”, trzy razy w restauracji, raz na dancingu czarwonokrzyskim — to wszystko.

— W kasynie nie byłem nigdy, nie wiem jak ono wyglądało. To wszystko są insynuacje dawnego mego szefa! — z oburzeniem wyjaśnia Czarnocki.

WĄTPLIWY „PRZYJACIEL”.

Spośród dalszych świadków rozprawy czwartkowej na uwagę zasługuje jeszcze b. burmistrz m. Kartuz Kubasik. Mówi o oskarżonym z nieukrywaną zacietością, opowiada, że go szykanował i że utracił go z fotela burmistrzowskiego. Wystawia Czarnockiemu zleświadcetwo, twierdząc, że udawał tylko, jakoby społecznie pracował, w rzeczywistości zaś wszystko spychał na innych. Jakoś dziwnie na te twierdzenia brzmiała w ustach świadka apostrofa, że bynajmniej nie jest przeciwnikiem Czarnockiego, a przeciwnie... jego przyjacielem, gdyż tak dyktuje mu sumienie chrześcijańskie.

Meritum zeznań Kubasika dotyczyło sprawy niezapłaconej należności za bankiet dla kombatantów włoskich. Należność tę, poza zwróconymi po dwóch latach przez Czarnockiego 250 złotymi, odpisano z czynszu dzierżawnego Borzystowskiego w Kaszubskim Dworze, który jest własnością państwową.

Po przesłuchaniu jeszcze dwóch mniej ważnych świadków rozprawę czwartkową zakończono.

Czarnocki odpiera również zarzuty co do częstych wyjazdów jego żony do kosztownych letnisk, po czym opowiada o swej działalności politycznej:

— Do pracy konspiracyjnej przystąpiłem mając lat 14. Rola moja — jako płonka z powodu młodego wieku — polegała na utrzymywaniu łączności. Nie było to nic ważnego, ale narażało na liczne niebezpieczeństwa. Były momenty nieraz bardzo ciężkie, zostałem aresztowany...

Opowiadanie to przerywa sędzia. Przew.: — Osk. jest odznaczony Krzyżem Niepodległości?

Osk.: — Tak. Z ruchem niepodległościowym utrzymywałem podstępny nieprzerwany kontakt. W końcu jednak został w Rosji, gdzie również pracowałem dla Polski, prowadząc akcję przyfrontową, jako mieszkaniec Klecka. Musiał uciec w pierwszych dniach rewolucji: Przez Mińsk udał się do Warszawy, gdzie ofiarował swoje usługi Polsce. Będąc inwalidą wykonywał zlecenia poza frontem, później objął starostwo w Słucku.

Prokurator zadaje oskarżonemu szereg pytań dotyczących personalii, wykształcenia itp., stwierdzając np., iż Czarnocki twierdzi, że ukończył 8 semestrów na uniwersytecie w Pradze, a nie zna języka czeskiego. Na te pytania, jak również na zapytania dotyczące jego wyznania, Czarnocki daje mełne odpowiedzi. Wyjaśnia jedynie iż oficjalnie jest zapisany do kościoła ewangelicko - augsburskiego, a podawał, że jest „rzymskim katolikiem”, bo tak mu kazał b. woj. pom. Lamot, posyłając go do Kartuz jako starostę.

Po godzinnych przeszło wyjaśnieniach Czarnockiego sąd wzywa na salę świadka Wendorffa, zwolnionego jako urzędnika z obowiązku dochowania tajemnicy urzędowej.

Odczytanie zeznań b. wojewody Kirtiklisa przed sędzią śledczym

Zeznania te brzmiały jak następuje:

„Wojewodą pomorskim byłem od 31 do 36 roku. Nigdy żadnemu staroście, a więc i Czarnockiemu ani ja ani nacelnik śp. Zgrzebnik nie wydawałem polecenia, aby z funduszy, które dany starosta otrzymywał na doraźną pomoc bezrobotnym czy to z Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym, czy też z Urzędu Wojewódzkiego z kredytów Ministerstwa Pracy i Opieki Społ., robił on oszczędności na cele polityczne, tj. na popieranie organizacji przarządowych. Wprost śmiesznym jest twierdzenie oskarżonego, że ode mnie i od nac. śp. Zgrzebnika MIAŁ ON ZALECENIA TWORZENIA TAKICH FUNDUSZY POLITYCZNYCH I ŻE POLECAŁO MU TWORZYĆ TE FUNDUSZE W TEN SPOSÓB, żeby fałszował listy wypłat bezrobotnym i przedstawiał jako wypłaty gotówkowe również wypłaty, uskutecznione w produktach, jak mąka, węgiel itp. Kategoriecznie stwierdzam, że oskarż. Czarnocki takiego polecenia ani ode mnie ani od śp. Zgrzebnika nie otrzymał.

Pamiętam, że w czasie wyborów do ciał samorządowych — dążyłem do tego, aby mogło to być w latach 33-34 i jak sobie obecnie przypominam, chodziło tu o wybory do samorządu gminnego — centrala BBWR wyjechała w Warszawie pewne fundusze na przeprowadzenie tych wyborów. Pieniądze wzięto na ten cel — o ile sobie przypominam — z Funduszu Bezrobotnych, i były one — jeśli chodzi o województwo pomorskie, rozesłane starostom powiatowym przez nacelnika wydziału opieki społecznej Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego, i pamiętam dokładnie, że odnośnie wyliczenia się z tych pieniędzy — podkreślam przeznaczone przez nac. Zgrzebnika na wybory do samorządu gminnego — nac. Zgrzebnik — bez umiarkowanego porozumienia się

Znane ze swej dobroci



pierniki toruńskie
firmy 3488
J. Ruchniewicz
wszędzie do nabycia.

Św. Stefan Wendorff, dawny starosta wejherowski, obecnie wicewojewoda w Łodzi opowiada o takcie za świadectwa wywozowe do Gdańska. Sprawa ta nie była należycie sprecyzowana, starostowie załatwiali ją doraźnie. Była to improwizacja. Regulowały ją tylko konferencje urządzane pod auspicjami Wojewody Pomorskiego.

Przew.: Ceny były stałe, czy nie ustalone?

Św.: — Raczej stałe, po ustaleniu pierwszych stawek w drodze dyskusji na konferencjach komisji.

Z dłuższych fachowych wyjaśnień świadka wynika, że obowiązki związane z tą sprawą były wprawdzie dość płynne, niemniej starostowie nie mieli prawa brać opłat wyższych.

O ciężkiej swej sytuacji materialnej b. starosta kartuski wspominał kiedyś świadkowi, jednak nie żalił się na nią. Wyrzcił wówczas nawet zadowolenie, że jest w stanie spłacać długi w normie wyższej od ustalonej przez prawo.

Co do osoby oskarżonego, wicewojewoda Wendorff stwierdza, iż uważa Czarnockiego za człowieka porządnego. Na zapytanie prokuratora wyjaśnia, że jest to jego pogląd subiektywny.

Po krótkiej przerwie sąd przesłuchiwał świadka wicewojewodę Wendorffa przy drzwiach zamkniętych.

W dalszym ciągu przy drzwiach zamkniętych zeznawał dodatkowo b. wicewojewoda pomorski Seydlitz. Po przywróceniu jawności procesu składał zeznania św. Krygowski, notariusz w Kartuzach, który podaje szczegóły ze swej znajomości z osk. Czarnockim. Świadek podpisywał osk. weksle, a dług jego w Banku Lud. przejął na siebie. Było mu żal, że człowiek, posiadający dobrą opinię miał nieprzyjemności.

Św. Konopkiewicz, kierownik kasy Wydziału Powiat. omówił sprawy, związane z urzędowaniem Czarnockiego na stanowisku przewodn. Wydziału Powiat. Zaliczył pobierane przez starostę, nie wywoływały zastrzeżeń podczas rewizji. Czarnocki często podpisywał asygnaty in blanco.

Drazkowski, nac. sekretarz Wydziału Powiat. stwierdził, że Czarnocki przyczynił się do oddłużenia powiatu kartuskiego. Co do wypłacania urzędnikom starostwa zwrotu podatku od uposażeń, sprawa ta została usankcjonowana przez Urząd Wojew. Pomorski po myśli obowiązujących przepisów.

Świadek ten rozwił subiektywne twierdzenia poprzednich zeznających co do „kierunki wyborczej”. Przed zakończeniem 4-go dnia procesu — sąd ogłosił postanowienie, oddalające wniosek obrony o zwolnienie oskarżonego z aresztu uznając, że pobyt w areszcie nie zagraża zdrowiu b. star. Czarnockiego i że ponadto zachodzi obawa mactwa.

Wczoraj przed południem wniosek prokuratora o ponowne wezwanie b. wojewody pomorskiego Kirtiklisa nie został uwzględniony. Sąd postanowił odczytać zeznania, złożone przez b. woj. Kirtiklisa przed sędzią śledczym w drodze rekwizycji.

ze mną — wydał okólnik do starostów, w którym pisał, że z tych pieniędzy starostowie mogą się wyliczyć fikcyjnymi pokwitowaniami. Wkrótce po wydaniu tego okólnika przez nac. Zgrzebnika dowiedziałem się o tym i poleciłem okólnik ten unieważnić i wycofać, co też zostało zrobione. Kierowałem się tutaj poczuciem prawa i chodziło mi o to szczególne, aby nie stworzyć szkodliwego precedensu dla starostów na przyszłość. Nie może więc osk. Czarnocki zasłaniać się tym okólnikiem, albowiem w rzeczywistości nigdy nie obowiązywał. Okres czasu pomiędzy wydaniem tego okólnika a jego unieważnieniem, był tak mały, że nie mógł on być przez starostów stosowany. Szczegóły odnośnie wydatkowania tych pieniędzy i treści tego okólnika ś. p. nac. Zgrzebnika, będzie mógł podać wicewojewoda pomorski Szczepański, który wtedy był nacelnikiem wydziału społeczno-politycznego Pomorskiego Urzędu Wojew. i wybory gminne przeprowadzał, o ile sobie przypominam. Sprawę ewnych pieniędzy na przeprowadzenie wyborów gminnych i okólnika nac. Zgrzebnika, zalecającego starostom wyliczenie się z tych pieniędzy fikcyjnymi pokwitowaniami, przypomniałem sobie już po sprawie b. star. Twardowskiego, gdy nad tą sprawą się zastanawiałem, i dlatego nie mówiłem o tym, składając zeznania w sprawie Twardowskiego.

Wracając do pieniędzy, które starostowie otrzymali na wybory do samorządu gminnego stwierdzam, że starostowie byli poinformowani jakie pieniądze otrzymali cał na ten cel, a jakie na doraźną pomoc bezrobotnym.

O tym, że oskarżony Czarnocki polecił pobierać wyższe opłaty za wydane zaświadczenia (Ciąg dalszy na str. 16-e).

Sprawa radiofonizacji kraju nie jest sprawą Radia Polskiego

Pod przewodnictwem kuratora Okr. Szkolnego p. Ryniewicza

ukonstytuował się Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju na region województwa pomorskiego z siedzibą w Toruniu

Sprawa radiofonizacji kraju nie jest sprawą kierownictwa Polskiego Radia; jest to sprawa, która w najwyższym stopniu obchodzi całe społeczeństwo polskie. Więcej, jest to problem, który zahacza o społeczną ambicję wszystkich, komu głęboko na sercu zapadła troska o najwyższe dobra duchowe Narodu.

— Ale zostawmy górne słowa. Wymowa stanu rzeczy będzie bardziej przekonująca. Radiofonia u naszego zachodniego sąsiada wyraża się cyfrą czterech milionów abonentów radiowych. Nam do miliona radiosłuchaczy brak jeszcze 200.000 jednostek posiadających radiodbiorniki.

Ten stosunek zawstydzia. Ta dysproporcja jest doskonałym argumentem propagandowym w ręku obcych na potwierdzenie naszej niższości kulturalnej.

I choć tak w gruncie rzeczy nie jest, to jakim argumentem zaprzeczyc? Zaprzeczyc można tylko czynem i zbiorowym wysiłkiem.

Stąd powyższy tytuł niniejszego artykułu sprawozdawczego, mówiący, że sprawa radiofonizacji kraju jest sprawą obchodzącą najszerszy ogół społeczeństwa polskiego.

Dobrze się więc stało, że i na Pomorzu, na wzór innych województw, ukonstytuował się w dniu 7 grudnia Społeczny Wojewódzki Komitet Radiofonizacji Kraju z siedzibą w Toruniu. Powie ktoś: Jeszcze jedna organizacja. Tak — jeśli za dużo organizacji, to dziesięć innych trzeba zlikwidować, żeby ta jedna mogła powstać i rozwijać się.

Zebranie Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju w Toruniu, licznie obeślane przez poszczególne organizacje i towarzyszywa na szczęblu wojewódzkim, zagał dyr. Rozgłośni Pomorskiej p. Nowakowski.

W zwięzłym i jasnym swym przemówieniu wskazał na cele i zadania mającego się ukonstytuować Komitetu, wspominał o znaczeniu radia jako nowoczesnego czynnika wychowawczego, doszkalcającego, jako czynnika doświadczenia kraju w dziedzinie łączności, jako narzędzie krzewienia kultury, nauki. Mówca nakreślił przed zebranymi te przyszłe obowiązki i zadania, które ma spełnić Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju.

Na sali znajdują się przedstawiciele różnych organizacji, a te, które z tych czy innych powodów nie otrzymały zaproszenia, mogą w każdej chwili zgłosić swój akces do współpracy, która będzie mile widziana.

„Zadania na naszym terenie — mówił dyr. Nowakowski — są olbrzymie. Zwłaszcza co do radiofonizacji wsi mamy wiele do odrobienia. Pod względem radiofonizacyjnym Pomorze w ogólnopolskiej skali znajduje się na trzecim miejscu. W zasięgu Bydgoskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów, według danych z października br., mamy 50.000 abonentów, z czego na miasta przypada 36.000 a na wioski tylko 14.000 abonentów. Widzimy z tego, że wieś pomorska bardzo słabo jest radiofonizowana w porównaniu z miastem.

Radiofonizacja wsi będzie stanowić dla Komitetu jeden z odcinków przyszłej pracy społecznej. Zadań takich będzie znacznie więcej, a więc — czy to radiofonizowanie pogranicza, świetlic, szpitali, szkół itd. Zwłaszcza w dziedzinie szkolnictwa mamy dużo do odrobienia. Na 1.300 szkół na terenie Pomorza ogromna ilość, bo 1000 szkół jest pozbawiona radiodbiornika.

Taki olbrzymi odcinek pracy społecznej stoi przed Komitetami Radiofonizacji Kraju. Pracę tę trzeba wykonać. Z chwilą ukonstytuowania się Komitetu Społecznego Radiofonizacji Kraju na Pomorzu i wyboru zarządu, rola moja jako dyrektora radia w Komitecie jest skończona — kończy mówca. — Czynnikiem społeczny zrobi to, czego ani jednostka, ani poszczególna instytucja dokonać nie jest w stanie.

Ze swej strony proponuję na przewodniczącego dzisiejszego zebrania p. kuratora Pomorskiego Okręgu Szkolnego dr. Ryniewicza.

Propozycję tę przyjęto gromkimi oklaskami, świadczącymi dowodnie, że propozycja ucelowała w intencję wszystkich zebranych.

Obejmując przewodnictwo, p. kurator Ryniewicz podziękował wszystkim za wybór, oświadczając, że od tak szczytnej pracy i tak poważnej społecznej pracy, nikomu nie wolno się uchylać. P. kurator w pięknym swym przemówieniu wspominał o rozmianach zadań, jakie stoją przed Komitetem i o znaczeniu radiofonizacji kraju.

Dom regionalny harcerzy lubelskich na Śląsku

Doceniając wielkie znaczenie, jakie posiada dla Związku Harcerstwa Polskiego nowy ośrodek kształcenia starszyny w Górkach Wielkich na Śląsku, lubelska chorągiew harcerska podjęła inicjatywę wybudowania w Górkach regionalnego domku, któryby posłużył jako siedziba uniwersytetu wiejskiego.

Na sekretarza zebrania powołano p. Wysockiego, ref. prasowego Rozgłośni.

Po dyskusji, w której głos zabierali ks. prałat Lewandowski, burmistrz m. Pucka Stamirowski, insp. Roszczyk, mjr. Makowski i inni, przystąpiono do wyboru Wojewódzkiego Komitetu Społecznego Radiofonizacji Kraju z siedzibą w Toruniu w składzie następującym:

Przewodniczący: dr. A. Ryniewicz — kurator Okr. Szkolnego Pomorskiego, wiceprezesa: dr. St. Gąsowski — wicestarosta krajowy, ks. prałat A. Lewandowski — sekret. gen. Akcji Katolickiej, sen. dr. Konrad Siudowski — prezes Pom. F. Z. O. O., sekretarza: mgr. Marian Woynowski — kier. Okr. Pomorskiego Związku Zachodniego, zastępcą: Józef Wysocki — sekretarz Rozgłośni Pomorskiej, skarbnik: St. Roszczyk — wojewódzki insp. pożarn., członkowie zarządu:

senator Augustyn Serożyński, Józef Włodek — przewodniczący Związku Miał Pomorskich, Leon Raszeja — prezydent m. Torunia, Maria Makowska — przewodnicząca Komisji Porozumiewawczej Kobiet, ks. Gajdus — K. S. M.; komisja rewizyjna: mec. K. Tomaszewski — prezes Dzielnicy Pomorskiej „Sokoła”, dyr. Z. Mocarski — prezes Tow. Czytelników Ludowych, K. Dąbrowski — przewodniczący Zarz. Okr. Zw. Inwalidów Wojennych.

W ten sposób mamy już Społeczny Komitet. Chodzi teraz o to, żeby on społecznie nie był osierocony, żeby nie pracował w próżni. Cała powszechność pomorska musi Komitetowi przyjść z pomocą, a tym samym tak zbrojnie sprawie, jak radiofonizacja kraju.

L. Sobociński.

Francuska chorągiew - votum na Jasnej Górze

W środę rano w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej na Jasnej Górze w obecności licznie zebranej kolonii francuskiej generał Zakonu OO. Paulinów O. Pius Przędziecki dokonał poświęcenia chorągwi-votum, otrzymanej w darze od J. E. kard. Gerlier, b. biskupa diecezji w Tarles i w Lourdes.

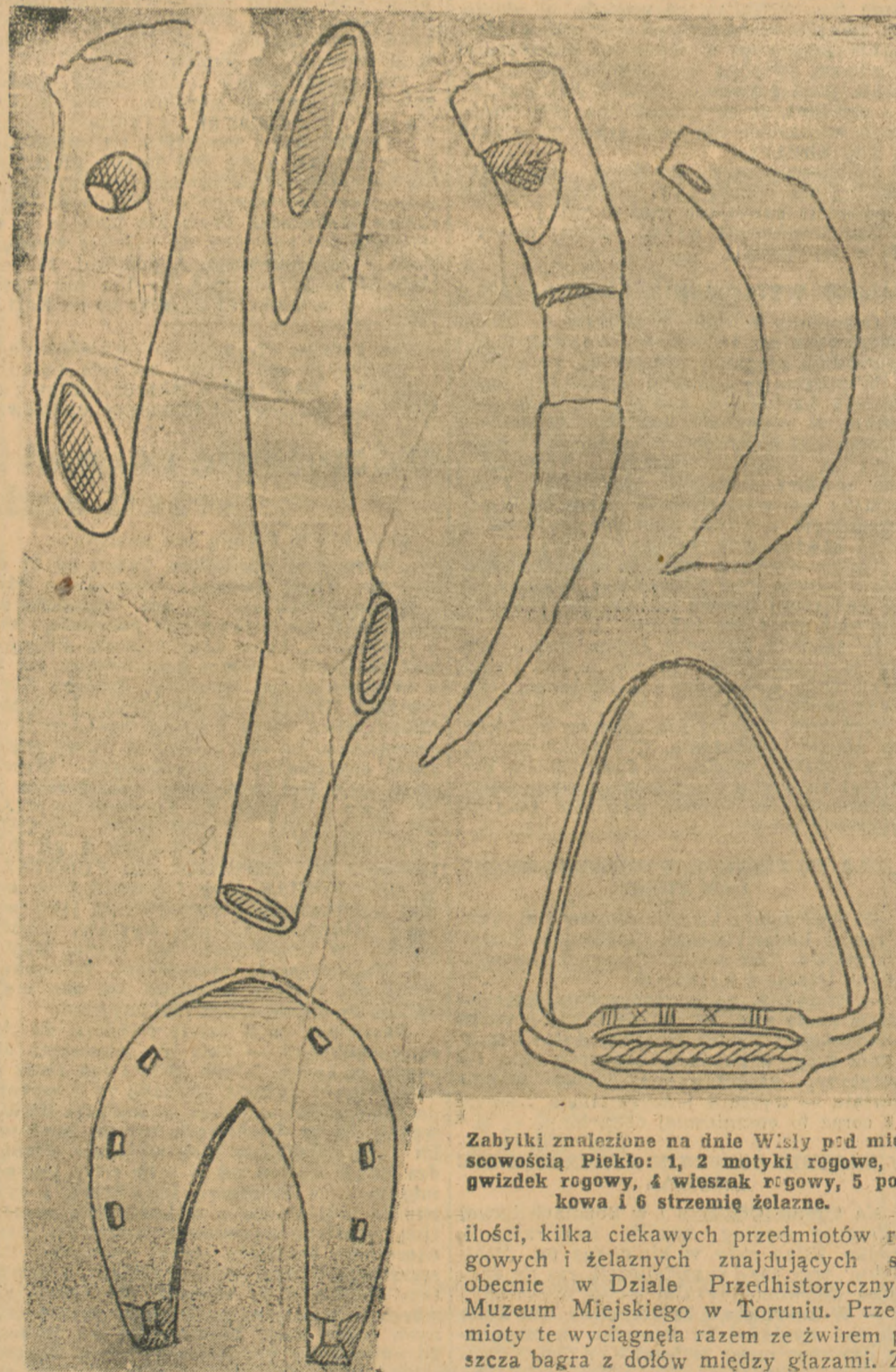
Po poświęceniu generał Zakonu OO. Paulinów przemówił do zebranych w języku francuskim i polskim, podkreślając, że votum stanowić będzie wiecznotrwały symbol

nirozzerwalności związków duchowych między Jasną Górą i Lourdes i jednocześnie węzłów niezachwianej przyjaźni między Francją i Polską. Następnie generał Zakonu odprawił uroczyste nabożeństwo pontyfikalne.

Chorągiew-votum z artystycznie wyhaftowaną złotem sceną objawienia się bł. Bernardcie Matki Boskiej, umieszczona zostanie w skarbcu obok innych pamiątek historycznych i religijnych.

Z tajemnic dna Wisły pomorskiej

W r. 1936 i 1937 przy bagrowaniu Wisły pod miejscowością Piekło (miejscowość ta leży na terenie Wolnego Miasta Gdańska), wydobyto przy pracach ma-



jących na celu usuwanie głazów z dna rzeki, które tam znajdują się w wielkiej

Rola kobiet w życiu organizacyjnym wsi

Warszawa. Na seminarium socjologicznym Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie przygotowana jest obecnie praca na temat „Rola kobiety w życiu organizacyjnym wsi”. W związku z tym w szeregu pism ludowych ma być niedługo rozpisaną ankietą na ten temat. Podkreślić należy, iż jest to pierwsza próba naukowego opracowania tego tematu.

Z ruchu wydawniczego

NR. 56 „PROSTO Z MOSTU”.

Ukazał się z druku nr. 56 tygodnika „Prosto z mostu”, który przynosi na czele pełny tekst świetnego odczytu prof. Stanisława Strońskiego p. t. „O akademiach literatury”, reportaż Jerzego Ostrowskiego z G. O. P. p. t. „Miasto do odkrycia”, artykuły: J. Miszewskiego „Filologia szerzej imperia- lizm”, J. Dobraczyńskiego „Jezuici, burżuazja, bolszewicy”, St. Piaseckiego „Dysputa o logistycę”, Wł. Romanowskiego „Przypomnijmy sobie pisarza” oraz recenzje, aktualia, felietony.

NR. 51 „WIADOMOŚCI LITERACKIE”.

8-stronicowy nr. 51 „Wiadomości Literackie” przynosi reportaż Wańkowicza o chłopie białoruskim Krzywcu, który stawiał pomnik Marszałkowi Piłsudskiemu, dalszy ciąg „Powrotu z Z. S. S. R. uzupełnionego” Gide'a w przekładzie Sztompkowej, reportaż Majjuszadawna z wystawy paryskiej, korespondencję Piechala o uroczystości chopinowskiej w Bibliotece Polskiej w Paryżu, artykuł Holendra o Ortwinie, recenzje Breitera z powieści Gombrowicza i Zawodźńskiego z nowości postyckich, kronikę tygodniową Słonimskiego, przegląd periodyków zagranicznych przez Quidama, recenzje filmowe Zahorskiej i malarskie Wallisa, przekład artykułu angielskiego o obwie w Dachau, „Camera obscura”, aktualności.

bytki te zasługują na bliższe omówienie; są to: dwie motyki rogowe duża i mała, duży gwizdek z odrośli rogu jelenia, rogowy wieszak z otworem, trzy podkowy i strzemie żelazne. Jeżeli chodzi o motyki rogowe, to pochodzą one ze środkowej epoki kamiennej (mezolitu — około 8000—3000 przed Chr.) i należą do t. zw. kultury „Kunda” pochodzenia wschodnio-bałtyckiego. Miejsca zamieszkania przedstawicieli tej kultury znajdują się z reguły nad brzegami wód, na wyspach i nad bagnami, z czego wynika, że ludność ówczesną poza bardzo prymitywną znajomością uprawy roli trudniła się przede wszystkim rybołówstwem i myślistwem na co wskazują wyraźnie takie przedmioty z kości i rogu jak harpuni kościane z zadziorami do zabijania ryb, haczyki do wędek, trójgraniaste groty znajdowane głęboko pod podkładami torfu albo w marglu łąkowym lub na dnie rzek.

Zabytki kultury „Kunda” znamy z kilku miejscowości na Pomorzu; największą znalezione ich przy wydobywaniu marglu łąkowego potrzebnego do fabrykacji cementu w miejscowości Góra-Orle w pow. morskim.

Podkowy i strzemie znalezione na dnie Wisły pochodzą najprawdopodobniej z czasów pełnego średniowiecza jakkolwiek, jeżeli chodzi o same podkowy, mogły one występować w tej samej postaci już o wiele wcześniej w okresie wczesnohistorycznym.

Brak natomiast podstawy dla ustalenia chronologii dużego, rogowego gwizdka, czy też wabika na zwierza dzikiego i wieszaka łukowego z otworem do przytwierdzenia go do belki.

Należy przypuszczać, że niegdyś na tym miejscu gdzie dzisiaj znalezione te przedmioty znajdowała się albo wyspa zamieszkała albo Wisła w tym miejscu tworzyła pływizny, na których wznosiły się osady palowe.

Podkreślić trzeba duże zasługi, jakie położył około ratowania tych zabytków od zagłady p. inż. M. Stanko z Zarządu Wodnego w Tczewie, który zwrócił uwagę ludziom zajętem przy bagrowaniu dna Wisły, aby wybierali ze żwiru wszelkie przedmioty z kości, rogu, kamienia żelaza itp.

(Mgr. Jacek Delekt)

kierownik Działu Przedhistorycznego Muzeum Miejskiego w Toruniu.



Koncert kompozytorski ku uczczeniu Feliksa Nowowiejskiego odbędzie się w teatrze dnia 13 bm. (poniedziałek) godz. 19.45. Sprzedaż biletów w drogerii Foto-Szady, Starom. Rynek 35 od g. 11-13 i 16-18.

Spotkanie towarzyskie PBK. Przypominamy, że w niedzielę, dnia 12 bm. godz. 17 odbędzie się spotkanie towarzyskie P. B. K. pod Orlem. Wolne datki.

Najstarsza pierwsza Polska Centrala Optyczna Franciszek Seidler, Rynek Staromiejski 16 (obok poczty) tel. 15-74. Dostawa dla kas chorych, klinik ocznych i dla wojska.

W okresie przedświątecznym wszyscy zainteresowani są pytaniem, na które w obecnych ciężkich czasach odpowiedź jest bodaj że decydującym czynnikiem, przy decyzji kupna.

Niewątpliwie hasłem dnia jest „Kupuj towar solidny i tani”. Zapotrzebowanie swoje należy zatem pokrywać w firmie, która wysuwając to hasło, daje najlepszą gwarancję dotrzymania go. Znana w naszym środowisku Hurtownia Drogerijna i Artyk. Gospodarczych Jan Kąpczyński, Szeroka 35, ma stale bogato zaopatrzonej skład wszelkich artykułów drogerijnych i gospodarczych i idąc z duchem czasu, szczególnie na święta, ceny kalkulowała tak niskie, żeby nabycie towaru udostępnić każdemu.

Bardzo bogaty dział ozdób choinkowych i różnych przyborów oraz piękne podarki gwiazdkowe swoją solidnością i niską ceną budzą szczególny zachwyt i zainteresowanie. Zwracamy szczególną uwagę na to, że personel otrzymał specjalne polecenie służyć każdemu zainteresowanemu wyczerpującymi wyjaśnieniami i chętnie przedłoży wszelkie gatunki towaru, bez obowiązku kupna.

Kto szuka podarku gwiazdkowego niech spieszy do **Kałamajskiego** KREDYT NA ASYGNATY

Do wioślarzy seniorów. Zebranie zarządu Toruńskiego Klubu Wioślarskiego odbędzie się w sobotę 11 bm. o godz. 19 w siedzibie Towarzystwa Krajoznawczego, ul. Legionów 24. Obecność Sz. Drh. na zebraniu pożądana.

Zapowiedziane zebranie Tow. Rzemieślników Samodzielnych odbędzie się dn. 20 grudnia 1937 r. w Tivoli. — Fr. Wieniec, prezes.

Apel do wóźniców i właścicieli pojazdów. Wobec panującej gołolodzi, Pomorskie Tow. Ochrony Zwierząt zwraca się z apelem do pp. właścicieli pojazdów, aby zarządzili ostre kucie koni. O ile to nie nastąpi, członkowie Tow. Ochr. Zwierząt będą upoważnieni do zapisywania celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

Trwałą ondulację pod 100% gwarancją wykonuje tylko **KONRAD KANT** Podgórze-Toruń, telefon 27-26.

św. Mikołaj u harcerzy 107 drużyny przy szkole powszechnej Nr. 1. Dnia 6 bm. odbył się czwarty z rzędu wieczer św. Mikołaja, który zaszczylił swą obecnością p. dyr. Nowacki, prezes K. P. H. i p. kier. szkoły Góra. Po przedstawieniu nastąpiło rozdanie paczek (podarków) w ilości 200 sztuk, z tego 93 paczki otrzymały najbardziej potrzebne dzieci szkoły, co sprawiło im ogromną radość. Paczki rozdawał tradycyjnie św. Mikołaj. Impreza, urządzona staraniem K. P. H. wspólnie z drużyną harcerską, miała na celu wyłącznie cel społeczny, czyli harcerski dobry uczynek. Drużyna 107 mimo że jest drużyną bardzo młodą, okazuje wielką ruchliwość w pracy harcerskiej i społecznej.

Spotkanie szachowe Inowrocław-Toruń. Z inicjatywy Pomorskiego Okręgowego Związku Szachowego odbędzie się w niedzielę, dnia 12 bm. o godz. 14 w Toruniu przy ul. Chełmińskiej 16 spotkanie towarzyskie w grze królewskiej na 12 szachownic między reprezentacjami Inowrocławia i Torunia. Obie drużyny występują w najsilniejszych składach, to też mecz wzbudzi u szachistów zrozumiałe zainteresowanie. Wstęp bezpłatny.

Dzień w Toruniu



Sobota-Niedziela, dnia 11-12 grudnia

Tydzień Propagandy Przemysłu, Kupiectwa i Rzemiosła Polskiego

W niedzielę odbędzie się w Dworze Artusa Akademia Gospodarcza

W dniach od 12 do 18 bm. na terenie naszego miasta sekcja Kupiecko - Rzemieślnicza koła miejscowego P. Z. Z. organizuje Tydzień Propagandy Przemysłu, Kupiectwa i Rzemiosła Polskiego.

W Tygodniu tym wzmocniona zostanie od bywająca się od szeregu miesięcy akcja propagandowa na rzecz polsko - chrześcijańskich placówek gospodarczych, ponadto odbędzie się szereg zebrań, poświęconych sprawom unarodowienia gospodarki naszego kraju.

Najważniejszym z tych zebrań winna się stać, urządzona przez koło miejscowe P.Z.Z. wielka Akademia Gospodarcza w niedzielę, 12 bm. o godz. 12.30 w wielkiej sali Dworu

Artusa. Ciekawe referaty, omawiające jedno z najważniejszych zagadnień polityki gospodarczej naszego kraju, winny zainteresować jaknajszersze rzesze publiczności, która przez liczny udział w akademii powinna dać wyraz swym dążeniom do silnej gospodarki i politycznie Polski.

Wszyscy więc Polacy, rozumiejący dobrze konieczność walki o wzmocnienie polskiego stanu posiadania, muszą wziąć udział w ciągu Tygodnia Propagandy Przemysłu, Kupiectwa i Rzemiosła Polskiego w tej pożytecznej akcji przez świadome i celowe rozpowiadanie hasła „Swój do Swego” oraz przez liczny udział w zebraniach, mających na celu szerzenie tegoż hasła.

KINO „SWIT“ Prosta 5. Telefon 21-08. **„STAWKA O ŻYCIĘ“** Już od dziś! Potężny film sensacyjno-młosny p. t. Miłość i szantaż — Walka o szczęście i spokój! Tajemnica luksusowej willi, atelier filmowego, nocnego lokalu i porożanego hoteliku. Rola główne kreują: KARL L. DIEHL, KITTY JANZEN, THEO LINGEN. **Nadprogram!** Początek seansów o godz. 5, 7 i 9-tej, w niedzielę i święta o godz. 3, 5, 7 i 9-tej

I Toruń ma swego Podskrobka

Głośna była w Polsce sprawa odznaczenia Krzyżem Zasługi szofera warszawskiego Podskrobka, który zwrócił pasażerom nie mieckim teczke z zawartością 20.000 zł pozostawioną w taksówce. Cała prasa podkreślała szlachetne pobudki Podskrobka, który zresztą spełnił tylko obowiązek uczciwego człowieka. Ze takich ludzi jest więcej niż się niektórym sceptykiem wydaje najlepszy tego dowodem poniższy wypadek, który wydarzył się w Toruniu.

W ub. sobotę właściciel Zakładu Foteche-migracyjnego przy ul. Żeglarskiej p. E. Piazza pozostawił przez roztargnienie w tramwaju teczke z wartościowym dokumentami. Jakież było jego zdziwienie, kiedy po przybyciu do domu rozległ się dzwonek i w drzwiach stała ze zębą w rękę konduktorka tramwajowa p. Sadowski, która na podstawie dokumentów w teczce odnalazła właściciela zguby. Konduktorowi p. Sadowskiemu zam. przy ul. Żeglarskiej należy się szczerze uznanie i pochwała za ten czyn.

Nieuczciwy listonosz przepił sprzeniewierzone 2000 zł

Przed Sądem Okręgowym w Toruniu odbyła się wczoraj rozprawa Jana Augustyńskiego, oskarżonego o sprzeniewierzenie kwoty 1954,45 zł, którą pobral jako listonosz w czasie od 1 grudnia 1936 r. do 28 lipca br. za radioabonament oraz znaczki pocztowe na terenie urzędu pocztowego w Podgórzu. Oskarżony przyznał się do sprzeniewierzenia powyższej kwoty, podając na usprawiedliwienie złe warunki materialne, w toku jed-

nad rozprawy okazało się, że oskarżony pobierał miesięcznie 160 zł wynagrodzenia i 103 zł renty inwalidzkiej. Dalej przewód sądowy wykazał, że oskarżony sprzeniewierzoną kwotę przepił. Sąd skazał Augustyńskiego na 1 rok i 2 mies. więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich i honorowych na 3 lata, podkreślając niskie pobudki oskarżonego, głównie chęć zysku.

Nowe ceny artykułów żywnościowych

Na podstawie rozporządzenia p. Wojewody Pomorskiego z dnia 14. I. 1937 r. o regulowaniu cen przedmiotów powszedniego użytku oraz po wysłuchaniu opinii komisji do wyznaczania cen przedmiotów powszedniego użytku — Zarząd Miejski ustalił na poniżej wyliczone artykuły następujące ceny maksymalne: 1 kg słoniny świeżej i solonej — sadła zł 1,70; 1 kg boczku surowego zł 1,40; 1 kg boczku wędzonego zł 1,70; 1 kg otoczek zł 0,70; 1 kg wątroby wieprzowej zł 1,20; 1 kg cynaderek 0,80; 1 kg siekanki (płuca) zł 0,30; 1 kg głowizny i nóżki zł 0,40; 1 kg karkówki 1,40; 1 kg szynki świeżej zł 1,50; 1 kg nogi grubej zł 1,10; 1 kg podgardło zł 1,20; 1 kg żeberka grubych (b czkowe) zł 1,40; 1 kg żeberka cienkich (ogólne) zł 0,70; 1 kg mięsa wotego bez 20 proc. dokładnej kości zł 1,40; 1 kg kielbasy zwyczajnej (polska) zł 1,30; 1 kg czosnkowej I gat. zł 1,30; 1 kg czosnkowej II gat. zł 1,10; 1 kg wątróbki zł 0,90—1,30; 1 kg salcesonu zł 0,90—1,50; 1 kg kaszanki zł 0,50—0,90; 1 kg chleba żytniego pyłowego z mąki przemiatu 0—65 proc. zł 0,33; 1 kg chleba żytniego siatkowego z mąki przemiatu 50—65 proc. zł 0,31; 1 kg chleba razowego z mąki przemiatu 0—95 proc. zł 0,28; bułka wodna z mąki pszennej 65 prec. 60 gram. zł 0,05.

toruńskiego Cechu Rzeźniczo - Wędlinarskiego niżej wymienione ceny maksymalne mięsa wieprzowego i przetworów mięsnych: 1 kg kotletu zł 1,50; 1 kg poledwicy zł 1,60; 1 kg królewskiej zł 2,—; 1 kg pasztetówki zł 2,—; 1 kg cielęcych przedków i żeberek zł 1,40; 1 kg cielęcej nerkówki i kulki zł 1,60; 1 kg salcesonu z ozorem i białego zł 2,10; 1 kg parówek zł 2,20; 1 kg pomorskiej sur. świeżej zł 2,—; 1 kg pomorskiej sur. suchej zł 2,40; 1 kg szynki got. (bez kości) zł 3,20; 1 kg smalcu zł 2,40.

Ceny powyższe obowiązują na terenie miasta Torunia od dnia 1 grudnia br. Winni żądania lub pobierania cen wyższych od ustalonych ulegną na podstawie art. 4 i 5 rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1936 r. karze aresztu do 6 tygodni lub grzywnie do 3 tys. złotych przy czym może być orzeczona konfiskata przedmiotów, do których odnosi się czyn przestępny.

Zarząd Miejski prosi wszystkich konsumentów, aby cen wyższych od ustalonych nie płacili, a żądających względnie pobierających ceny wyższe podawali mi do ukarania.

Poprzednie obwieszczenie Zarządu Miejskiego ustalające ceny wyżej wymienionych przedmiotów powszedniego użytku tracą moc obowiązującą.

ORBIS TORUŃ, Szeroka 1-3, telefon 13-76. **Wycieczki świąteczne** 1. Święta pełne wrażeń z pasterką w Częstochowie 2. Boże Narodzenie w Berlinie 8 dni zł 95,— 3. Boże Narodzenie i Sylwester w Wiedniu i Semmeringu 3 tygodnie od zł 98,— 4. Sylwester w Budapeszcie 5 dni zł 245,— Dokładne informacje i żądania w Orbisie

KALENDARZYK Sobota, 11. 12 — Damazego Niedziela, 12. 12 — Aleks. Poniedziałek, 13. 12 — Lucji, Otylii

AS Ostatnia walka **MARS** Droga do Rio **KINA** Stawka o życie **SWIT** Przygodny romans i Będiesz zawsze moja **ARIA**

DYŻUR APTEK. W śródmieściu: pod Orlem, St. Rynek. Na Bydgoskiem: św. Anny, ul. Mickiewicza. Na Mokrem: pod Łabędziem, ul. Kościuszki. Na Jakubskim: Nadwiśłanka, ul. I ubicka.

TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ REPERTUAR TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ Sobota 11. 12. — „Leśniczanka Basia u króla Stasia” — godz. 16; „Gęsi i gąski” — godz. 20-ta. Niedziela 12. 12. — „Zemsta” — godz. 16; „Gęsi i gąski” — godz. 20-ta.

DZIS I JUTRO WIECZÓR „GĘSI I GĄSKI” MICHAŁA BAŁUCKIEGO.

Ceny miejsc od gr. 25 do zł. 2,10. Dzisiaj i jutro o godz. 20-ej Teatr Ziemi Pomorskiej wystawia pełną humoru komedię Michała Bałuckiego p. t. „Gęsi i gąski”, ciesząc się niezmiennym powodzeniem od dnia premiery u naszej publiczności.

DZIS W SOBOTĘ PO POL. „OPERETKA” DLA DZIECI OD LAT 5 DO 80.

Ceny miejsc od gr. 25 do zł. 1,35. W ostatniej chwili raz jeszcze przypominamy, że dziś (w sobotę) o godz. 16 odbędzie się w Teatrze Ziemi Pomorskiej przedstawienie uroczej, pełnej czaru, przepięknych melodii, cudnych ewolucji tanecznych — „operetki” dla młodzieży p. t. „Leśniczanka Basia u króla Stasia”.

Wystawa obrazów w gimnazjum im. Kopernika

Staraniem Opieki Rodzicielskiej przy gimnazjum im. Kopernika w Toruniu w auli tegoż gimnazjum przy ulicy Zaulek Prosowy, w niedzielę, 12-bm. o godz. 11 otwarta zostanie wystawa obrazów malarzy Kossaka, Wodzinowskiego, Hofmana, Filipkiewicza i in. plastyków pomorskich. Całkowity dochód z tej wystawy przeznaczony jest na rzecz niezamożnych uczniów gimnazjum. Wystawa potrwa do dnia 22 grudnia rb. i będzie dostępna codziennie od godz. 11 do 7 wieczorem. Wejście w cenie 50 groszy dla dorosłych, dla młodzieży uczącej się 15 gr.

Ze sportu BACZNOŚĆ — NARCIARZEI

Kierownictwo sekcji narciarskiej WKS Gryf zawiadamia, że w niedzielę, dnia 12 bm. o godz. 10 odbędzie się narciarska zaprawa terenowa. O ile będzie śnieg, uprasza się o zabranie nart. Zbiórka punktualnie o godz. 10 róg ul. Słowackiego i Konopnickiej. Prowadzi p. Jacewicz.

Jednocześnie kierownictwo sekcji komunikuje, że zaprawa sucha odbywa się w środy o godz. 18.30—19.15 i w piątki od 17.45 do 18.30 w hali Okręg. Ośrodka W. F. w Toruniu.

WALNE ZEBRANIE KLUBU SPORTOWEGO ZWIĄZKU STRZELECKIEGO

Zarząd Klubu Sportowego Związku Strzeleckiego zawiadamia wszystkich członków o obowiązującym stawieniu się na roczne walne zebranie klubu które odbędzie się w Toruniu w Domu Społecznym ul. Mickiewicza, dnia 12 bm. o godz. 10.

KINO „ARIA“ Ceny miejsc: Balkon 1.— Parter 0,65 Pocz. odc.: 6,00 i 8,50 Wstęps. 2,00, 5,50, 18,50 tel. 21-63

Od niedzieli I. **PRZYGDODNY ROMANS** wielki podwójny program!

II. **BĘDZIESZ ZAWSZE MOJA** Piękna wiedeńska komedia muzyczna. W roli gl. Gusti Huber, Wolf Albach - Retty i Leo Szekak

Genialna śpiewaczka **GRACE MOORE** w najpiękniejszych swoim filmach. 6125

R 5/376



Persil
*piersze również
 wełnę doskonale*

Wyrób Polskiej Spółki Akcyjnej „Persil” w Bydgoszczy

POLECAM
 na gwiazdkę
 w wielkim wyborze

rowery, maszyny do szycia,
 aparaty radiowe
 Telefunken, Philips, Capello, Kosmos
 oraz
 wózki dziecięce i lalkowe
 na dogodnych warunkach spłaty

CENTRALA ROWERÓW Fr. Heuthe
 TCZEW, Pl. Br. Pierzkiego 21

**Samodzielny
 Księgowy - bilansista**


pierwszorzędny fachowiec z długoletnią
 praktyką w poważnych przedsiębior-
 stwach i gruntowną znajomością nie-
 mieckiego i poprawną francuskiego,
 dokładnie obeznany z eksportem
 i spedycją morską pragnie
 zmienić posadę. Łaskawe
 zgłosz. do Adm. „Gazety
 Morskiej Ilustrowanej”
 — pod nr. 1158 — 8521

**Praktyczne podarki
 gwiazdkowe:**

Albumy, papier listowy, wieczne
 pióra, szachy, gry towarzyskie
 najtaniej w wielkim wyborze poleca

FR. WIENCEK - TORUŃ
 ul. Mostowa 38 Telefon 13-43
 Pocztówki świąteczne i noworoczne.
 Introligatornia - oprawa obrazów.

*Radome iwieta
 wazy radio odbiorniku*



ELEKTRIT
 PATRIA • TEMPO • PRESTO
 MAESTRO • OPERA

**Dobrze prosperujący
 sklep mebli**

w najlepszym położeniu Gdańska, obrót ca G. 180.000.—
 do wydzierżawienia przy równoczesnym ob-
 jęciu mebli. Można też utworzyć własną firmę. Po-
 trzebna gotówka G. 60.000. Oferty pod nr.
 1718 do „Gazety Gdańskiej”. 8510

Oświetlenie naftowe
 jest drogie
 i niebezpieczne

W każdej nieruchomości winna być

ELEKTRYCZNOŚĆ

Korzystna taryfa
 blokowa pozwala
 na
 wszechstronne
 używanie
 elektryczności
 w każdym
 gospodarstwie
 domowym.

Wszelkie przybory
 do używania
 elektryczności
 jak kuchenki
 elektryczne,
 żelazka
 do
 prasowania,
 najnowsze

piecyki elektryczne do ogrzewania, piekarniki i inne przybory sprzedaje
 na korzystnych warunkach

ADMINISTRACJA PRZEDSIĘBIORSTW MIEJSKICH
 w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 36 — Telefon 1887.

Jan Struczyński

HURTOWNIA KOLONIALNA

Tel. 1483, 1484, 1487 **TCZEW** Tel. 1483, 1484, 1487

Poleca:

Towary kolonialno-spożywcze
Mąki wyborowe
 z Młynów Lubelskich i miejscowych
Artykuły gwiazdkowe, jak:
 pierniki — pomarańcze — orzechy — suszony owoc — figi
 ozdoby choinkowe — wina — świece

Sprzedaż
 detaliczna: **Krótką 5** Sprzedaż
 hurtowa: **Kościuszki 16**

Niniejszym podaję swojej Szanownej Klienteli i Obywatelstwu
 do łaskawej wiadomości, iż w **poniedziałek, dnia 13 grudnia 1937 r.**

przenoszę
 mój **PIERWSZORZĘDNY**
Salon Fryzjerski
 dla Pań i Panów
 z ul. Sobieskiego 15 do nowego lokalu przy
ul. Dworcowej 73
 (obok Cukierni Stenzel)

Wszelkie prace w zakresie fryzjerstwa wchodzące, wykonywane
 będą przez pierwszorzędnych fachowców, starannie i akuratanie.
 Dziękując za dotychczasowe poparcie, proszę o obdarzenie mnie
 dalszym zaufaniem.

Z wysokim poważaniem
JAN FEGLERSKI
 Mistrz fryzjerski w Bydgoszczy 8534

„PAGED“
 POLSKA AJENCJA DRZEWA
 Sp. z o. o.
 Oddział Gdański

GDANSK, Holzmarkt 24
 Telef. 22451
 Adr. telegr. „PAGED“

Konto bankowe:
 The British and Polish
 Trade Bank A. G.
 Gdańsk

Przeładunek i składowanie drewna wszelkiego rodzaju
 Przecieranie surowca na własnym tartaku

Skład konsygnacyjny
 wszelkiego rodzaju drewna tartego, stolarskiego, budowlanego, dykty
 i tornieru, produkcji Lasów Państwowych w Polsce.

Gdańsk-Wrzeszcz (Langfuhr) **Kasztanienweg 4, tel. 417.83.**
 Sprzedaż w Gdyni ul. Morska 50/54 telefon 2851.

Sprzedaz Gwiazdkowa

Dywanów w gat.

Juta, Olimpia, Horsa, Bryse, Boukle, Perskie, Velour-Angielskie, Velour-Tournay, Afgan, Mosul w rozmiarach różnych.
Chodników w gatunkach różnych.

Narzutki na leżanki

kapy na łóżka, obrusy, na zasłony. Ręczniki, serwety, płótna pościelowe, adamaszki itd.

Wielkie partie

wełen i jedwabiu na sukienki domowe i świąteczne. Kamgarny na ubrania i spodnie. Flausze oraz Veloury na płaszcze.

Konfekcja damska i męska do niżonych cenach. bardzo korzystnie.

Nasz Szanowny i Zaczynający Klientele prosimy, swoje zapotrzebowanie świąteczne skutecznie w naszej, ze swej solidności słynącej firmie.

Jan Sadowski, Grudziądz - Pańska 18 telef. 1615.

8457

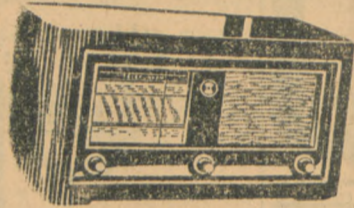


KOMPLET LUKSUSOWY

ozdób choinkowych do całości kowitego upiększenia choinki zawiera blisko 150 sztuk: przepięknych, wielobarwnych ozdób szklanych artyst. dekor. przybranych lśniącym brokatem, girandy złote i srebrne, gwiazdki, sopio lodu, anioły ze św. Mikołajem, wioły aniołskie, niel. szycenowe srebrne i złote, zimne ognie, świeczki, lichtarzyki, śnieg ogniotrawny, piękny reflektor o czarodziejskim blasku na wierzchołek choinki i wiele innych efekt. ozdób. Cena kompletu: Gat. „PRIMA“ zł. 5,90 Gat. „LUXUSUS“ zł. 7,95 Gat. „EXTRA“ zł. 9,80 Gat. „NAJWYŻSZY“ — Wykwintny z ogromnymi bombami i porożnymi re-

dektorami tylko zł. 11,90 Do każdego kompletu dodajemy darmo książkę KOŁĘDY Pieśni dla uprzyjemnienia wieczoru wigilijnego. Wysyłamy pocztą w skrzynce w bezpiecznym opakowaniu. Płacić się przy odbiorze. Adresujcie:

8450 **Fabr. „MONTRE“**,
Dz. 203, Warszawa, Pl. Napoleona, skr. 827.



RADIO

TELEFUNKEN - KOSMOS

I inne poleca na dogodnych warunkach spłaty do 18 miesięcy

RADIO -- ŚWIATŁO

J. WOJTAS TCZEW
ul. Dworcowa 1.

Telefon 1391.

8531

Telefon 1391.

Najmilsze podarki gwiazdkowe

Wieczne pióra - Szachy - Albumy - Papeteria

w wielkim wyborze poleca

F-ma **Ignacy Włoch**

TORUŃ, Przedzamcze 15, tel. 17-26.

8412

Pocztówki świąteczne i noworoczne.



Nowości

w wełnach na płaszcze, komplety sukienki 7579 oraz wszelkie bławaty i galanterie

najtaniej

P. Składanowski
Toruń, St. Rynek 24

Kredyt na nabywanie

Zarząd Miejski m. Torunia

Wydział Budownictwa kupi używane kocioł wodny centralnego ogrzewania o powierzchni od 7—10 m². Oferty z podaniem ceny i opisem kotła należy złożyć do Wydziału Budownictwa pokój 40, do dnia 20. XII. 1937 r.

Największy wybór:

zyrandoli, lamp biurowych i nocnych, radioodbiorników, żelazek, czajników, garczków, kuchenek i piecyków, sprzętu radiowego, materiałów instalacyjnych.

Ceny konkurencyjne. Dogodne spłaty.

firma **Inż. T. Wiczczyński**

Gdynia, Świętojańska 59, tel. 26-38.

Popieracie przedsiębiorstwa handlowe wrywalnej inicjatywy.

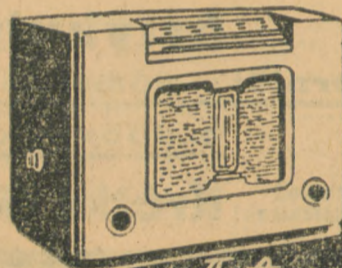


MEBLE

S. Segalewicz

Hurtownie Przedstawicielstwa Detaliczne

Wielki wybór dobrych mebli jak: sypialnie, jadalnie, pokoje dla panów, kuchnie, meble pojedyncze, meble wyściłane
Telefon 26631 **GOAŃSK** Münchensgasse 23/25



za 24¹⁰.

złote miesięcznie
Superheterodyna
WYSOKIEJ KLASY

SALON DEMONSTRACYJNY

Grimm i Kamiński Sp. zo. o.

GDYNIA, Świętojańska nr. 37, tel. 26-48

PHILIPS

Super 4-38

7750

Osiedliłem się w **Bydgoszczy**
Słowackiego 1 (narożnik Gdańskiej)

Docent Dr. W. Dega

specjalista w chirurgii

8536 ortopedycznej i ortopedii.

Godz. przyjęć: 12—1 i 4—5.

Tel. 2424.

Nr. II. 1394/37, 1091/37.

8542

LICYTACJA PRZYMUSOWA

Dnia 13 grudnia 1937 r. o godz. 11 podpisany komornik sprzeda w drodze licytacji publicznej najwięcej dającym za gotówkę w Lisch Kątach pow. Grudziądz ruchomości należące do małż. Adeli i Ericha Bendtów, a składających się z lokomobili marki Marschall 10 atmosfer, młockarni parowej marki Marschall, radio-aparatu komplet z głośnikiem, kanapy, dywaniku, biurka ebonowego, stołu rozsuwanego, maszyny do szycia „Ankier”, szafy do rzeczy, zegaru ściennego oraz różne inne ruchomości, oszacowane na sumę 4.210,— zł., które oglądać można w czasie i miejscu wyżej podanym.

(—) **Dobrzański Michał**,
Komornik Sądu Grodzkiego rew. II
w Grudziądzu.



Bernard Wojewski

Wejherowo, ul. Sobieskiego 2, telefon 237.
Fiła: Gdynia, ul. Starowiejska 6, telefon 58 57
Puck, ulica Pokoju 12, telefon 56, 8517

ZAPOWIEDZ

Podaje się do ogólnej wiadomości, że

1) Brunon August Wetowski, stolarz, kawaler, zamieszkały w Gdyni przy ul. Wierzbowej nr. 23, syn Jana Wetowskiego, cieśli, poległego na wojnie światowej, i jego żony Anny z domu Flisikowskiej, zmarłej i ostatnio zamieszkałej w Kartuzach,

2) Zofia Wiśniewska, gospodyni, panna, zamieszkała w Gdyni przy ulicy Wierzbowej nr. 23, przedtem w Sopotach (Wolne Miasto Gdańsk), córka Bernarda Wiśniewskiego, rolnika, zamieszkałego w Leźnie powiatu morskiego i jego żony Anny z domu Nowickiej, zmarłej i ostatnio zamieszkałej w Leźnie powiatu morskiego, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i Sopotach przez „Gazetę Gdańską”, Gdynia, dnia 10 grudnia 1937 r.

Urządnik stanu cywilnego
(—) Reinhardt.

7750

CACAO
HOLLANDAIS



Świątowej sławy

Wszędzie do nabycia

BENSORP
PROD. ZACHODNIE TOW. GOAŃSK

wazelinowy lub lanolinowy
TALK PUDER

-HALINA-
Mgⁿ D. PRĄDZERSKIEGO
JEST
najhigieniczną ZASYPKĄ

zadac wszędzie!

Praktyczne i gustowne

PODARUNKI GWIAZDKOWE

Kasetki do papierosów i cygar, Podstawki, Popielniczki, Notesy, Obrazy art. trawione i t. p. poleca

Fabryka Szylidow i Wyrobow Metalowych
Henryk Rausch
Telefon 1554 Toruń Mostowa 16

Wystawa 8499
ul. Mostowa 34 obok Fy J. Buchmann

NERWOL
CHEMIKA DR. FRANZOSA
NACIERANIE
STOSUJE SIE PRZY
REUMATYZMIE
KLUCIU Z POWODU PRZEZIEBIENIA
POSTRZALE ISCHIASIE I T. P.
DO NABYCIA W APTEKACH
WYROB I GLOWNA SPRZEDAZ
APTEKA MIKOLASCHA
L. G. W. KOPERNIKA 1

DZWONY Z CAŁEGO ŚWIATA..

brzmia najpiękniej przez odbiorniki

RADIO-UNION

LICENCJA KONCERNU ORION-BUDAPEST
NAPRAWDĘ DOBRE ODBIORNIKI!

APARATY UNION NAJWYŻSZE ODZNACZENIE
UZYSKAŁY
NA WYSTAWIE RADIOWEJ W BYDGOSZCZY
DEMONSTRACJE W PIERWSZORZĘDNYCH FIRMACH RADIOWYCH

POMORSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE SP. AKC. w Grudziądzu Telefon 20-46



„MARSYLKA”
podwójnie felcow.

„IDEAL”
holenderka felcow.

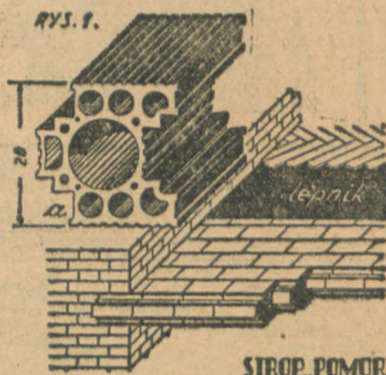
Dach z dachówki palonej jest wieczny, trwały, szczelny, piękny i poważnie wyglądający

Kosztuje tylko 2.10 zł metr kwadr.



STROP „POMORZE”

metr kwadratowy od 7.50—9.00 zł.



Słomę prasowaną na ściółkę
luźną lub w snopkach, sieczkę i siano otręby żytnio-pszenne
Na święta specjalnie polecam
maki pszenne luksusowe dostawa w dom
E. HUTEK
Chełm, Szosa 15, tel. 1659.
Sprzedaż detaliczna Czerwona Droga 304 Chełm, Szosa.

Prima węgiel górnośląski
Koks hutniczy Brykiety

VENZKE & DUDAY
Grudziądz
ul. Malomłynska 3—5
telefon 20—87

Na gwiazdkę! poleca wielki wybór
ZABAWEK
wózki dla lalek wózki dla dzieci
po najniższych cenach
M. Sieckmann
TORUŃ, SZCZYTNA 4

Mydło
ziarniste Ia 8332
1 kg 95 gr
Hurtownia Jan Kapczyński
Toruń, Szeroka 35

Najmilszym podarkiem gwiazdkowym — to detektor z głośnikiem
który na dogodnie spłaty poleca
ZAKŁAD MECHANICZNY K. Tułodziecki
Toruń, Małe Garbary 9, telefon 1702.

Kule
choinkowe kolorowe
1 tuzin 33 gr. 8332
Hurtownia Jan Kapczyński
Toruń, Szeroka 35

Przyjdź i przekonaj się,
że najlepszej jakości
CZEKOLADY, CUKRY, PIERNIKI TORUŃSIE, gwiazdory, marcypany, strój choinki, bomboniere, kawę, herbatę, kakao, ORZECHY, OWOCE KRAJOWE I ZAGRANICZNE
po najniższej cenie zakupisz
W „WITAMINIE”
Grudziądz
Plac 23 Stycznia 2 — Tel. 17-27
Dla Stowarzyszeń, Związków i przedsiębiorstw wysiłek zabieg

Czas pomysłciec o dobrym pieczywie świątecznym!
Placek, babka, tort czy też kruche pieczywo uda się napewno, jeśli mąkę zmieszasz się z 1/3 MONDAMIN. Natomiast do ciasta na herbatniki, makaroniki, biszkopty itp. użyj najlepiej płatków owsianych Knorr. Broszurkę z przepisami wysyłamy na żądanie bezpłatnie.
Knorr - Poznań 11

Świece iskrowe
paczka 10 sztuk 10 groszy
Hurtownia Jan Kapczyński
Toruń, Szeroka 35. 8361

Artykuły Sanitarne:
chirurgiczne, gumowe, szklane, labor, emalowane, środki opatrunkowe.
Protezy
Aparaty ortopedyczne poleca:
Aleksander Kamiński
TORUŃ, Św. Ducha 21. Telef. 2120. Kredyt na asygnaty.

Soda
kryształczna 8332
1 kg. 12 groszy
Hurtownia Jan Kapczyński
Toruń, Szeroka 35

Łyżwy saneczki termosy
poleca tanie
P. Tarrey
Toruń,
Tel. 2093. St. Rynek 23. 1948

Świece
iskrowe 8332
paczka 10 szt. 10 groszy
Hurtownia Jan Kapczyński
Toruń, Szeroka 35

Ozdoby choinkowe
Podarki gwiazdkowe
Pocztówki świąteczne i noworoczne
Szachy klubowe
Karty do gry
Pióra wieczne
Gry towarzyskie i t.
poleca najtaniej
A. Marasiński
Toruń
naprzeciw kościoła garniz.
Latarki
elektryczne po najkorzystniejszych cenach poleca zakład optyczny **M. Grodzki**
Toruń, Chełmińska 5. 7903C

RÓŻNE
Warsztat obuwni
na miarę i reperacyjny. Specjalność: zółwki niedźwiedzie. Dobre wykonanie. Ceny przystępne.
Fr. Kosznik, Gdańsk Pfefferstadt 60 w suterynie. 7534
Sklep kolonialny
z mieszkaniem i kompl. urządzeniem do wynajęcia. Wiadomość: Krzyżanowski, Grudziądz, Pl. 23 Stycznia 1. 8490
Szkoła Tańców
Werny wyucza szybko tańczyć. Lekcje pojedyncze i w kompletach. Stary Rynek 16. 8507Ck

Poszukuje
się od zaraz sprzedawczki. Restauracja Dworcowa, Soboty. 8512Gdk
Warsztat ślusarski
Maksymilian Krysiński
Gdynia
ul. Eug. Kwiatkowskiego 29
wykonuje: konstrukcje żelazne oraz wszelkie prace wchodzące w zakres ślusarstwa. 7864M
Pracownia kuśnierska
Fr. Białkowski Toruń, Kopernika 41, wykonuje wszelkie prace kuśnierskie fachowe i tanio, oraz farbowanie wszelkich zrudziałych skór, 7741Ck

ZGUBIONO
Zaginął pies
wyżeł (polowczyk) brazowo białe łaty. Proszę zawiadomić pod adresem „Pasamon”, Bydgoszcz, Promenada 69, telefon 1667.

Najnowsze fasony
gęte skarpet podwiązek spinek
POLECA
w najwyższych gatunkach firm
Leon Kuczyński
Skład artykułów męskich
Szeroka 37 TORUŃ Telef. 1496

Wielki Targ Gwiazdkowy

Gdzie
najtaniej
???



DOM
KONFEKCYJNY

St. Nowicki i E. Jędrzejczak

Grudziądz, ul. Wybickiego 2-4

Tam najpiękniejsze modelowe

plaszczy i futra damskie
ceny mocno zniżone

Palta - Ulstry - Futra
Kurtki - Ubrania męskie
wykwintny krój — ceny najniższe.

Olbrzymi wybór modnych eleganckich artykułów męskich

Kapelusze - krawaty - koszule - rękawiczki - piżamy
bonzurki - szlafroki - pończoszki - rękawiczki damskie
specjalnie tanio.

Przodujemy w niskich cenach.

8495



K. JAROCIŃSKI

Toruń, St. Rynek 31 8501



BŁAWATY
GALANTERIA - FIRANY
trykoty - pończochy

Tania sprzedaż gwiazdkowa.
KREDYT NA ASYGNATY.

PIERNIKI TORUŃSKIE

najlepszej jakości

na czystym pszczelnym miodzie
dostarcza po cenach fabrycznych

A. Rost dawniej

HERRMANN THOMAS

Toruń, Nowy Rynek

HURTI

7847

DETAILI



Fortepiany i Pianina
SOMMERFELDA

można spotkać nie tylko w całej
Europie, lecz nawet z drugiej
strony oceanu. Jest to dowo-
dem, że instrumenty te cieszą
się zasłużonym uznaniem i po-
wodem.

Prosimy o żądanie katalogów
jak również o zwiedzenie na-
szego składu. 5520

Fabryka Fortepianów i Pianin

B. SOMMERFELD
Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 2.

Pomorska Elektrownia Krajowa „GRÓDEK” Sp. Akc.
daje wszystkim swoim Klientom w terminie od 15. XI. 37 r. do gwiazdki 37 r.

bezpłatne podarki gwiazdkowe

W tym celu, do wszystkich aparatów elektrycznych wyrobu „Gródka” dodawać będziemy niżej podane premie:

1. do grzałek elektrycznych — szklanki z podstawkami
2. do imbryków — sliczne komplety porcelanowe z płytą nową obwódką, składające się z 4 filiżanek z podstawkami
3. do samowarów — serwisy porcelanowe, składające się z 4 filiżanek z podstawkami, 1 mlecznika i 1 cukiernicy
4. do kucharek — komplety głębokich, płytkich i deserynych talerzy
5. do wazników — ręczniki frotrowe w najlepszym gatunku
9. do piecyków — premie ceramiki ludowej i to, wazonik i popielniczki

Premie będą wydawane we wszystkich oddziałach:

W Grudziądzu, ul. Budkiewicza 8 TELEFON 19-09 111-09

w Warszawie — ul. Marszałkowska 150 w Łasinie, ul. Kościelna 15
w Gdyni — ul. Okrężna 52 w Radzynie, ul. Dąbrowskich 2 w Pucku — Rynek 25

oraz we wszystkich składach, posiadających aparaty elektryczne „Gródka”
Poza tym są nasze składy bogato zaopatrzone w różnego rodzaju
lampy, żyrandole, aparaty elektryczne do wszystkich celów, materiały elektroinstalacyjne, oraz radioodbiorniki.

Wszystkie powyższe aparaty elektryczne oddajemy na dogodny warunki ratami
Tani prąd — oto hasło, które zostało zrealizowane przez wprowadzenie
taryfy blokowej, Jedna K W h, zużyta dla celów gospodarstwa domowego,
koszkuje w Grudziądzu w 3-cim bloku 0,15 zł, a w 4-tym tylko 0,10 zł.

Wyczerpujących informacji udzielamy chętnie i bezpłatnie. 8202

Reklama dźwignią handlu i przemysłu!

RADIO

Najlepszym, najprzyjemniejszym i najtrwalszym
podarkiem gwiazdkowym to

TELEFUNKEN
ELEKTRIT
PREMS
ECHO

W wielkim wyborze żyrandole oraz inne artykuły elektryczne.

F-ma inż. M. KOŁODZIEJ

8455

Grudziądz, Plac 23 Stycznia 11/13



Rok założenia 1875

Dla muzyki domowej
Akordeony
Hobner'a

z klawiaturą i guz-
kami. Próby bez zo-
bowiązań kupna.



Flety Blocka — „Herwiga”
Sopran — Alt — Tenor

Mandoliny włoskie 20.—, 25.—, 30.— G.
Skrzypce 15.—, 20.—, 25.— G. i drożej.

Cytry - Gitary - Cello
Harmoniki ustne „Hohnera”
w wielkim wyborze

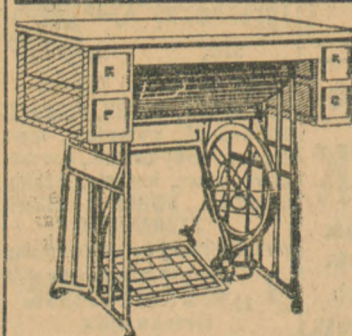
Magazyn Instrumentów muzycznych i aparatów
radlowych

Trossert

8351

Gdańsk, tylko Kohlenmarkt 10—11. (8351)

Telefon 23387



Kup
na gwiazdkę

doskonała gwarantowana
maszyną do szyja, haftu,
smdowania, merozkowania
za 160 złotych gotówka —
ratami. 8307

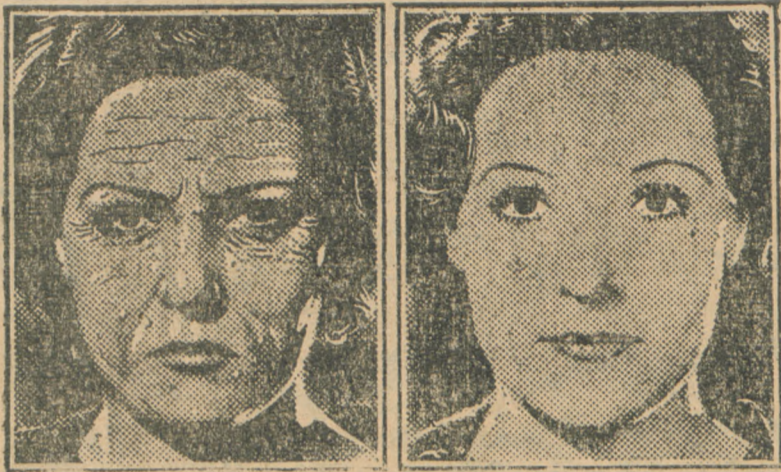
Polski Dom Handlowy
KRYSZER

Kraków

Zwierzyniecka 6. Wydz. 19
Żądajcie cenówek darmo!

Zdumiewający wynalazek naukowy

Przywraca Młodość zwiędłej, zmarszczonej skórze



Jedno z wiedeńskich pism fachowych obwieszcza ostatni triumf wiedzy, który zadziwił świat. Odkryto nie tylko sposób tworzenia się zmarszczek, lecz co ważniejsze, sposób ich usuwania. Matki, a nawet babki, mogą odzyskać świeżą, jasną cerę swych dziewczęcych lat. Kobiety 50-cio i 60-cioletnie osiągną gładką, młodzieńczą skórę. Skóra z wiekiem traci pewne żywotne, odżywcze składniki, co sprzyja tworzeniu się zmarszczek. Składniki te wydobywa się obecnie ze starannie wybranych młodych zwierząt. Gdy się nimi odżywia skórę, czynią ją znowu młodą i świeżą. Są to zdumiewające wyniki badań, prowadzonych w Uniwersytecie Wiedeńskim pod kierownictwem Prof. Stejskala. Wyłączne prawa do wynalazku tego Profesora zostały już nabyte kolosalnym nakładem kosztów przez firmę Tokalon. Ten

wyciąg z żyjących komórek skórnych, nazwany Biocellem, wchodzi w skład wyłącznie Kremu Tokalon (koloru różowego). Wyczerpujące doświadczenia, przeprowadzone nad kobietami w wieku 60-ciu do 70-ciu lat, dowiodły, że zmarszczki znikły w ciągu 6-ciu tygodni. Stosuj co wieczór Odżywczy Krem Tokalon, koloru różowego, spreparowany według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Kremu Tokalon. Odżywia i odmładza skórę podczas snu. Zmarszczki szybko znikają. Po kilku tygodniach będziesz wyglądała o lata całe młodziej. Kremu zaś Tokalon koloru białego (nie tłustego) używaj w ciągu dnia. Rozpuszcza wagi, ściągają rozszerzone pory, czyni z najciemniejszej i najbardziej szorstkiej skóry — gładką, białą i delikatną. Szczęśliwy wynik gwarantowany lub zwrot pieniędzy.

Nauczycielka

dypł. Seminarium — praktyka — referencje zakres także gimnazjum, poszukuje posady. Łaskawe oferty do „Gazety Morskiej Ilustr.” Gdynia, pod 1151. 8435M

Służąca

potrzebna od zaraz do Restauracji Dworcowej w Sopocie. 8309Gdk

Ogłoszenie

Dziekan Katolicki Okr. Korp. Nr. VIII, Toruń, ul. Wola Zamkowa 17, przyjmuje oferty na 20 sztuk „stylometowych” waliz kaplicznych. Z wzorem i bliższymi warunkami można zaznajomić się w Działaniu do dnia 15 bm. 8408

KUPNO

Kupię samochód używany na chodzie 1 1/2 — 2 ton. Oferty z ceną do filii „Dnia Pomorza” pod 8393.

MATRYMONIALNE

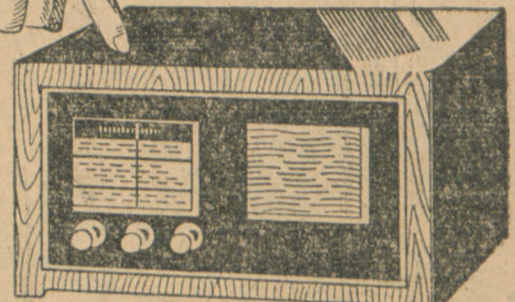
5675 par

stanie na ślubnym kołniercu w tym karnawale, skojarzonych przez Najstarsze Biuro Matrymonialne „Głos Serca” Stanisławów. Słowackiego 20. Najbogatsze partie pań — panów z całego świata, posażą od 1.000—1.000.000 oraz różne stanowiska. Napisać swe dane z wymaganiami, żądającym wysłać kilkanaście ofert. Złoty znaczkiem załączyc. Liczne podziękowania. 8306



TELEFUNKEN-FENOMEN Mz. superheterodyna o rewelacyjnym układzie oszczędnościowym „ekonomizator prądu” — to NAJODPOWIEDNIEJSZY PODAREK GWIAZDKOWY.

Telefunken-Fenomen Mz. przy pełnej wydajności i światowym zasięgu daje 50% OSZCZĘDNOŚCI PRĄDU; zużywa tylko 25 watów, t. j. tyle co mała żarówka. Oszczędność na prądzie wynosi około zł. 3.60 miesięcznie, co stanowi 18% raty miesięcznej. Telefunken-Fenomen Mz. jest pełnowartościową superheterodyną o wysokich walorach technicznych i wspaniałym tonie.



Cena za gotówkę zł. 289.— na raty zaliczka zł. 20.— i 16 rat miesięcznych po zł. 20.—

Radio



TELEFUNKEN
harmonia tonów-symbol jakości

REKLAMA DZWIGNIA HANDLU!

Maneże

sietzkarnie, parniki, gniotowniki, siekacze do buraków

8529 i wszystkie inne maszyny rolnicze, narzędzia i części zapasowe polecamy w różnych wielkościach, po niskich cenach i na dogodnych warunkach spłaty

Reperacje wszystkich maszyn

Bracia Papendick

Tel. 1. GNIEW Tel. 1. Fabryka Maszyn, Odlewnia Żelaza i Metalu

Km. 425/37. OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru I, Stanisław Lewicki, urzędujący przy ulicy Budkiewicza 9, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 lutego 1938 r. o godzinie 12 w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu pokój nr. 19 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Schrotzkiego Augusta wzgl. jego spadkobiercom: Maksymilian Scherotzki w Rychnowie, Emma Fandrei zam. w Schlochau (Niemcy) i Jadwiga Tetzlaff zam. w Tybsemgen (Niemcy) nieruchomości: Rychnowo wykaz 67, składającej się z domu mieszkalnego i placu.

Nieruchomość posiada urzędową księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Grudziądzu.

Nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 6.000.—, cena zaś wywołania wynosi kwotę 4.500.—. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmię w wysokości 600.— zł.

Rekojmię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 ej do 18 ej. akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu przy ul. Budkiewicza pokój nr. 20. Grudziądz, dnia 7 grudnia 1937 r.

Komornik: (—) St. Lewicki.



LUDZIE NERWOWI UMIERAJĄ MŁODO

CZY NIE ZAUWAŻYLIŚCIE TEŻ NIEKIEDY I U SIEBIE JEDNEGO Z NASTĘPUJĄCYCH OBJAWÓW OSŁABIANIA NERWOWEGO?

Łatwa pobudliwość, smutek, drżenie, niepokój, kołatanie serca, zawroty głowy, uczucie lęku, bezsenność, niespokojny sen, zniechęcenie do życia, niechęć do czynności psychicznych, jak napr. bredzenie i nieporęczność, szybkie osłabienie organizmu i wreszcie śmiertelna przedwczesna. Bez względu na istotę nerwowości zalecam napisać do mnie. Jestem gotów gratis i franco wyjaśnić prostą metodą, która przyniesie każdemu radość i spokój. Zapewnię już dużo wydalicie pieniądze na rozmaite środki, które w najlepszym razie przyniosły tylko ulgę przejściową. Zapewniam was, iż znam właściwą metodę przeciwdziałania osłabieniu waszych nerwów. Ta metoda jednocześnie sprząda poprawę nastroju, daje radość życia, energię, siłę do pracy. Wiele osób zakomunikowało mi, iż czują się jakgdyby nowonarodzeni.

JEST TO OZNAKA, IŻ NERWY SĄ POWAŻNIE OSŁABIONE I WYMAGAJĄ WZMOCNIENIA

Nie zaniedbujcie tego, w przeciwnym bowiem razie mogą wystąpić poważne zaburzenia czynności psychicznych, jak napr. bredzenie i nieporęczność, szybkie osłabienie organizmu i wreszcie śmiertelna przedwczesna. Bez względu na istotę nerwowości zalecam napisać do mnie. Jestem gotów gratis i franco wyjaśnić prostą metodą, która przyniesie każdemu radość i spokój. Zapewnię już dużo wydalicie pieniądze na rozmaite środki, które w najlepszym razie przyniosły tylko ulgę przejściową. Zapewniam was, iż znam właściwą metodę przeciwdziałania osłabieniu waszych nerwów. Ta metoda jednocześnie sprząda poprawę nastroju, daje radość życia, energię, siłę do pracy. Wiele osób zakomunikowało mi, iż czują się jakgdyby nowonarodzeni.

TO POTWIERDZAJĄ RÓWNIEŻ ORZECZENIA LEKARSKIE. KOSZT WYNOŚI TYLKO CENĘ KARTY POCZTOWEJ. WYSYŁAM TĘ POCZAJĄCĄ KSIĄŻKĘ. ZUPEŁNIE GRATIS.

Jeżeli nie możecie napisać, to zachowajcie ogłoszenie

PANNONIA-APOTHEKE
BUDAPEST 72 POSTFACH 83. Abt. 958

Zakład

lekarsko-dentystyczny, pierwszorzędnie zaprowadzony na Pomorzu — w mieście o 130.000 mieszkańców — sprzedam korzystnie z powodu wyjazdu. Czysty dochód roczny około 8000 zł. Oferty do „Gazety Morskiej Ilustr.” Gdynia pod 9937. 7162M

MIESZKANIA WOLNE

Pokój

umeblowany, frontowy, oddzielne wejście, z utrzymaniem od zaraz. Toruń, ul. Moniuszki 27, m. 5, I. ptr. 2751G

Pokój próżny

do wynajęcia. Gdańsk, Brcitgasse 98, I p. 8473Gd

Pokój

umeblowany centr. ogrzew od zaraz do wynajęcia. Gdańsk, Milchkaunengasse 26 IV prawo. 8511Gd

Otworzyłem kancelarię adwokacką

w Tczew'e, przy ul. Dworcowej nr. 31

dom p. Mańkowskiego 8528

Dr. Halski

Ufa-Palast
Gdańsk, Elisabethkirchengasse 2 tel. 24600.

WILLY FRITSCH w filmie Ufy

Lot wśród burzy do Klauдії

(Gewitterflug zu Claudia) Z udziałem: Julia Freybe, Olga Tschachowa, Maria Koppenhöfer, Karl Schönbeck, Hans Leiselt, Jakob Tiedtke

Kierownictwo produkcji: Peter Paul Brauer

Reżyseria: Erich Waschneck

MISTERIA ŻYCIA

(MYSTERIUM DES LEBENS)

8513

FILM KULTURALNY

Najnowszy tygodnik dźwiękowy Ufy.

Wczątek: W dni powszednie o godz. 4, 6, 15 i 18,30 w niedzielę o godz. 3, 5, 7 i 9.

Skład skór i przyborów szewskich

Alfons Taubenblatt
Tczew, Marsz. Piłsudskiego 5

Poleca na Gwiazdkę

walizki, teczki, okazijną sprzedaż neseserów oraz wszelkiego rodzaju skóry w najlepszych gatunkach.

8527

Telefon 1174

Telefon 1174.

Gruźlica płuc

jest nieulegalna i obojętnie, nie robią różnicy dla płci, wieku, stanu pociągają bardzo wiele ofiar.

Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p., stosujcie do lekarza

„BALAM TRIKOLA-ASE”

który ułatwia wydalanie się płucnoży, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, oraz powiększa wagę ciała. Do nabycia w aptekach. 8287



PRAKTYCZNE
Podarki
Swiateczne

NAJPIEKNIJSZE
 NOWOSCI
 wyjątkowo *fama*

K. BIBIK
 mistrz zegarmistrzowski
 zaprawisz zorny
 rektorstwa
 sądowy

TORUŃ STARY RYNEK 39
 tel. 12-92

Najradosniejszą
 PODAREK
 swiateczny
 PREZENT
 ze znanej firmy białostok
W. Jolinski
 Toruń
 SZEROKA 33

Wszystko
swiateczne

Podarkiem
 który
 uraduje
 każdego
 jest

Futro
 z f-my

ST. BOHUSZEWICZ
 aria
FUTRO
 ceny gwiazdek
 Szereka 25-1. piętro
 telef. 24-28

Na
 swieta

WINA-WÓDKI-LIKIERY
 poleca

FR. KŁOPOCKI
 TORUŃ-SZEROKA 25
 asygnaty, kred. kupiecki

Piekne
 podarki
 swiateczne

POLECA
inż. A. GÓRSKI
 TORUŃ-SZEROKA 13/15

Radia
 zyrandole
 sprzet
 elektryczne
 żarówki



1912 25 1937
 PRAKTYCZNE
 PODARKI GWIAZDKOWE
 poleca

S. KALAMATSKI

Podaruj
 uraduj!

czym 2
 praktyczne podarki
 po cenach rekla-
 mowych znajdziesz

W. Grunerta
 TORUŃ
 SZEROKA 32
 telef. 19-90

GORSETY
 PONCZOCHY
 BIELIZNA
 o to

najpraktyczniejsze
 podarki które
 poleca

Anna
BINIEK
 Toruń
 SZEROKA 27



Tysiące rozpraw sądowych
Milionowe koszty i odszkodowania

— powodują wypadki —
o jakich stale donosi codzienna prasa

Od odpowiedzialności prawnej ubezpiecza tanio i dogodnie

ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH w Poznaniu.

Działy ubezpieczeń: od ognia, gradobicia, kradzieży, odpowiedzialności prawnej.

8431

Oddziały: Poznań - Ostrów - Bydgoszcz - Toruń - Gdynia

Niczem się
nie przejmuję

dopóki mam krem
„Sekret Piękności”
Anida, gdyż tak dłu-
go będę miała pię-
kną, czystą i delika-
tną cerę.
Krem „Sekret Pię-
kności” Anida od-
mładza cerę.



**SEKRET PIĘKNOŚCI
ANIDA**

HALLO!

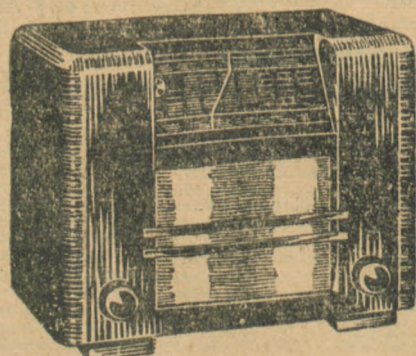
Używane samochody w pierwszo-
rzednym stanie kupisz najtaniej w

„AUTOCENTRALI”
Grudziądz, Marsz. Focha 22, tel. 1718.

8459 Duży wybór najnowszych modeli.

Powszechne zadowolenie Klienteli jest najlepszym
gwarantem naszej obsługi! — Zapraszamy do obej-
rzenia aparatów wszystkich czołowych wytwórni

UNION 7



pełnowartościowy super
z „okiem elektrycznym”

H. Lewandowski

Toruń, ulica Szeroka 30 telefon 20.55

GAZ

jest najtańszym źródłem energii
dla gospodarstwa domowego.

Mieszkanie bez gazu
jest mieszkaniem bez
komfortu.

8453

GOTUJCIE NA GAZIE

Wszelkie przybory do
używania gazu jak: kucharki
gazowe, żelazka do prasowania,
najnowsze piecarki gazowe do ogrze-
wania, sprzedajemy za opłatą 1 do 2 zł.
miesięcznie.

**BLIŻSZE WARUNKI I WYJAŚNIENIA W
ADMINISTRACJI PRZEDSIĘBIORSTW MIEJSKICH
W GRUDZIĄDZU, UL. MICKIEWICZA NR. 36. — TELEFON 1987.**

**ZDROWIE TO SKARB
WYUŻYWAJ ZATYM
ZIOŁA DRA BREYERA**
KTÓRE STOSUJE SIĘ
W NASTĘPUJĄCYCH CHOROBYCH:

- | | |
|---|-----------|
| Nr. 1 — w kaszlu, astmie, rozedmie płuc | Cena 2,50 |
| Nr. 2 — w reumatyzmie, artretyzmie, złej przemianie materii, nieczystości ce-ry, chorobach skórnych | 3,— |
| Nr. 3 — w chorobach żołądkowo-kiszkowych, wątrobowych, żółtaczce | 2,50 |
| Nr. 4 — w chorobach nerwowych, bólu głowy, bezsenności, ogólnym wyczerpaniu | 3,60 |
| Nr. 6 — w niedokrwistości i ogólnym osłabieniu | 4,20 |
| Nr. 7 — w chorobach nerkowych i pęcherzowych | 3,— |
| Nr. 9 — przeczyszczające w chronicznym za-twardzeniu i hemoroidach | 1,50 |
- Do nabycia w oryginalnym opakowaniu w aptekach, składach aptecznych i drogeriach lub w wytwórni „POLHERBA” KRAKÓW Podgórze, skr. Nr. 48.
Zainteresowani otrzymują na żądanie darmo z wy-
twórni broszurę.

8482

Piegi-plamy, wyrzuty
usuwa

KREM I MYDŁO

NINON

dawniej Benegina

Puder Ninon jako koniecz-
ny dodatek nadaje cerze
przepiękny wygląd i natu-
ralną świeżość.

Cena kremu 1,75 zł
mydła 1,00 zł
205 pudru 1,80 zł

Główny skład i wytwórnia
Apteka i drogeria
pod łabędziem
Magistra JANA STENCLA
Grudziądz, Rynek 20 tel. 142

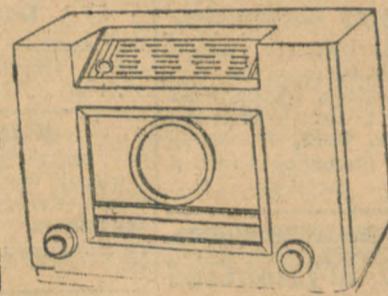
Wykonujemy

roboty stolarskie budow-
lane i meblowe, szybko i
tanie firma „PEDAB”,
Toruń, Koszarowa 15/17.

9610

Harmonia dźwięku — Estetyka kształtu

to
Philips
Super
6-38



najnowszy model na rok 1938. Poleca na dogo-
dnych warunkach splat do 18 miesięcy.

Z. Csupryński 7788
Gdynia, ul. Starowiejska 16, telefon 24-62.



Najpraktyczniejszy podarek
gwiazdkowy,
to eleganckie obuwie
damskie, męskie, dzie-
cięce, śniegowce, oraz ciepłe
obuwie wszelkiego rodzaju
i w różnych cenach — naj-
lepszych gatunkach, które
poleca Firma

Jan Zieliński Spadk.

TORUŃ
ul. Szeroka 31

BYDGOSZCZ
ul. Gdańska 12

Telefon nr. 20-32.

Telefon nr. 16-52.

Kredyt na asygnaty.

8279

Okazja

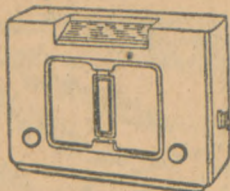
Kompletne urządzenie maszynowe
wytwórni cegły wapienno-plaskowej

na sprzedaż
z powodu rozwiązania spółki w Grudziądzu.
Informacje, zgłoszenia przyjmuje Komisja Likwi-
dacyjna:

A. Feikert

Grudziądz, ul. Chełmińska 16.

8458



SUPER PHILIPSA

ZAKŁADY ELEKTROTECHNICZNE
J. MACIEJEWSKI

GRUDZIĄDZ
Mickiewicza 12
Telefon 18-16

Wpłata zł 24,—

Raty mies. zł 24,10

8497

Bezpłatne badanie
lamp radiowych!

SPRZEDAŻ

MEBLE
Bracia Tejus
TORUŃ, MOSTOWA 30

Pianino

używane w dobrym stanie bardzo korzystnie na sprzedaż. Oferty do Administracji „Dnia Bydgoskiego II.” Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25 pod 1313. 6069M

Detektory

z głośnikiem w pięknych skrzynkach poleca Witold Jankowski, ul. Chelmska 2. Kredyt na asygnaty. 8402C

Kule choinkowe

kolorowe, 1 tuzin 33 groszy
Hurtownia Jan Kapczyński
Toruń, Szeroka 35.

Obrączki

ślubne, zegarki, biżuterię w wielkim wyborze poleca najtańszy zakład zegarmistrzowski i złotniczy, Zbigniew Strzelecki, Szewska 12. Kupują stare złoto. 7680Ck

Koce

z czarnych baranów, dobre pokrycie, duże rozmiary, tanio sprzedam. Pracownia Kufnierska, Toruń, Kopersnika 41. 8219Ck

Swetry damskie,

męskie, dziecięce, suknie, garsonki na mare — czysto wełniane, wykonuje solidnie i tanio. Pracownia Swetrów, Toruń, O. Matys. Rynek Staromiejski 18, I p. 8244Ck

Soda krystaliczna

1 kg 12 groszy
Hurtownia Jan Kapczyński
Toruń, Szeroka 35.

Obrączki ślubne

budżiki, zegarki, biżuterię poleca E. Lewęglowski, Toruń, Mostowa 34. Własny warsztat reparacyjny. 8245

Brzytwy

i instrumenty chirurgiczne szlifuje fachowo tylko M. Wroński
Toruń, ulica Chelmska 5. (7904C)

Mąka

pszenna już od 18 gr funt poleca chrześcijański skład. St. Pawełekiewicz, Toruń, Szczytna 17. 8330

RADIO

aparaty, nowe okazyste detektory w nowoczesnych skrzynkach z chromowanym okuciem, reparacje i zestrzajanie tanio, dogodnie warunki.

ELEKTRO - RADIO
Toruń, Piekary 22. 8300

Radioaparat

nowy na prąd, tanio na sprzedaż. Toruń, Mickiewicza 122b. 8395C

Darmo

dodajemy naczynia kuchenne kupującym u nas towary kolonialne. St. Pawełekiewicz, Toruń, Szczytna 17. 8410

Praktycznym podarkiem gwiazdkowym jest także maszyna do pisania, warunki do odne



Katafias

Toruń, telefon 1447. 8425

Wszyscy

czekają na lepsze czasy. A Pan może już zarabiać. Świetne artykuły gwiazdkowe. „Nowości Praktyczne”, Warszawa, Złota 37. 8136

Świece choinkowe

paczka tylko po 27 groszy
Hurtownia Jan Kapczyński
Toruń, Szeroka 35.

Dom

do sprzedania. Wiadomość: Gdańsk, Breitgasse 98, I p. 8472Gdk

Kilimy

to praktyczny podarek Gwiazdkowy — Zakupisz, Toruń, Krzyżacka 7. m. 5. Naprawa zniszczonych kilimów, dywanów na miejscu. 8477

Mąka

ze zboża niewyrosłego krupczatkę, cesarską, pszenną I a poleca. Grudziądz, Krzyżanowski, Pl. 23 Stycznia 1. 8489

Pianino

krzyżowe pierwszorzędnym instrumentem sprzedam tanio byle zaraz. Toruń, Kazimierza Jagiellończyka 8, drugie wejście parter prawo. 8500

FUTRA

słuchalne lisy, futki, skórki z pierwszego źródła. Wielki wybór! Nis le ceny!
M. & B. LUBART
Gdańsk, Joppengasse 68 obok firmy 8475
POTRYKUS & FUCHS

Ozdoby choinkowe

z powodu likwidacji tego działu wyprzedaże po bardzo niskich cenach
Księgarnia Konrada Szmidta
Toruń, Wielkie Garbary 21. 8502

Praktyczne podarki gwiazdkowe dla każdego u 8396

SKŁADANOWSKIEGO

Toruń, St. Rynek 24
bielizna damska, męska, dziecięca oraz wszelkie blawaty, galanteria
KREDYT NA ASYGNATY

Zabawki

swetry, bieliznę ciepłą, wełnę, po znizonych cenach.
Czesław Deutsch,
Toruń, św. Katarzyny 12, Kościuszki 9. 8485

Strzeż Two kroki
Druh jednook
W potrzebie usługa
Rewolwer nie duży

Spółka Myśliwska

8264 ŁAZIENNA 32

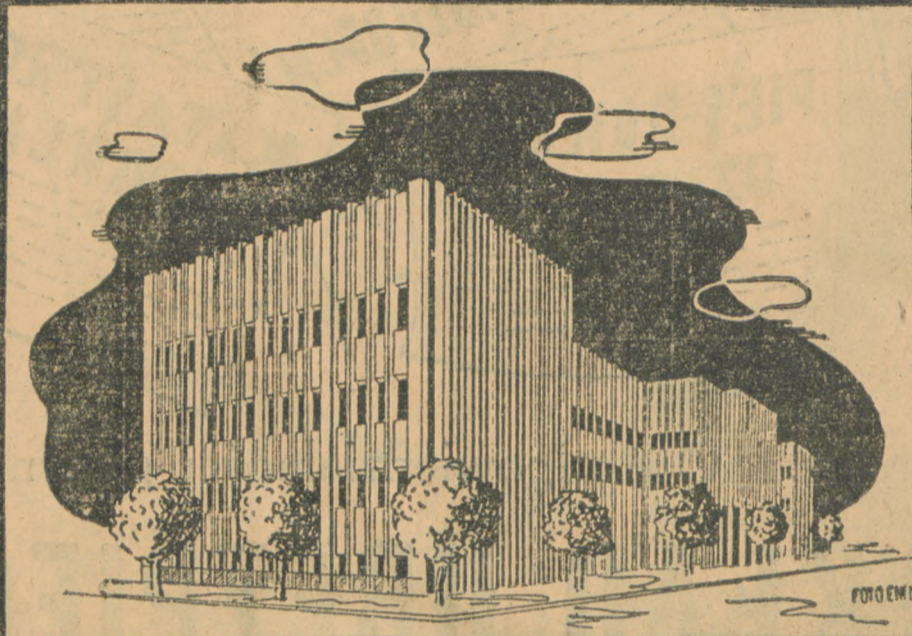
Rzeźnictwo

z całkowitym urządzeniem, warsztatem inieruchomością, w centrum miasta Torunia, od 1. I. 38 r. z powodu wyjazdu korzystnie sprzedam lub wvdzierzawię.
Toruń, Różana 3. 8519

Karty do gry

pasjansowe poleca najtańszej sklep tytoniowy Alicja Foltynowicz, Toruń, Król. Jadwigi 22. 8503

Pozbawiony wszelkich kłopotów to oszczędza.



Zabezpiecza starość
książeczka oszczędnościowa

**POMORSKIEJ WOJEWÓDZKIEJ
KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI**

w Toruniu

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe Wynajmuje tanio SCHÓWKI (SAFESY)



**Praktyczne
podarki gwiazdkowe**

najkorzystniej

w specjalnym magazynie dla Pań

A. STEFAŃSKA

TORUŃ, SZEROKA 8. 8171

Kredyt na asygnaty. Kredyt na asygnaty.

Mydła ziarniste

prima 1 kg 95 groszy
Hurtownia Jan Kapczyński
Toruń, Szeroka 35. 8362

Tanio

4 lamp. aparat radiowy z lampą ekranowaną, prostownikiem, akumulatorem, głośnikiem i anteną. Selektownością przewyższa nowoczesne. Zasięg stacji krótkich w dzień zapewniony. Zgłoszenie w Adm. „Dzień Pomorza”. 8538

Firanki i kapy

poleca tanio 8478

B. Stryczyński

Toruń, Król. Jadwigi 12/14.

Banany staniały!!!

Z pierwszego transportu chrześcijańskiej dojrzewalni bananów
poleca tanio 7881

W. Łuniewicz

Toruń, Chelmska 4

Solidne

MEBLE

W. GRALEWSKI
ul. Prosta 21 63
vis a vis ul. Wsokiej

Gilzy - Bibutki

do papierosów produkujących fabryk poleca najtańszej skład tytoniowy Alicja Foltynowicz, Toruń, Królowej Jadwigi 22. 8503

Na adwent

uroczystość gwiazdkowa polecamy z własnej produkcji pierniki z miodem nieglazurowane, glazurowane i oblewane czekoladą Miodowniki aż do najlepszych gatunków
Ozdoby choinkowe w różnym wykonaniu
Czekolady i praliny
Keksy najlepszego gat.
Pumpernikel
i sucharki.
Uprasza się odsprzedawców o żądanie naszego cennika. Przesyłki od 5 kg franko.
Dwór Szwajcarski, Bydgoszcz
Jackowskiego 26-30 Tel. 3254
Mieozarnia, Piekarnia i Cukiernia
Oddz. Fabryka Pierników. 8280
Keksów i Czekolady.

PIECE
przenośne

różnej wielkości i kolorów dostarczają tanio

Zakłady Przemysłowe
M. Krenski Sp. z o.o.
Gdynia, ul. Gdańska 15,
telefony 2630 i 7231.
8406

Świece

choinkowe 8332
paczka tylko 27 groszy
Hurtownia Jan Kapczyński
Toruń, Szeroka 35

Fajki angielskie

Orlika, Petersona, Wem bletona poleca korzystnie skład tytoniowy Alicja Foltynowicz, Toruń, Królowej Jadwigi 22. 8503

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej 0,30 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach 0,50 zł
Drobne za słowo 16 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. niższ. Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

W ekspedycji miejscowych agencji 2,00 zł
Z odnośnikiem do domu 2,20 zł
Przez pocztę z odnośnikiem do domu 2,40 zł
Pod opaskę 4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę 2,32 gd; przez gońca 2,00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost 1,75 gd
Zagranicą 4,00 zł
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przestępkę w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 58.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówką. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacony rachunek w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie opowiadają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Usadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniezione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym ściganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisanie miesiąc ogłoszenia Administracja nie odpowiada.
Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassabischer Markt 21, I p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Józef Kretowicz Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25 I piętro, redaktor odpowiesz. na Gdynię: Wiktor Miemlikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pagedu”. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Franciszek Myśliński Grudziądz, Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpow. na Poznań: Alojzy Kazio Tęczyński, Kościuszki nr. 1.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf” z odp. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.